BIBLIOTHÈQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLEANS, PARIS

Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France.

Cena / Prix: We Francji - *en France* 40 fr; W Belgji - *en Belgique* 60 fr

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St KROTKIEWSKI 68 Bld de Strasbourg PARIS (X) — Tel. Botzaris 69-28.
Na środkową Francję: — Pour le Centre: A. CHELMIŃSKA 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN, — 19, rue de Hennin, BRUXELLES — Tel.: 48-99-51.
Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél. 227

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (*Juljusz Słowacki*) *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel — *Directeur-Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI**
Redaktor główny: Fl. Miedziński. Redaktorzy: J. Stacherski — A. Malsty — St. Kozłowski.
Kierownicy techniczni: J. Fajcik i St. Gryca.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXX. *Sobota, 26-go lutego 1938.* — LENS (P. de C.) — *Samedi, le 26 Février 1938.* Nr. 48.

Czynniki odpowiedzialne i zawodowe winny się starać, aby w złożonym w parlamencie francuskim projekcie ustawy o polepszeniu bytu starych górników uwzględnione zostały także interesy górników polskich.

Patrz artykuł wstępny w dzisiejszym numerze „Narodowca".

Projekt zmiany statutu górniczej kasy autonomicznej wprowadza

korzystne zmiany w systemie zaopatrzenia górników na starość i niemoc.

Chwila jest sposobna, by starać się o załatwienie postulatów górników polskich.

Rząd francuski złożył wczoraj w parlamencie bardzo doniosły projekt, dążący do poprawy systemu emerytalnego i całości ubezpieczeń górniczych na wypadek choroby i śmierci.

Projekt przewiduje:

1) **Podwyższenie górniczych rent** starości z 6.500 na 7.000 franków rocznie.

2) **Proporcjonalne renty starości** zostaną podwyższone w odpowiednim stosunku.

3) **Dodatki dla sierot** podwyższone z 72 r. 100 fr. miesięcznie.

4) **Zasiłki na wypadek zgonu** będą ujednolicone i wyniosą 1.500 fr. dla wdów po górnikach, którzy korzystali z rent inwalidzkich lub starości.

5) **Wdowy po górnikach** korzystających z renty proporcjonalnej otrzymają po 300, 500 i 800 franków zależnie od ilości przepracowanych przez zmarłego lat.

6) **Dodatki na dzieci** dla rentobiorców zostaną podwyższone o 200 franków rocznie.

7) **Liczba dni pracy lub choroby w roku,** wymaganych przez Kasę autonomiczną będzie obniżona z 264 dni na 235 dni z powodu wprowadzenia skróconego czasu pracy w kopalniach.

8) **Odpowiednie ulepszenia** zostaną wprowadzone także **na terenie byłej Alzacji i Lotaryngji.**

9) **Wszelkie zatargi** między górnikiem a kasą autonomiczną podlegać będą lokalnym sądom cywilnym od chwili wejścia w życie niniejszej reformy.

10) **W celu pokrycia zwiększonych wydatków,** jakie wynikną z zastosowania powyższych ulepszeń granica zarobku, od którego będą potrącane składki do kasy autonomicznej, zostanie podniesiona z 15 tysięcy do 20 tysięcy zarobku rocznego.

Powyższe postanowienia są niezmiernie doniosłe dla górników, wdów i sierot. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przyniosą one poprawę bytu dla tych, którzy w czeluściach kopalń przez kilkadziesiąt lat pracowali. Dlatego też warstwa robotnicza z zadowoleniem przyjmie powyższy projekt, który niesie jej poprawę bytowania i zapewnienia starości po pracowitem życiu.

Jako pismo wychodźcze musimy jednak stwierdzić, że powyższy projekt, jeśli **będzie dążył do zaspokojenia wszystkich górników,** będzie wymagał pewnych **poprawek.**

Przedewszystkiem **podwyżka rent starości.** Z podwyżki tej **skorzysta bardzo mało górników polskich.** — Mało jest bowiem górników, którzy otrzymują renty starości. Renty te bowiem wypłaca się dopiero po 30 latach pracy w kopalni. Mało jest także górników polskich, którzy otrzymują **renty proporcjonalne.** — Renty takie bowiem otrzymują tylko ci, **którzy przepracowali najmniej pietnaście lat** w kopalniach francuskich.

Większość górników polskich natomiast korzysta z **zasiłków** wypłacanych im przez kasę autonomiczną z ich **rachunku indywidualnego.** Górnicy ci na mocy dotychczasowych ustaw nie mają niestety prawa do dodatków z **funduszu ogólnego kasy autonomicznej,** ani też z **funduszu pensyjnego.**

Ta kategorja górników **podwyżki nie otrzyma,** tak jak nie otrzymała jej podczas ostatniej podwyżki, kiedy górnicze renty starości podniesiono z 6.000 na 6.500 franków. Dla tej kategorji starych górników zasiłki z funduszu osobistego pozostają niestety **wciąż te same.** Nie otrzymują oni także **dodatków na dzieci, kart na bezpłatny węgiel,** ulg przy wynajmowaniu mieszkań kopalnianych itp.

Górnicy ci bowiem nie przepracowali 15 lat w kopalniach francuskich, a w innym kraju nabyte uprawnienia **stracili** z powodu braku ciągłości składkowania.

Tymczasem górnicy polscy stanowili i stanowią ok. 30 proc. podziemnych załóg w kopalniach. Górnicy, którzy znaleźli się dziś bez renty to ci, którzy w okresie najtrudniejszym, jako fachowcy, spowodowali głównie ruszenie francuskiego przemysłu węglowego po wojnie światowej.

W ostatnich czasach mówiło się wiele o **obniżeniu ilości lat składkowania w celu nabycia praw do renty proporcjonalnej z 15 na 10 lat pracy w kopalniach.** Sprawa była stawiana dość jasno. W projekcie jednak nie jest ona uwzględniona. Mówiło się także o **dodatkowych zasiłkach dla górników nieobjętych konwenciami międzypaństwowemi.** W projekcie niema wzmianki o tem.

Amy.

(Dokończenie na str. 3-ciej).

Projekt ustawy o zaopatrzeniu na starość będzie w parlamencie przed 10 marca.

Paryż, 25. 2. — Minister pracy p. Ramadier oświadczył w komisji parlamentu, że projekt ustawy o zaopatrzeniu rentowem dla starców, zostanie złożony w parlamencie jeszcze przed dniem 10 marca.

Powiększenie armji niemieckiej o 16 dywizyj.

Berlin, 25. 2. — W związku z zapowiedzią Hitlera o powiększeniu armji niemieckiej donoszą, że armja ta będzie obecnie zorganizowana w 52 dywizjach. Dotychczas armja według rozporządzenia z 1935 roku była zorganizowana w 35 dywizjach, czyli obecnie powiększy się o 16 dywizyj. Dodać należy, że formowanie nowych jednostek jest już w toku. Armja niemiecka będzie dzieliła się na 45 dywizyj pospolitych, cztery dywizje zmotoryzowane i trzy dywizje pancerne.

Włamywacze zrabowali 200 tys. fr. i kasę pancerną, wagi 400 kg., którą wywieźli samochodem okradzionego.

Saint-Ouen, 25. 2. Niezwykle zuchwałego rabunku dokonali tu ubiegłej nocy włamywacze w biurze miejscowego destylatora Lannehardа, zam. przy ul. de Paris, 75.

Gdy p. Lannehard wrócił ze swą małżonką z teatru około godz. 1-ej w nocy, stwierdził, że drzwi biura otwarto przemocą, a kasa ogniotrwała, ważąca 400 kg. zniknęła.

W kasie tej było ok. 150.000 fr. w banknotach oraz pewna ilość weksli i oszczędności jednego z urzędników firmy, razem na sumę 13.000 fr. Włamywacze, prócz kasy ogniotrwałej, zrabowali także kasetkę stalową, zawierającą klejnoty, wartości 75.000 fr. Policja, prowadząca dochodzenia znalazła za cmentarzem w Saint-Ouen samochód ciężarowy Lannehardа, na którym wywieziono kas ogniotrwałą. Kasy pancernej atoli nie znaleziono.

Parlament uchwalił ustawę o umowach zbiorowych.

Dziś wielka rozprawa o polityce zagranicznej.

Paryż, 25. 2. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu uchwalono projekt ustawy o umowach zbiorowych, projekt będący jedną z części statutu pracy. Na mocy projektu we wszystkich gałęziach przemysłu będą musiały być zawarte umowy zbiorowe. Ustawa będzie przewidywała także wzór umowy zbiorowej.

Projekt ustawy zatwierdzono 442 głosami przeciw 108.

* * *

Wobec zbliżającej się wielkiej rozprawy o polityce zagranicznej napięcie w parlamencie rośnie. Posłowie mówią, że rokowania włosko - angielskie — groźby Hitlera — i sprawa Austrji zajmą naczelne miejsce w rozprawach, do których zapisało się 23 mówców.

Opinja publiczna w Anglji i Francji ciągle zajęta jest pytaniem:

jakie warunki wysuną Włochy i co wyniknie z rokowań włosko - angielskich?

Londyn, 25. 2. — Rokowania włościwe włosko - angielskie rozpoczną się pod koniec przyszłego tygodnia. Rozmowy obecne w Londynie i Rzymie uchodzą za wstępne przygotowania.

Prasa angielska obozu rządowego wypowiada naogół pogląd, że rokowania należało rozpocząć nawet, gdyby się wykazało, że nie doprowadzą do celu. Chodzi bowiem o uniknięcie wojny nowej, i w tym celu należało, zdaniem rządu angielskiego, zrobić wszelkie możliwe próby, mogące zapobiec wybuchowi wojny.

Prasa opozycyjna stoi po stronie Edena i nie obiecuje sobie niczego z rokowań włoskich.

Wedle obiegających pogłosek i przypuszczeń Włochy zażądają:

W. S. Morrison, kandydat na następcę Edena.

pożyczki 30 miljonów funtów,

uznania panowania swojego w Etjopji;

zmniejszenia floty angielskiej na Morzu Śródziemnem aż do równości z siłami Włoch;

zaprzestania fortyfikacji wyspy Cypr przez Anglję i tworzenia tam podstawy dla floty;

udziału dla rządu włoskiego w radzie administracyjnej kanału Suezkiego;

i dopuszczenia Włoch do udziału w obronie kanału Suezkiego.

Dopiero gdy co do powyższych warunków nastąpi porozumienie, Włochy chcą się zobowiązać do wycofania swoich ochotników z Hiszpanji, choć właśnie ta sprawa ma pierwszorzędne znaczenie dla Anglji.

Widoki porozumienia są przeto bardzo małe.

* * *

Londyn, 25. 2. — Premjer Chamberlain odpowiedział wczoraj w parlamencie na pytanie, że nie może nic powiedzieć o szczegółach mających się rozpocząć układów włosko-angielskich.

Ambasador francuski Corbin odbył naradę z ambasadorem Włoch, Grandim.

★

Kto będzie następcą Edena.

Londyn, 25. 2. — Nie ulega wątpliwości, że Chamberlain najchętniej zrobiłby ministrem spraw zagranicznych Halifaxa. Ponieważ tenże należy do Izby Lordów, więc Chamberlain napotyka na opór, szczególnie u opozycji.

Wymieniają więc także jako kandydata ministra kolonji Malcolm Macdonalda, syna zmarłego niedawno b. premjera, oraz Morrisona, ministra rolnictwa. Obydwaj są to ludzie młodzi, nie liczący jeszcze czterdziestki.

Schuschnigg broni niezawisłości Austrji.

Wiedeń, 25. 2. — Kanclerz Austrji Schuschnigg wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie, które po mowie Hitlera miało sformułować stanowisko rządu austrjackiego wobec zagadnień chwili.

Przemówienie rozpowszechniono przez radjo także w Niemczech i Czechosłowacji.

Schuschnigg dał najprzód historyczny pogląd na rolę Austrji i stwierdził, że od stu lat stoi na porządku dziennym sprawa stosunku Austrji do Niemiec. Cała jednak przeszłość jak i teraźniejszość nakazuje utrzymanie niezawisłości Austrji, do której obrony rząd i społeczeństwo są zdecydowane.

Nowy rząd austrjacki, który przedstawił się krajowi. — Kanclerz Schuschnigg stoi — naprzeciw niego siedzi Seiss-Inquart.

Kanclerz Schuschnigg oświadczył, że jedynym programem jego rządu jest **Austrja,** praca nad utrzymaniem niezawisłości, pokoju i zapewnienie dobrobytu ludności. Rząd austrjacki nadal nie uznaje żadnych partyj, ani żadnych mniejszości narodowych. W formach rządu kieruje się tylko programem narodowym i chrześcijańskim.

Przechodząc do rozmów z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, Schuschnigg oświadczył, że rozmowy te miały na celu dalsze zbliżenie się obu zaprzyjaźnionych państw. Powołując się na oświadczenie Hitlera, mówca stwierdził, że Niemcy zagwarantowały niepodległość Austrji. Rząd też nie pozwoli na mieszanie się obcych do spraw wewnętrznych Austrji.

Kanclerz Schuschnigg następnie omówił życie gospodarcze Austrji i cyframi starał się udowodnić, że kraj przeszedł kryzys zwycięsko. Powiedział dalej, że aczkolwiek Austrjacy czują się częścią narodu niemieckiego, to jednak chcą pozostać nadal Austrjakami, i będą bronić swej niezależności.

* * *

Mowa kanclerza Schuschnigga trwała dwie godziny. Była ona nadawana przez radjo w kilku krajach. Przed gmachem parlamentu, w którym przemawiał Schuschnigg zgromadzonych było około 100.000 osób słuchających przemówienia nadawanego przez gigantofony.

Stanowisko Schuschnigga jest znane, ale nie daje ono niestety należytych gwarancji. Hitler mógł gwarantować niezawisłość Austrji, gdyż **plan niemiecki polega na zdobyciu Austrji od wewnątrz przez austrjackich narodowych socjalistów, którzy potem mają przyłączyć Austrję do Niemiec.** Ustępstwa zrobione przez Schuschnigga zbliżyły Niemcy o wielki krok do urzeczywistnienia swoich planów. To są fakty, których słowa Schuschnigga nie zmienią.

Straty chińskie obliczają na 1 miljon chłopa.

Szanghaj, 25. 2. W wojskowych kołach zagranicznych, które śledzą przebieg wojny chińsko - japońskiej obliczają, że straty chińskie należy szacować na miljon ludzi conajmniej.

Obliczają, że 300.000 żołnierzy chińskich padło podczas działań wojennych i 150.000 zmarło w szpitalach na skutek ran. W leczeniu pozostaje conajmniej 500.000 żołnierzy chińskich.

Do tych strat dochodzą jeszcze bardzo liczne ofiary wśród ludności cywilnej, która narażona jest nietylko na bombardowanie, ale także na liczne choroby zaraźliwe i głód. Śmiertelność wśród ludności chińskiej, zwłaszcza wśród uchodźców, których liczba wynosi kilka miljonów, jest bardzo wielka.

★

Podczas bombardowania Formozy przez samoloty chińskie zabito 7 osób, a zraniono 29.

Tokjo, 25. 2. — Urzędowo donoszą z wyspy Formozy, że pięć bomb, zrzuconych onegdaj przez lotników chińskich na m. Taihoku, spowodowało śmierć 7 osób i poranienie 29 osób. Bombardowanie przez lotników tegoż dnia wsi Chikuta stało się przyczyną pożaru cegielni i spowodowało zranienie 9 osób.

Admirał sowieckiej marynarki rozstrzelany

6.236 wyroków śmierci wydano w Sowietach w ciągu 9 miesięcy

Moskwa, 25. 2. — Przed kilkoma tygodniami został usunięty ze stanowiska najwyższy dowódca sowieckiej marynarki wojennej admirał Orłow. Los admirała był nieznany szerokiej publiczności. Dopiero onegdaj z okazji 20-lecia armji czerwonej, marszałek Woroszyłow przemawiając do armji oświadczył, że wśród „zdrajców trockisto-bucharinowskich", których stracono „znajdował się także admirał Orłow. Zwrot ten przyjęli słuchacze burzą oklasków.

Marszałek Woroszyłow w dalszym ciągu swego przemówienia wskazywał na konieczność przygotowania wojny przy użyciu wszystkich środków.

* * *

70 procent członków partji komunistycznej wśród straconych.

Stosownie do oświadczenia złożonego przez urząd prokuratorski Z. S. R. R., w ciągu 9 miesięcy 6.236 wyroków śmierci wydały łącznie najwyższy **trybunał ZSRR, oraz sądy najwyższe poszczególnych republik sowieckich** jako karę za „sabotaż" i inne przestępstwa polityczne. Natomiast w oświadczeniu prokuratury brak wszelkiej wzmianki o wyrokach śmierci, wydanych w tymże czasie przez **trybunały wojenne.** Sądzić jednak należy, że liczba skazanych wynosiłaby również tysiące. — Charakterystyczne jest, że 70 procent skazanych stanowią członkowie partji komunistycznej.

Jednomyślność zagrożonej Czechosłowacji.

Zupełna zgodność zapatrywań i spokój prasy czechosłowackiej w uwagach do przemówienia Hitlera.

Praga (Centropress). — Rzecz zrozumiała, że przemówienie kanclerza Rzeszy Hitlera o polityce międzynarodowej Niemiec śledzone było w Czechosłowacji z wielkim zainteresowaniem, co znajduje swój wyraz w obszernych głosach prasy czechosłowackiej. Stwierdzić należy, że w swych komentarzach wszystkie pisma czechosłowackie, tak prawicowe jak i lewicowe zajęły zgodne stanowisko wobec poszczególnych wywodów kanclerza niemieckiego.

„Prager Presse" analizuje poszczególne części mowy Hitlera i pisze, że „przemówienie kanclerza Hitlera wniosło nowe zagadnienie do stosunków między Rzeszą a państwami zachodnimi, Europą środkową i wschodnią, — sprawę która bardzo łatwo może stać się osią ciężkich i niebezpiecznych zatargów Mamy na myśli sprawę Niemców zagranicznych. Kanclerz Rzeszy oznaczył ochronę członków narodu niemieckiego, którzy nie mogą sobie zapewnić siłą własną w granicach powszechnego prawa ludzkości do wolności światopoglądu, **jako interes Rzeszy niemieckiej,** a mówił nawet o **prawie samostanowienia dla Niemców w dwu do państwa niemieckiego przylegających krajach,** którym traktaty pokojowe rzekomo zabroniły połączenia się z Rzeszą i o tem, jak nie do zniesienia jest to dla mocarstwa, gdy widzi jak członkom swego narodu dzieje się krzywda.

Podstawą międzynarodowego porządku pokojowego i zasadą obowiązującego prawa jest **reguła nieniesienia się do wewnętrznych spraw państwa trzeciego. Porzucenie tego stanowiska musiałoby oznaczać koniec porządku a początek chaosu i przewrotu".**

„Prager Presse" kończy swój artykuł wstępny następująco: „Z zadowoleniem stwierdzić należy, że kanclerz Rzeszy uznaje niemożliwość stworzenia w Europie granic, które zadowalałaby powszechnie. Można pogodzić się ze zdaniem, że właśnie dlatego należy usunąć niepotrzebne gnębienie mniejszości. Można także wierzyć, że problemy te da się przy dobrej woli rozwiązać spokojnie. Dla rozwiązania takiego oczywiście nie byłoby korzystnem, gdyby zastosowana została **metoda nacisku zagraniczno - politycznego drugiego państwa".**

Uregulowanie problemu mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji może nastąpić tylko w ramach polityki wewnętrznej bez jakiejkolwiek ingerencji i nacisku z zewnątrz — piszą „Lidove Noviny". — Rząd czechosłowacki nieustannie daje dosyć dowodów swej najlepszej woli do zaspokojenia wszystkich słusznych pretensji Niemców tutejszych, jednak im bardziej gotów jest kroczyć konsekwentnie tą drogą, tem **zdecydowaniej przeciwstawia się i przeciwstawiać się będzie temu, aby może Niemcy chciały wymuszać, jakie miałoby być polityczne położenie naszej mniejszości niemieckiej.** W kwestji tej rząd zajmuje jednolite stanowisko, od którego nie odstąpi pod żadnym warunkiem"

W tym sensie omawia sprawę również niezależna „Narodni Polityka, która m. in. pisze: „Rząd nasz gotów jest życzliwiej ustosunkować się do Rzeszy niemieckiej, jednak pod dwoma warunkami: **rokowania nie dotkną naszych sojuszów ani naszych spraw wewnętrznych,** a kwestję mniejszości niemieckiej uregulujemy sami. Dalej pismo podkreśla: „Czechosłowacja jest czemś innym niż Austrja".

Zdecydowanie do obrony suwerenności Czechosłowacji podkreśla także organ partji agrarnej, „Venkov", który m. i. pisze:

„Czechosłowacja jest przedewszystkiem jedyną platformą państwową, na której rozwija się samodzielnie suwerenne życie Czechów i Słowaków. Ona nie może też worzyć trzeciego państwa niemieckiego w Europie"

Organ socjaldemokratów czechosłowackich „Pravo Lidu" wskazuje na to, że „w polityce zawsze obowiązywała zasada, że wygrać może ten kto dłużej zachowa spokojne nerwy" Zawsze byliśmy gotowi przyczynić się do uspokojenia Europy **pod warunkiem, że do naszych spraw wewnętrznych nikt nie będzie się wtrącał i nikt o nich nie będzie decydował.** Zasada ta pozostać musi i w przyszłości".

23 osoby spaliły się żywcem. 900 domów padło pastwą pożaru w Egipcie.

Kair, 25. 2. — Niezwykle gwałtowny pożar zniszczył onegdaj 4 wsie w Dolnym Egipcie. 24 osoby poniosły śmierć, 900 domów uległo zupełnemu zniszczeniu. Spłonęła również znaczna ilość bydła.

VALENCIENNES. — W Blanc-Miseron w fabrykach metalurgicznych wybuchł strejk.

NEVERS. — Z rzeki Nievre wyłowiono worki, w których znajdowała się broń.

LWÓW. — Ostatni członek bandy Lubieńskiego został ujęty.

BUKARESZT. — W Rumunji odbył się plebiscyt nad nową konstytucją. W głosowaniu brało udział 88 procent wyborców. Urzędowo donoszą, że konstytucja uzyskała większość.

ANGORA. — Dziś zbierają się tu ministrowie spraw zagranicznych państw porozumienia bałkańskiego.

TOKIO. — Rząd japoński złożył w parlamencie projekt ustawy o mobilizacji powszechnej.

TOKIO. — W mieście Kagozima pożar zniszczył 300 domów.

Wiadomości z Polski

Miljon dwieście tysięcy osób korzystało w Polsce z opieki zimowej.

Warszawa. — W rozprawach nad wydatkami na opieke społeczną w Sejmie min. Kościałkowski podkreślił jako niepomyślny objaw **spadek przyrostu ludności, dochodzący w ostatnich latach do 20 proc.**

Wskutek inwestycyj zatrudnienie wzrosło o 10 proc. Pomimo to bezrobocie wzrasta wskutek przyrostu ludności i przeludnienia wsi. Z pomocy zimowej do 1 lutego korzystało 1.200.000 dorosłych, 7.000 dzieci. Zebrano 12 milj zł., podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym czasie zebrano 15 milj. zł. Cyfry emigracji spadły. Emigracja żydowska spadła z 25.000 w r. 1935 do 3.000 w r. 1937. Nie usuwa się zatem w żaden sposób nadmiaru ludności żydowskiej w Polsce. **Corocznie przybywa w Polsce do pracy nowych 545.000 osób,** a zatrudnienie otrzymuje z nich zaledwie 245 tysięcy osób.

Minister wyraża nadzieję, że jeszcze w bież. roku będzie mógł wystąpić z konkretnym planem zatrudnienia młodzieży. Dzięki umowom zbiorowym unormowano stosunki pracy między pracownikiem a pracodawcą. Wpływa to dodatnio na sytuację pracowników nie zrzeszonych. Z powodu stosowania wyzysku wobec półmiljonowej rzeszy chałupników, postanowiono rozszerzyć na chałupników zakres działania Komisji dla Spraw Przemysłu Ludowego i Domowego.

Międzynarodowa szajka fałszerzy paszportów — zdemaskowana.

Warszawa. Od pewnego czasu grasowała na terenie Polski międzynarodowa banda fałszerzy paszportów, która dostarczała fałszywych paszportów osobom, chcącym w sposób nielegalny wyjechać z Polski. Z paszportów tych korzystali głównie dezerterzy z wojska, przestępcy, ścigani przez policję, handlarze żywym towarem i t. p.

Przed tygodniem wyjechał do Nowego Jorku naczelnik wydziału śledczego w Gdyni, komisarz Szynkman. Okazało się bowiem, że **centrala szajki mieści się w Nowym Jorku.** Nadeszła do policji z Warszawy wiadomość o wykryciu centrali bandy w Nowym Jorku. Banda składa się z dawnych t. zw. bootlegerów czyli przemytników alkoholu, którzy po zniesieniu prohibicji musieli zmienić swoją „specjalność". Banda działała na terenie 5 państw europejskich, z czego m. in. na terenie Polski. Paszporty wydawali oni w Europie w cenie od 100 do 5 tysięcy dolarów, a w Ameryce w cenie od 1000 do 6000 dolarów, zależnie od zamożności klienta. W ciągu roku udało się fałszerzom sprzedać ponad 4 tysiące fałszywych paszportów.

Aresztowany po raz 287-my.

Warszawa. — Aresztowano tu za kradzież Majlecha Klejnota, należącego do najstarszych „doliniarzy" w Warszawie. Klejnot liczy przeszło 70 lat i był rekordową ilość 287 razy aresztowany. Był on jednak tak sprytny, że ani razu nie został skazany i w więzieniu też nie siedział. Dopiero obecnie został przychwycony na gorącym uczynku. Toteż w areszcie śledczym uległ on ogromnemu wzruszeniu, płakał i rozpaczał.

5.000 robotników strejkuje w Łodzi.

Łódź. — Rozpoczął się strejk w przemyśle pończoszniczym - kotonowym. Pracę porzuciło 3000 robotników - kotoniarzy oraz 1800 robotników, zatrudnionych w charakterze sił pomocniczych. Strejk, który objął wszystkie fabryki, ma przebieg zupełnie spokojny. Nad zachowaniem spokoju czuwają komisje strejkowe.

Strejk wynikł z tego powodu, że przemysł kotonowy, do którego zwróciły się związki zawodowe, domagając się podwyżki płac o 18 proc., nietylko nie zgodził się na uwzględnienie tego postulatu, lecz ze swej strony zaproponował redukcję płac o 15 proc.

Trwa również w dalszym ciągu strejk robotników zatrudnionych w forniarniach pończoch w Łodzi, w liczbie 800 osób. Strejk obejmie prawdopodobnie cały przemysł pończoszniczy w Łodzi. Liczba tej kategorji robotników wynosi w Łodzi ponad 4000.

Nowe polskie statki transatlantyckie do przewozu towarów.

Gdynia. — Nazwy dwóch nowych statków budowanych w stoczni Gdańskiej przez S. A. Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe, a przeznaczonych do obsługi z portami zatoki Meksykańskiej, zostały już ostatecznie ustalone. Pierwszy ze statków nosić będzie nazwę „Łódź", drugi — „Bielsko" — od nazwy największych ośrodków przemysłu włókienniczego w Polsce.

Każdy ze statków liczyć będzie 6500 ton pojemności, 400 stóp długości i 55 szerokości. Szybkość: 16 węzłów na godzinę. Oddane będą do użytku w 1939 roku.

Wspomniane statki przewozić będą bawełny z portów zachodnio-meksykańskich do Polski.

Poświęcenie portu w Wielkiej Wsi.

Gdynia. — Urząd Morski w Gdyni opracował już projekt o granicach terytorjalnych **morskiego portu rybackiego w Wielkiej Wsi.** Obecnie w porcie czynione są przygotowania do uroczystości poświęcenia i oficjalnego otwarcia, które przewidywane są na dzień Święta Narodowego, w dniu 3 maja rb.

59 wnuków i 3 prawnuków!

Toruń. — Swego rodzaju sensację na Kaszubach w Łapalicach pod Kartuzami niedaleko Chmielna, wywołały djamentowe gody małżeństwa Jana i Franciszki Kuchtów. W uroczystościach sędziwych jubilatów brało udział: 59 wnuków, 3 prawnuków, 12 dzieci, 6 zięciów.

Wiadomosci krótkie z całej Polski

★ **Warszawa.** — Na ulicy Sławińskiej kilku osobników stoczyło niezmiernie krwawą bitwę na brzytwy. Niejacy Zięba i Pawlusiński zostali śmiertelnie ranni.

★ **Warszawa.** — Prokurator postanowił przedłużenie aresztu śledczego b. posłowi Gruszce i kilku oskarżonym o udział w zajściach chłopskich. Obrona zaprotestowała.

★ **Katowice.** — W Tarnowskich Górach aresztowano niejakiego Andrzeja Kulczyńskiego. Osobnik ten skradł na szkodę agencji pocztowej w Wilkorycie kwotę 100.000 złotych.

★ **Katowice.** — W Jastrzębiu Zdroju podczas zabawy tanecznej w kasynie niejaki Ostrzolek kopnął Porwołową w brzuch tak silnie, że kobieta zmarła. Ostrzolek został poraniony nożami, przyczem uległ zatruciu krwi.

★ **Sambor.** — We wsi Szade do córki bogatego gospodarza, Kurykównej, zachodził ubogi parobczak, Jan Borys. Rodzice panny przeszkadzali młodym, wobec czego młodzi odebrali sobie życie.

★ **Równe.** — Przy dźwiękach tanga targnęli się na życie w Równem, wypijając znaczną ilość esencji octowej plutonowy jednego z pułków Wawra i Wacława Markuszewska. Przyczyną desperackiego kroku miała być niemożność zawarcia ślubów małżeńskich.

★ **Białystok.** — We wsi Szmurły wybuchł pożar w domu samotnej niewidomej 35-letniej Rozalji Szmurły. Zbiegli się sąsiedzi i przystąpili do ratunku. Okazało się, że mieszkanie było zamknięte. Kiedy gospodarze pobiegli po wodę do studni, spostrzegli, że na dnie studni stoi po szyję w wodzie niewidoma właścicielka.

Synowa b. króla Alfonsa XIII zaślubi syna b. policjanta amerykańskiego.

Nowy Jork. — Piękność kubańska, senorita Marta Rocafort, córka dentysty z Hawany, b. synowa b. króla Alfonsa XIII, ex-księżniczka Asturji a właściwie hrabina Covadonga, postanowiła znowu wyjść zamąż.

Marta Rocafort, była hrabina Cavandonga.

Piękna ta niewiasta ma za sobą już dość bogatą przeszłość i mówiono o niej niedawno głośno, kiedy w kilka dni po ślubie z b. hiszpańskim następca tronu, księciem Asturji, a obecnym hrabią de Covadonga, uciekła z domu swego małżonka. Książę, który rozwiódł się ze swą pierwszą żoną, aby poślubić Martę Rocafort, nie przejął się zbytnio ucieczką drugiej żony mimo, że ta oskarżyła go o... „okrucieństwo psychologiczne, moralne i fizyczne" i na tej podstawie uzyskała rozwód.

W czasie gdy hrabia bawi teraz w Nowym Jorku, piękna pani Marta wylądowała w Miami-Beach, na Florydzie. Tam m. in. poznała szefa wydziału identyczności sądowej miejscowego urzędu policyjnego, niej. p. Tommy Atkinsa. Ojciec p. Atkinsa, który był ongiś zwykłym policjantem, a który ma mieć teraz zapewnioną piękną przyszłość do końca życia, ogłosił onegdaj urzędowo, że syn jego wkrótce już zaślubi senoritę Rocafort.

Dodajmy, że ostatni rozwód małżonków Covadonga ogłosił sąd m. Mariano (na Kubie) zaledwie w końcu stycznia r.b. Piękna pani Marta, jak widać, nie długo pozostanie rozwódką...

Mrozy i śniegi na Dalekim Wschodzie...

W związku z nastaniem silnych mrozów na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza w okręgu Trintao, żołnierze walczący na tym odcinku otrzymali ciepłą odzież.

Jak król Batory chciał pomóc ciemiężonym chłopom estońskim.

Estonja po siedmiu wiekach niewoli.

24. 2. minęła 20-ta rocznica proklamowania niepodległości Estonji.

Dzieje Estów sięgają czasów bardzo odległych. Około wieku V-go przed Chrystusem przywędrowali Estończycy z pod łańcucha uralskich gór i, osiadłszy nad brzegiem Bałtyku, pomiędzy zatoką ryską i fińską, wschodnią granicą oparłszy się o jezioro Peipus, zaprzestali dalszej wędrówki. Już Tacyt w swej obszernej historji Rzymu wspomina o Estach, chwaląc

ich przedsiębiorczość i zaradność,

duże zamiłowanie do uprawy roli, w czym przewyższali wówczesnych Germanów. Obfitość rzek i jezior przyczyniła się do rozwoju przemysłu rybackiego, a drogi morskie wywiodły Estów na handlowe szlaki.

Fatalne położenie geograficzne kraju, leżącego na głównym trakcie handlowym, biegnącym z zachodu na północ, nie długo pozwoliło Estom cieszyć się z niepodległości. Estonia stała się wkrótce terenem ustawicznych walk i starć konkurujących z sobą narodów nadbałtyckich.

Na początku XII wieku Estonia staje się łupem Kawalerów Mieczowych.

Lud estoński spada do roli niewolników. Traci wolność, ziemię i dobytek. W XVI wieku zagrażająca od Wschodu potęga Rosji skłania Estów do ucieczki pod opiekę Szwecji. Odtąd Estonja jak piłka przechodzi z rąk do rąk. Lud estoński przeżywa niebywałą w dziejach martyrologję. Wiernym obrazem tych tragicznych chwil jest opis położenia chłopów estońskich, pozostawiony przez kronikarza polskiego, uczestnika wypraw moskiewskich za czasów Stefana Batorego. Król polski, wracając z Inflant, zainteresował się ciężką dolą wieśniaków estońskich: „Miał król — pisze ów pamiętnikarz — w tych czasach zacne dzieło pod rękoma, ale nie zdołał je wykonać. Zaczym kazał był uwiadomić nie niemce chłopy (którym Liwońskiemi i Estońskiemi zowią) jako Jego Królewska Mość ma litość nad nimi, a iż też wprzódy junkry a panowie ich jako właściciele onych ciała trzymają je, a dzień w dzień,

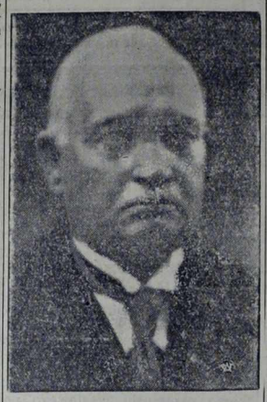

Konstanty Paets, prezydent Estonji.

także każdej godziny gnając ich do pracy, nie dając odpoczynku, a nuż gdy co zawinią, to katują je.

Więc Jego Królewska Mość chce to im zwolnić i całkiem inaczej ich urządzić, by jedno w niektóre dni wedle właściwości ziemi, jaką od swych panów mają (a żaden przeżaden chłop nie ma tam kęsa na własność, ale wszystko jest junkrów, którzy mogą wygnać chłopa albo zamienić jako chcą), na pańskie chadzali, a zamiast bicia za przewinienia, żeby lubo pieniędzmi lubo jako temu podobno karani byli".

Niestety, szlachetne zamysły króla polskiego nie zostały zrealizowane.

Po wojnie moskiewskiej Estonja przechodzi pod panowanie Szwecji.

Jest to okres najpomyślniejszy w dziejach narodu estońskiego. Król szwedzki Gustaw Adolf stara się ulżyć doli ludu estońskiego. Zmniejsza podatki i nadmierne świadczenia, ukraca samowolę szlachty, uznaje prawo chłopów do posiadania na własność rzeczy ruchomych. Poza tym zakłada Gustaw Adolf w Estonji szereg szkół początkowych a w Tartu uniwersytet, do którego mieli dostęp również i Estończycy.

Wiek XVIII zastaje Estonję znów pod przemocą moskiewskiego caratu.

Zapancwały dawne prawa, szlachta niemiecka uzyskała utracone przywileje, dające szerokie pole **do ucisku chłopa estońskiego.** Zniesienie pańszczyzny przez cara Aleksandra I. oraz wydanie w 1846 r. dekretu pozwalającego chłopom nabywać ziemię na własność stały się punktem przełomowym w dziejach wytrwałego narodu Estów. Rodzi się ruch niepodległościowy. Myśl utworzenia armji narodowej przyobleka się w realne kształty. Wybuch wojny europejskiej daje sposobność do wystąpień. Zmierzch imperium rosyjskiego w r. 1917, zastaje cały naród estoński w solidarnym skupionym oczekiwaniu. W

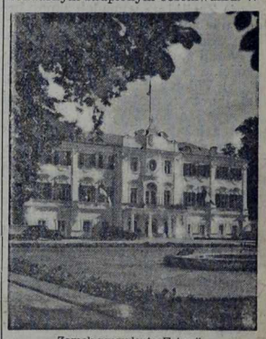

Zamek prezydenta Estonji.

grudniu 1917 r. wśród huraganu szalejącej rewolucji bolszewickiej powstaje pierwsza estońska dywizja. Nic już teraz nie powstrzymuje biegu historycznych wydarzeń. Estonja pod kierownictwem budowniczych swojej państwowości: Prezydenta K. Paetsa i generała Laidonera, po siedmiu wiekach niewoli utrwala swój byt niepodległy, niepodległość państwa zostaje proklamowana w dniu 24 lutego 1918 roku.

Po tylowiekowych udrękach i cierpieniach naród estoński cieszy się swą niepodległością i korzysta z niej. To co **zrobiła Estonja w ciągu ostatnich 20-tu lat w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej może być pięknym przykładem niespożytej energji estońskiego ludu.**

L. Wr.

Spadkobiercy ks. Pszczyńskiego zaskarżyli testament, dlatego, że był napisany po polsku.

Katowice. — Zastępcy prawni, młodego księcia Pszczyńskiego wnoszą do sądu skargę o unieważnienie testamentu jego ojca. W sferach prawniczych na Śląsku twierdzi się, że proces młodego księcia Pszczyńskiego ma widoki powodzenia, gdyż testament został zawarty z przekroczeniem pewnych obowiązujących przepisów i dlatego może być uznany za nieważny,

Skarga młodego księcia Pszczyńskiego będzie w następujący sposób uzasadniona: Zmarły książę Pszczyński sporządził testament przez notarjusza i jemu go wręczył. W testamencie oświadczył zmarły książę, że nie włada językiem polskim i dlatego domagał się on od notarjusza przywołania tłumacza, co jednak było niepotrzebnym, gdyż notarjusz i świadkowie oświadczyli, że przecież władają językiem niemieckim. Ale w tym wypadku notarjusz powinien był w myśl obowiązujących przepisów napisać testament w języku niemieckim.

Tymczasem testament jest napisany w języku polskim.

Kolej linowa na Łomnicę w Tatrach Wysokich na wysokość 2634 mtr.

Już w roku 1932 postanowiono wybudować kolejkę linową z Łomnicy Tatrzańskiej na Łomnicę, skąd na **wysokości 2.634 m.** rozpościera się najwspanialszy widok na olbrzymy górskie, **daleko do Polski,** kotliny spiskiej i popradskiej i na Niskie Tatry. Kolej linowa ma dwa odcinki i cztery stacje. Pierwszy odcinek z Łomnicy Tatrzańskiej przez stację „Start" do Plesa Skalistego jest długi 4.114 m., odcinek drugi z Plesa Skalistego (Skaliste jezioro) na szczyt, gdzie wybudowane zostanie obserwatorjum ma 1.851 m. długości. Każdy odcinek ma własny popęd elektryczny. Dolna stacja znajduje się na wysokości 913,4 m. ponad poziomem morza, stacja Jezioro Skaliste na wysokości 1.744 m., ostatnia stacja na szczycie Łomnicy 2.634 m.

Kolej linowa na Łomnicę jest podziwu godnym dziełem techniki. O ile chodzi o długość i pokonaną wysokość, jest to **najdłuższa kolej linowa w Europie środkowej.** Najgodniejszym podziwu jest odcinek trzeci, na którym linja między dwoma stacjami ciągnie się **bez podparcia** na długości 1.851 mtr. Kolej wybudowana została przez znaną firmę czechosłowacką inż. Wiesner w Chudimiu, która wybudowała już cały szereg kolei linowych w całej Europie.

Obozy skautowe w Lourdes.

Organizacja katolicka skautów francuskich założyła ostatnio w Lourdes w pobliżu cudownej groty duży obóz skautowy. W obozie tym mogą mieszkać skauci wszystkich narodowości, przybyli do Lourdes.

Wzamian za bezpłatny pobyt w obozie obowiązani są skauci pełnić przez kilka godzin dziennie służbę samarytańską przy chorych, przywożonych do miejsca pielgrzymek.

Ludwik GALLET

KAPITAN CZART

Przygody Cyrana de Bergerac

100) (Ciąg dalszy)

Przestała śpiewać i, ujmując rękę jednego z łuczników, spytała:

— Czy chcesz pan poznać swą przyszłość ? Odczytać ją mogę z linij, znajdujących się na pańskiej dłoni.

Łucznik cofnął rękę, przestraszony nieco tą niespodzianą propozycją. Śmiech drwiący ozwał się w grupie widzów.

— Tchórz! — ozwał się jakiś głos

Cyganka nie nalegała. Wzrok jej pytający obiegł zgromadzenie i dziesiątek rąk zaraz do niej wyciągnięto.

Odgrywała przez jakiś czas rolę wróżki, której ją od dzieciństwa wyuczono, a gdy wyróżniony przez nią młodzieniec zdawał się wahać z żądaniem wróżby, uśmiechnęła się doń i dała mu znak, aby się przybliżył.

Usłuchał bez namysłu i otwartą dłoń podał dziewczynie. Zilla dotknęła palcem „linij życia", a jednocześnie swój wzrok płomienny zatopiła w oczach młodzieńca.

— Szczęśliwy chłopiec — rzekła głosem tajemniczym. — Kocha... i jest kochany.

To odkrycie, łatwe do zrobienia, gdy pytający jest przystojnym, dwudziestoletnim chłopcem, wywołało silny rumieniec na twarz sługi więziennego.

— I — szepnął — wiesz pani, że...

Nie dokończył. Obawiał się może powiedzieć za wiele i chciał pozostawić Zilli odgadnięcie wszystkich tajemnic swego serca.

— To, co mam wyjawić — rzekła tajemniczo — może być wysłuchane tylko przez pana samego.

XI.

Tłum rozstąpił się przed cygankę.

Nie puszczała ona ręki młodego sługi, którego odciągnęła o kilkanaście kroków stamtąd.

— Jak się pan nazywasz? — zapytała wówczas.

— Johann Mueller — odpowiedział.

— Posłuchaj mnie, panie Johann. Jesteś młody, zakochany, a łagodny wyraz pańskiej twarzy wskazuje mi, że masz serce dobre i czułe na cudzą niedolę.

— Dlaczego pani mówi mi o tem? — szepnął młodzieniec, zdziwiony tonem, jakim słowa te zostały wypowiedziane.

— Dlatego, że potrzebuję pańskiej pomocy i że od pierwszego spojrzenia odgadłam, że prośby mej wysłuchasz.

— Tej, co odgadła tak szybko, że kocham, i która mi zwiastowała radosną wieść, że jestem kochany, nie odmówię niczego, jeśli tylko żądanie jej będzie możliwe do spełnienia.

— Dziękuję ci, dobre dziecko — rzekła Zilla.

I ręka jej ścisnęła silniej dłoń młodzieńca, a oczy błyszczące rozrzewnieniem i wdzięcznością podniosły się na twarz jego.

— Spojrzyj pan na ten grób olbrzymi — ciągnęła, wskazując ręką wysokie mury więzienia. — Zamyka on w sobie, co mam na świecie najdroższego, gdyż i ja również kocham, a ukochany mój może życie postrada w tem zamknięciu.

Cudownym instynktem, właściwym kobietom, Zilla odgadła, że na tę duszę czułą i szlachetną, która wyzierała z oczu chłopca, silniej od działa głos szczerego uczucia, niż pospolita zalotność lub przekupstwo.

Mogła była ofiarować mu pieniądze — wolała zawierzyć poczciwym instynktom młodzieńca, zrobić go powiernikiem swych tajemnic sercowych, zająć go swym losem i potrącić w jego duszy struny delikatniejsze, niż samolubstwo i chęć zysku.

Patrzył na nią zdziwiony, lecz nie przerażony zbytecznie tym wstępem, który jednak pozwalał mu zgadywać, że Zilla zamierza prosić go o coś, co może narazić jego stanowisko, a przynajmniej pozbawić go spokoju.

Twarz cyganki promieniała wyrazem tak gorącej nadziei że nie miał odwagi nakazać jej milczenia, lub też opuścić jej poprostu.

— O kim chcesz pani mówić? — zapytał wreszcie, rzuciwszy dokoła szybkie spojrzenie, aby upewnić się że nikt słyszeć go nie może.

— Słyszałeś pan zapewne o młodzieńcu, którego oskarżają o przywłaszczenie sobie cudzego nazwiska i tytułu?

— Czy nie nazywa się on przypadkiem Manuel? — przerwał Johann.

— Tak właśnie. Czy pan go zna?

— O tyle, o ile można znać więźnia, którego widziało się przy świetle latarni, w ciemnościach więziennego lochu.

— Biedny Manuel, cierpi bardzo, nieprawda?

— Jeśli cierpi, cierpień swych nie ujawnia. Nigdym nie słyszał, aby się skarżył.

Johann, powiedziawszy to, poruszył się niespokojnie i dodał:

— Ale przepraszam panią, już pora wracać do Chatelet, i jeśli to o tego Manuela idzie pani, tom powiedział już wszystko, co mi o nim było wiadome.

Powiedziawszy to, wyciągnął z kieszeni mały, srebrny pieniążek i chciał go wcisnąć w rękę cyganki.

Zilla odsunęła łagodnie jego rękę.

— Jeszcze chwilkę — rzekła. — Ja nie powiedziałam jeszcze wszystkiego. I jeżeli od pana nic już więcej dowiedzieć się nie mogę, prosić go będę wzamian zato o jedną wielką łaskę.

— Powiedziałem już, że będę szczęśliwy, mogąc przysłużyć się pani czemkolwiek. Proszę jednak mówić prędko, gdyż jeśli dozorca zobaczy, że rozmawiam z panią, nie minie mnie kara.

— Nie! Bóg uchroni pana od tego, gdyż jesteś dobry i zacny. Temu Manuelowi, którego znasz i którego ja kocham, zagraża wielkie niebezpieczeństwo. Ma on potężnych wrogów. Przypomnij pan sobie: czy nie zdarzyło mu się co niezwykłego?

— Odkąd?

— Odkąd przebywa w Chatelet. Zwłaszcza od dzisiejszego ranka.

— Nie, nic mu się nie zdarzyło. Odwiedził go tylko starosta, w celu indagacji, oraz pewien szlachcic, który miał upoważnienie do widzenia się z nim. Poza tem, nie przypominam sobie nic godnego uwagi.

— A ten szlachcic?... Czy przychodził wczoraj wieczorem?

— Nie!

Zilla odetchnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Luty
26
Sobota

Dziś: Aleksandra. Jutro: Leandra.

Pojutrze: Teofila.

Migawki

Po mowie Hitlera.

Pewien as z dyplomacji, dusza bardzo szczera miał podobno odwiedzić kanclerza Hitlera. Obydwaj ożywioną toczyli rozmowę, komentując ostatnią w „Kroll-Opera" mowę.

— Nie wchodząc w reform pańskich wewnętrznych nuance, stwierdzę, iż Niemiec jednak szwankują finanse.

Pański minister skarbu, szanowny Führerze, nie jest bynajmniej o r t e m, gdy mam mówić szczerze...

A na to rzecze Hitler: — Ekscelencjo drogi, istotnie skarb nasz w Rzeszy dzisiaj jest ubogi...

Lecz historja nam mówi, Ekscelencjo miły, że Kapitol nie orły, lecz g e s i ocaliły...

Dyplomata nie zbity z tropu tą odprawą odparł z uśmiechem w licach i z miną łaskawą:

— Jak dowodzą, Kanclerzu, pańscy statystycy to te gęsi niemieckie są też z zagranicy...

Józef STACH.

Echa Dnia

W biuletynie prasowym Światowego Związku Polaków z Zagranicy p. Halina Karnicka poświęca obszerny artykuł prasie polskiej na Wychodźtwie z powodu 75-ciolecia prasy polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Czytamy tam m. in.:

„Gdyby ktoś zechciał uszeregować kolejno wszystkie **czynniki, które przez dziesiątki lat strzegły dusze ludu polskiego zagranicą przed wynarodowieniem, jedno z przednich miejsc musiałaby zająć polska prasa.**

Pierwsze pismo polskie w Stanach Zjednoczonych A. P. powstało jeszcze wtedy, gdy zaledwie garstka naszych rodaków - emigrantów politycznych dotarła za ocean — czyli w 1863 roku.

Był nim tygodnik „Echo z Polski", założony w Nowym Jorku. „Echo", podobnie jak pisma naszej wielkiej emigracji politycznej we Francji, poświęcone było sprawom upadłego wówczas powstania styczniowego.

Na drugiem miejscu za „Echem" figuruje „Orzeł Polski", wydawany w Waszyngtonie od 1870 roku.

Skoro tylko do brzegów Ameryki Północnej poczęły dobijać coraz to nowe i coraz liczniejsze fale polskiej emigracji zarobkowej, ilość pism polskich wzrastała szybko — w Chicago, Detroit, Pittsburgu, Buffalo...

Z tego okresu jest „Kurjer Polski" w Milwaukee, założony w 1888 roku, czyli **50 lat temu**, przez zasłużonego dla polskości działacza Michała Kruszke, podczas gdy „Dziennik dla Wszystkich", powstał przed 30-tu laty w Buffalo.

Warto przy okazji przypomnieć, że miasto Buffalo, w którem wspomniane pismo wychodzi, założył przecież nasz rodak, Jan Stadnicki. Buffalo dziś rozrosło się do rozmiarów półtoramiljonowego miasta.

Na Dalekim Wschodzie, w Charbinie „Tygodnik Polski" święci 15-lecie swej zasłużonej działalności.

W Czechosłowacji obchodzi obecnie 20-lecie swego istnienia „Przegląd Spółdzielczy" wydawany w Morawskiej Ostrawie.

Na zakończenie warto wspomnieć o jeszcze jednej rocznicy, która pośrednio łączy się ze sprawami prasowymi. Przed paru bowiem miesiącami upłynęło **sto lat od daty urodzenia zasłużonego ludowego pisarza wielkopolskiego — Józefa Chociszewskiego**, założyciela szeregu pism polskich na terenie Wielkopolski i Śląska".

Jak wiadomo Józef Chociszewski był przed wojną stałym kandydatem Polaków we Westfalji i Nadrenji przy wyborach do parlamentu i otrzymywał w różnych okręgach razem około 40 tysięcy głosów.

Ś.p. Józef Chociszewski był także na kilku wiecach w Westfalji i Nadrenji, dokąd go w roku 1906 zaprosił p. M. Kwiatkowski, jako prezes tamtejszego Komitetu Wyborczego.

Przypominamy te fakty, ponieważ p. H. Karnicka napisała mylnie, jakoby Józef Chociszewski nie działał wśród Polaków zagranicą.

P. Karnicka kończy swój artykuł:

„Uroczystości jubileuszowe, mające miejsce w różnych krajach, wszędzie przywodzą na pamięć: **„wierną służbę polskiej gazety", co niosła oświatę i polskie słowo, wiarę w odrodzenie Ojczyzny i później wieści o jej rozwoju i potędze stęknionym, często samotnym lub wątpiącym, dzieciom zagranicznym odległej Polski".**

* * *

Jeśli mowa o jubileuszach, to dodajemy jeszcze, że także „Narodowiec" rozpoczyna w roku bieżącym 30-ty rok istnienia a jego założyciel i wydawca obchodzi 35-lecie pracy dziennikarskiej, gdyż 1-go marca 1903 roku wstąpił do redakcji „Gazety Gdańskiej".

Kiedy można otrzymać zezwolenie na zmianę zawodu.

Otrzymanie pracy w fabryce przez robotnika rolnego jest bardzo trudne. — We wszystkich prawie fabrykach obowiązuje bowiem przepis o ograniczeniu liczby robotników zagranicznych.

W ostatnich czasach otrzymujemy bardzo liczne zapytania w sprawie zmiany zawodu, w sprawie otrzymania pracy w fabryce lub kopalni. Zdarza się także często, że przybyli przed rokiem na kontrakt rodacy **porzucają zajęcia dotychczasowe**, by poszukać sobie lepszej roboty.

Ta chęć polepszenia sobie bytu jest zrozumiała i naturalna, ale stosunki na rynku pracy nakazują nam **ostrzec** rodaków, zwłaszcza tych, którzy niedawno znajdują się we Francji przed zbytnią ufnością w możliwości znalezienia pracy gdzieindziej.

Okres zimowy we Francji, tak jak we wszystkich krajach nadaje się najmniej do jakichkolwiek zmian miejsca pracy. **Praca na roli** z powodu zimy jest prawie całkiem **wstrzymana. Ruch budowlany** w okresie zimy prawie, **że nie istnieje.** W związku z tem wiele gałęzi przemysłu pracuje w zimie w wolnem tempie. Tak jest każdego roku, nawet w okresie dobrej konjunktury gospodarczej. Liczba bezrobotnych corocznie w okresie zimy wzrasta. Świadczą o tem statystyki urzędowe. Już z tych samych przyczyn porzucanie dotychczasowego zajęcia w okresie zimy jest jaknajmniej wskazane.

Praca w fabrykach a robotnicy rolni.

Wielu robotników rolnych mniema, że w związku z pewnem ożywieniem gospodarczem, można będzie uzyskać pracę w fabryce. Mając zawsze na uwadze dobro robotnika pragniemy przedstawić **prawdziwy stan rzeczy**, ażeby ostrzec rodaków przed porzucaniem pracy na roli, w celu przeniesienia się do fabryki. Sprawa pracy w fabrykach przedstawia się następująco:

Statystyki bezrobotnych wykazują, że najwięcej bezrobotnych jest wśród niewykwalifikowanych robotników fabrycznych. **Robotnicy francuscy niechętnie przyjmują zbyt ciężkie roboty** i dlatego **wszyscy starają się o miejsce w fabrykach**, natomiast unikają robót w kopalniach i na roli.

W związku z tym pędem rząd wydał cały szereg **zarządzeń mających na celu zapewnienie pracy w fabrykach przedewszystkiem robotnikom francuskim.** Prawie we wszystkich gałęziach przemysłu fabrycznego we Francji obowiązują **dekrety ograniczające ilość robotników zagranicznych, których wolno zatrudniać.** Naogół liczba robotników zagranicznych w fabrykach nie **może przekraczać 10 procent ogółu personelu.** Poza temi ochronnemi dekretami istnieje także jeszcze wiele innych zarządzeń, **utrudniających robotnikom zagranicznym pracę w fabryce.**

W celu przeniesienia się do fabryki robotnik rolny musi posiadać **zezwolenie departamentalnego biura pośrednictwa pracy.** Bez takiego zezwolenia robotnik rolny nie uzyska zmiany karty identyczności.

Zezwolenie na zmianę karty identyczności.

Zmianę karty identyczności, **rolniczej** na **przemysłową**, można uzyskać jedynie na mocy świadectwa pracodawcy, który potwierdzi, że zatrudni danego robotnika, jeśli urząd pracy na to zezwoli. W tym celu pracodawca wystawia świadectwo tak zwane „certificat d'embauchage".

Świadectwo od pracodawcy, po zatwierdzeniu przez merostwo, odsyła się do departamentalnego biura pracy. Departamentalne biuro pośrednictwa pracy przed zatwierdzeniem świadectwa na zmianę karty, przeprowadza specjalną ankietę i bada:

1. — Czy pracodawca, który wystawił świadectwo **naprawdę** potrzebuje robotnika.

2. — Czy w danej gałęzi **niema bezrobotnych Francuzów.**

3. — Czy zainteresowany obcokrajowiec wypełnił **zobowiązania kontraktu.**

4. — Czy zainteresowany obcokrajowiec **pracował pięć lat w zawodzie do którego został sprowadzony.**

Jeśli okaże się, że są bezrobotni Francuzi w tej gałęzi przemysłu, w której pragnie się zatrudnić obcokrajowiec, lub jeśli obcokrajowiec nie przepracował **najmniej pięć lat** w zawodzie, do którego przyjechał na kontrakt, lub jeśli odsetek cudzoziemców w danym zawodzie jest ustalony, departamentalne biuro pośrednictwa pracy **odmawia zezwolenia** na zatrudnienie obcokrajowca i przykłada na świadectwo pieczęć **„Avis defavorable".**

Naogół z praktyki wiadomo, że wypadki zatwierdzenia świadectwa zezwolenia na zmianę zawodu robotnikowi rolnemu zwłaszcza do fabryk, są **bardzo rzadkie.**

Praca w kopalni.

W chwili obecnej sprawa przyjęcia do pracy w kopalniach węgla przedstawia się następująco:

Francuskie kopalnie węgla **nie przyjmują** masowo robotników. Jeśli zaś kogoś przyjmą to tylko **byłego górnika**, który pracował na terenie **Francji** i w okresie kryzysu zrezygnował się na rolę. Byli górnicy, którzy w okresie kryzysu wyjechali do Polski a obecnie **wrócili do Francji** jako robotnicy rolni, bywają czasami przyjęci do kopalń, ale biura **pracy odmawiają im kategorycznie zatwierdzenia świadectwa z kopalni w celu zmiany karty identyczności.** Skutkiem tego ta kategorja byłych górników narazie także **nie może liczyć** na prace w kopalni.

Jeśli zaś chodzi o pracę w kopalni dla niewykwalifikowanych, czyli tych, którzy nigdy w kopalniach nie pracowali, ilość kandydatów wśród Francuzów jest tak wielka, że nie należy się liczyć z możliwościami przyjęcia robotników polskich, pracujących obecnie na roli.

* * *

Powyższe postanowienia, utrudniające przenoszenie się cudzoziemskich robotników rolnych do przemysłu zostały w ostatnich miesiącach obostrzone, gdyż wobec dogodnych warunków pracy w przemyśle, **rząd nie chce dopuścić do wyludnienia się wsi z ludności robotniczej.**

Najmniej zaś nadaje się na zmianę miejsca pracy nawet na wsi okres zimowy. Robotnik, który porzuci pracę obecnie naraża się na **kilkutygodniowe bezrobocie** aż do czasu kiedy prace na roli zostaną **wznowione. O nasyceniu rynku pracy** świadczy zaś najlepiej fakt, że w niektórych departamentach **wstrzymano całkowicie rozpatrywanie wniosków** o zezwolenie na sprowadzenie robotnika z zagranicy, nawet na rolę a w innych departamentach rozpatrywanie tych wniosków odbywa się **w tempie powolnem.**

Odezwa do studentów polskich.

Znajdujemy się w pełni pracy, nauki. — Przygotowujemy się do lekcji z dnia na dzień, dokładając wszelkiego wysiłku, by z końcem roku szkolnego móc otrzymać dobre wyniki. Praca ta nabiera tem gorętszego napięcia, iż pierwszą połowę roku szkolnego wnet przestąpimy, a wkroczymy do następnej, która coraz szybciej i szybciej zbliżać nas będzie do mety, do ostatecznych wyników rocznej pracy.

Nie zapominajmy jednak, wśród tego nawału pracy o drugim obowiązku, przedstawiającym również dla nas wielkie znaczenie i doniosłość. Powinniśmy wiedzieć o tem, że tworzymy tutaj na Emigracji jedną rodzinę, że my, Młodzież, kształcąca się we Francji posiadamy swój Związek, mający na celu zgrupowanie w szeregach swoich polskiej młodzieży kształcącej się bądź to w szkołach wyższych bądź też średnich we Francji. Ma on również na celu utrzymywanie stałego kontaktu z młodzieżą rozrzuconą po różnych częściach Francji, niesienia jej pomocy w postaci książek czy pism.

W tym celu też Zarząd apeluje do Kolegżanek i Kolegów, przychylnie usposobionych dla spraw Związku, by wzmocnili tę łączność ze Związkiem, częściej korespondując z nim. W ten sposób bowiem będziemy mogli dowiedzieć się o życiu tak szkolnym, jak poza szkolnym młodzieży. Tą drogą będziemy mogli wzajemnie poznać się bliżej, co ułatwi nam spełnienie naszych zadań związkowych.

Wskutek tego monotonnego męczącego programu zajęć prawdopodobnie niejedna z Koleżanek lub też niejeden z Kolegów postawi sobie pytanie jak i gdzie miałby zamiar spędzić duże wakacje. Zarząd Związku donosi, iż organizuje podczas dużych wakacji na wielką skalę wycieczkę do Polski. Światowy Związek Polaków z Zagranicy przychodzi nam z ogromnie wielką pomocą, zapewniając pobyt w Polsce.

Wycieczka ta dzielić się będzie na dwie grupy, z których jedna weźmie udział w kursach, organizowanych przez Św. Zw. Polaków w Zakopanem, druga natomiast zwiedzać będzie Polskę, jej miasta, zabytki historyczne, centra przemysłowe i handlowe.

A zatem czas już pomyśleć naprawdę o tym projekcie, który jest bardzo korzystny i zarazem przystępny, gdyż wielkie ulgi będą stosowane.

Wielu z nas nie było jeszcze w Polsce, wielu z nas włada słabo językiem ojczystym, wielu z nas chciałoby poznać tradycje polskie, jej historję, kulturę. Na te różne pragnienia pełne zadowolenie da nam wyjazd do Polski, podczas dużych wakacji.

Piszcie często, informujcie nas o waszej pracy, potrzebach pomocy naukowych. W miarę możności chętnie przydziemy Wam z pomocą.

Pozdrowienia przyjacielskie ślą

Za Zarząd:

Szturemski K. prezes; Czak J., sekretarz.

Słynna procesja Św. Krwi odbędzie się 9 maja.

Stynna na cały świat procesja Św. Krwi odbędzie się w roku bieżącym dn. 9 maja **w Bruges w Belgji.** Procesja Św. Krwi należy do najstarszych uroczystości kościelnych w zachodniej Europie. Pierwsze wzmianki wspominają, że procesja **ta znana była już w 1150 roku.**

Procesja należy do najpiękniejszych obchodów kościelnych, temwięcej, że żadne miasto tak jak Bruges nie posiada odpowiednich ram do tej uroczystości. Miasto bowiem zachowało bardzo wiele budowli ze średniowiecza. Obchód procesji Św. Krwi jest nietylko manifestacją religijną, ale także historyczną.

W Kremlu.

Stalin siedzi w swym gabinecie. Ktoś stuka do drzwi.

— Kto tam?

— „Przyjaciele".

— Nie może być. Wszystkich „przyjaciół" dawno już rozstrzelałem.

Projekt zmiany systemu emerytalnego w górnictwie.

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Tymczasem te dwa punkty są **najważniejsze dla Wychodźtwa polskiego we Francji** w celu zapewnienia możliwych zasiłków dla starych górników polskich. **Przeprowadzenie tych dwóch zasadniczych punktów przyniosłoby prawdziwą poprawę** dla górników polskich, którzy z powodu starości stracili zdolność do pracy.

Czynniki odpowiednie, a przedewszystkiem organizacja zawodowa starać się winny, aby podczas obrad nad projektem posłów znający zagadnienie wnieśli odpowiednie **poprawki, by przyjść z pomocą górnikom polskim.**

Projekt rządowy wprowadza bowiem głębokie zmiany do systemu emerytalnego górników we Francji. Zmiany takie nie następują często. **Skoro tedy jest sposobność wniesienia wszechstronnych poprawek, należałoby tę sposobność wykorzystać, na co zwracamy uwagę Sekcjom Polskim przy C. G. T. i ich działaczom.**

Uchwalenie projektu rządowego poprzedzi niewątpliwie poważna i głęboka dyskusja w komisjach i na plenum parlamentu. W czasie dyskusji będą roztrząsane zagadnienia górniczych rent starości. Przy tej sposobności należałoby także skorzystać i omówić całokształt rent górniczych. Należałoby przypomnieć, że konwencja **francusko-niemiecka w sprawie górniczych rent starości oczekuje ratyfikacji i wejścia w życie.** Należałoby **wyświetlić przyczyny, które hamują ostateczne załatwienie sprawy.**

Zagadnienie polepszenia doli starców polskich było rozpatrywane na Krajowej Radzie Górników i powzięte zostały pewne wnioski. Nie wątpimy, że wnioski te znajdą swoje echo przy obecnem polepszeniu bytu wysłużonych górników.

Wychodźtwo polskie ma nadzieję, że da się uzupełnić projekty które wniosą głębokie zmiany do systemu emerytalnego górników. Przecież Wychodźtwo stanowi, — bądź co bądź, tak poważny odsetek górników, **że skoro jest mowa o górnikach we Francji, nie można pominąć górników polskich.**

AMY.

Katastrofa samolotu pocztowego.

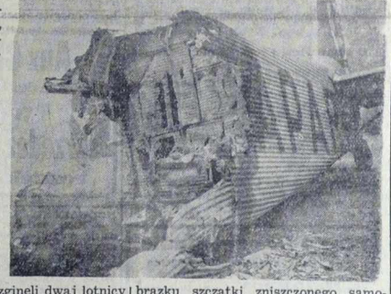

W pobliżu lotniska Le Bourget, jak o tem donosiliśmy, rozbił się samolot pocztowy obsługujący linję Berlin - Paryż. Samolot zbliżając się do lotniska paryskiego, obniżył swój lot i z powodu mgły wpadł on na szczyt niewielkiego wzniesienia. Podczas zderzenia stąpił tu wybuch zbiorników z benzyną, skutkiem czego samolot zapalił się. W katastrofie zginęli dwaj lotnicy i część poczty uległa zniszczeniu. Na obrazku szczątki zniszczonego samolotu.

Otrzymujemy następujące oświadczenie:

Odpowiedź na wezwanie do kucia łańcucha na „Dz. Lud." z d. 9. 2. br.

My, niżej podpisani, wezwani przez p. Fr. Starośnego z Modolange (Moselle) do kucia łańcucha na cel „Dz. Lud.", uprzejmie odpowiadamy, że byłoby to dla nas wielką ujmą i hańbą, gdybyśmy w jakiejkolwiek bądź formie zechcieli się przyczynić ku rozwojowi „piśmidła" na emigracji, które celowo szkodzi swą pracą polityczną całemu Wychodźtwu Polskiemu i ośmieszało je wobec społeczeństwa francuskiego.

Tak, jak kiedyś walczyliśmy o wolność i niepodległość Polski w szeregach „Legjonów" i „Hallerczyków" przeciw pachołkom moskiewskim i germańskim, tak samo i dziś potępiamy jawnie robotę wywrotową tych pachołków, którzy celowo starają się rozbić spójność Wychodźtwa polskiego. My, Polacy emigranci przebywający na gościnnej ziemi francuskiej, nie potrzebujemy żadnych trosk i przysług, — zwłaszcza ze strony jakichś „opiekunów" i „przyjaciół" mniejszościowych. Gościnna ziemia francuska, placówki dyplomatyczne Polski i wielkie C. G. T., gdzie jesteśmy wszyscy zrzeszeni, dostatecznie spełniają nasze żądania, jako obywateli polskich.

Naiwnym, gdy sprawia przyjemność palić świeczki w „szabas" „Mośkom", niech kują im wielki łańcuch, dla komfortowej ich wygody, a my biedni Polacy, nasze w pocie czoła zapracowane grosze złożymy w ofierze na **Fundusz Obrony Narodowej, pomoc zimową dla bezrobotnych Rodaków w Kraju lub cele religijno - oświatowe, bo naszym hasłem i celem w życiu jest: Bóg i Ojczyzna.**

Cześć!

Lysiak, Maciejewski J., Szczotka, Gałka, Hadrys, Dudek Ign., Witkowiak Ant., Bill, Lipka Br., Nalepa Sz., Podebski St., Kraczkowski L., Szamałek, Jastrzabek Cz., Cacak W., Krzyżanowski Jan — wszyscy z Rombas-Clouange.

Rodacy rozpowszechniajcie „Narodowca"!

Polacy w Estonji.

Górnicy polscy, sprowadzeni latem ub. roku do Estonji, jak donosi prasa, zaczynają stopniowo przyzwyczajać się do tutejszych warunków pracy i życia.

Wyrazem najcharakterystyczniejszym tego stanu jest powstanie w Kiwroli polskiej organizacji górników, która przyłączyła się, jako filja, do istniejącego już w Estonji Związku Narodowego Polaków, oraz założenie szkoły polskiej dla dziatwy sprowadzonych rodzin górników.

W tych dniach przybył z kraju do Kiwroli i rozpoczął zajęcia w szkole polskiej nauczyciel - Polak. Do szkoły uczęszcza przeszło 40 dzieci.

Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

Paryż, 25. 2. — Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej w chwili jej zamknięcia przedstawiały się w dniu wczorajszym jak następuje:

	24. II.	23. II.
Funt szterling	154.10	153.92
Dolar	30.68	30.65
Belga	5.21	5.20
Korona czeska	1.082	1.08

Złoty polski: Dewiza na Warszawę 582 fr. za 100 złotych.

FRASZKI.

Przed sezonem.

Wiosna idzie... koniunktura
znów ożywia pewne biura,
które chcąc zgnieść konkurencję
oraz zdobyć jak najwięcej
do obsługi własnych osób —
kombinują w różny sposób,
wśród działaczy wnosząc zamęt,
aby tylko mieć reklamę....
i interes... no i zyski,
toć wycieczek okres huski.... (cm)

Zamknięcie 3000 km. linji kolej. we Francji

Zarządzenie to przyniesie Francji 200 miljonów oszczędności.

Paryż. — Komisja, której celem jest uzgodnienie ruchu szosowego i kolejowego, powzięła ostatino szereg ważnych postanowień.

Stwierdzono mianowicie, że wobec wielkiej konkurencji **automobilu** a zwłaszcza autobusu **wiele linji kolejowych nie opłaca się wogóle** z powodu braku podróżnych. W związku z tem okazała się potrzeba reorganizacji ruchu pasażerskiego. Tam, gdzie autobusy są w stanie zaspokoić wymogi ruchu podróżnych, postanowiono znieść ruch osobowy na kolejach. Tam gdzie koleje lepiej obsługują ruch osobowy pasażerski postanowiono znieść autobusy, by przywrócić opłacalność kolei.

W ten sposób postanowiono zamknąć dla ruchu pasażerskiego przeszło 3.000 kilometów linji kolejowych. Zarządzenie to przyniesie przeszło 200 miljonów franków oszczędności zarządowi kolei, które jak wiadomo są obecnie upaństwowione.

Obrady komisji uzgadniającej ruch kolejowy i szosowy trwają nadal i dalsze zarządzenia oszczędnościowe są przewidziane.

CO PISAŁ „Narodowiec" przed 25 laty?

Dnia 31 stycznia 1913.

W parlamencie niemieckim rozpoczęła się rozprawa nad interpelacją polską w sprawie wywłaszczeń. Narodowiec poświęcił sprawie artykuł, w którym pisze m. in.:

„Przyjaciół w parlamencie narod polski wielu niema.

Jedni nas nienawidzą, drudzy są obojętni, trzeci nibyto nas lubią. Ci, co nas nienawidzą, zabawiają się napaściami na naród polski. Ci co są obojętni wzruszają zimno ramionami, gdy im się mówi o Polsce lub o Polakach i ziewają głośno, o ile są mniej grzeczni, a zakrywają gęby o ile są grzeczniejsi".

Z okazji wciskania się pruskich kapitałów do zagłębia krakowskiego, prasa polska z Krakowa zamieszcza protesty. Narodowiec powtórzywszy protesty oświadcza, że słowa nie wystarczą, trzeba się starać, by mieć obok bohaterów idei, bohaterów polskiej gospodarczej pracy twórczej".

Odpowiedzi Redakcji.

Stwierdzenie biletu loteryjnego.

S. G. Villers Fiers en Escrebieux. — Z pośród nadesłanych nam do stwierdzenia numerów na numer 0.766.518 padła wygrana 120 franków z czego dla Pana przypadnie 12 franków. — (432).

O powrót do pracy w przemyśle.

Mikołaj Kość. — Mógłby Pan wrócić ponownie do przemysłu pod warunkiem, że prefektura zatwierdzi świadectwo pracy, zezwalając na zmianę karty identyczności. W tym celu należy wystarać się od pracodawcy przemysłowego o odpowiednie zaświadczenie, które następnie należy przesłać do zatwierdzenia departamentalnemu biuru pracy i ministerstwu. Jeśli obie te instancje świadectwo zatwierdzą, będzie Pan mógł uzyskać zmianę karty. Przypominamy, że przed uzyskaniem zatwierdzenia świadectwa nie należy porzucać dotychczasowego zajęcia. — (433).

O zwrot składek z assurances sociales.

S. Montluçon. — Kasa ubezpieczeń społecznych (Assurances sociales) nie zwraca nikomu składek. Pana Pan w tej kasie 7 lat składkowania na poczet renty starości. Gdy sprawa ubezpieczeń zostanie załatwiona ostatecznie między Francją a Polską, wówczas będzie Pan mógł korzystać z renty przyczem zostaną Panu zaliczone okresy składkowania we Francji i w Polsce. — (434).

Biuro „wyrabiające" papiery do Kanady.

S. K. — Żadne biuro emigracyjne „wyrabiające" papiery na wyjazd do Kanady nie istnieje. Ktokolwiek mówił Panu o istnieniu takiego biura, kłamał i należy ostrożnie postępować z tym człowiekiem. Emigracja do Kanady bowiem nie istnieje. Można wyjechać tylko na imienne wezwanie, zatwierdzone przez kanadyjskie władze imigracyjne. Imienne wezwanie może Panu nadesłać tylko ktoś z rodziny zamieszkałej w Kanadzie. — (435)

Sprawa majątkowa.

M. J. Carvin. — Majątek zapisany przez teścia szwagrom i szwagierkom to jedna sprawa, a posyłane teściom pieniądze to druga sprawa. To co zapisano żonie należy się jej tytułem należenia do części spadku. To zaś co Pan wysyłał, stanowiło pożyczkę dla całego majątku i dlatego wszyscy spadkobiercy powinni brać udział w spłaceniu Pańskiej należności. W sprawie obywatelstwa należy zwrócić się do konsulatu. Przepisy o kartach identyczności wymagają posiadania dowodów obywatelstwa, którym to dowodem zagranicą jest paszport. Należy zatem posiadać zawsze paszport w porządku. — (436).

Jak się mówi po francusku na balsam.

S. M. — Na balsam mówi się po francusku baume. Przypominamy, że tłumaczenie to nie oddaje dokładnie tego co sobie Pan życzy. W niektórych okolicach Polski pod słowem balsam rozumie się środek uśmierzający. Z tej przyczyny należy zawsze przed użyciem nieznanego lekarstwa zasięgnąć porady lekarza. — (437).

Modele robót szydełkowych.

Czytelniczka. — Książkę z modelami robót szydełkowych nabędzie Pani w Księgarni Gebethnera i Wolffa 123, Bld. Germain — Paris. — (438).

Jak mówi się po francusku na świadectwo moralności.

L. S. Gonecourt. — To co nazywamy świadectwem moralności, francuskie urzędy nazywają „certificat de bon vie et moeurs". Dowód obywatelstwa polskiego otrzyma Pan w konsulacie w Paryżu na podstawie paszportu. Adres Konsulatu brzmi: Consulat de Pologne 19, rue Alphonse de Neuville. — (439).

Ile Austro - Węgry liczyły mieszkańców przed wojną.

M Ch. Pont Authou. — Austro - Węgry liczyły przed wojną 51 miljonów 390.000 mieszkańców. — (440).

OD REDAKCJI.

Koło Przyjaciół „Dziennika Ludowego" w Waziers. — Panowie przysłali nam odpowiedź na list prezesa T. U. R'u p. Barana. Tymczasem w całym liście p. Barana niema ani słówka o Waziers. Pan Baran mówi wyraźnie o zebraniu w Clochette i o nieporozumieniu, jakie miał zarząd główny T.U.R.'u z oddziałem Douai-Clochette.

Z zadowoleniem notujemy, że Koło Wasze „zwalcza akty gwałtu i teroru jak każdą walkę bratobójczą na kolonji".

Zawieszenia w czynnościach organizacyjnych.

Otrzymaliśmy, co następuje:

Decyzją Zarządu Gł., T. U. R. zawiesza się w czynnościach organizacyjnych i prawach członkowskich za nieprzestrzeganie statutu T. U. R. i nie respektowanie uchwał Zarządu Głównego:

Oddział T.U.R. w Stiring-Wendel (Moselle)

Oddział T.U.R. w Douai-Clochette (Nord);

Koło Kobiet T. U. R. w Douai-Clochette (Nord);

Zarząd Koła Kobiet T U.R. w Harnes (Pas de Calais).

Za nietaktowne zachowanie się na zebraniach i działanie na szkodę organizacji zawiesza się w prawach członkowskich sekretarkę Kół Kobiet T. U. R. Okręgu Lens, Ziarnkowską z Harnes, oraz członka Oddz. T.U.R. w Pont de la Deule, Kałkę.

Wyżej wymienieni mają prawo odwołać się pismem do przyszłego Kongresu T. U. R., Wychodźtwa Polskiego we Francji.

Zarząd.

Wiadomosci miejscowe z różnych stron

PÓŁNOCNA FRANCJA

Teściowa, która w skrytobójczy sposób pozbawiła życia swą synową w Lambersart stanęła ponownie przed sądem przysięgłych, tym razem dep. Pas-de-Calais.

W październiku 1937 r. Sąd przysięgłych skazał Józefinę Mory na śmierć.

Saint-Omer. — Czytelnicy przypominają sobie ohydną zbrodnię Józefiny Mory z Sin-le-Noble. Pewnego dnia — a było to 28 lipca 1937 r. przybyła ona pociągiem do Lille, aby udać się do Lambersart, miejsca zamieszkania swej synowej, Yvette z Gaudefroy - Mory.

Przez uchylone drzwi teściowa weszła do mieszkania synowej, ale nie zastała jej w domu. Ukryła się tedy w mieszkaniu. Gdy jej synowa wróciła, wyrodna teściowa rzuciła się na nią w korytarzu i obiwszy dotkliwie młodą mężatkę, będącą właśnie w ciąży, usiłowała ją udusić. Napadnięta znienacka Yvette Mory zemdlała. Wówczas okrutna teściowa założyła jej sznur z pętlą na szyję i powiesiła swą omdlałą synową na klamce od drzwi kuchennych. Zbrodnię tę wykryto i morderczynię aresztowano.

Dodajmy tu, że główną przyczyną zbrodni była nienawiść Józefiny Mory do... ubogiej synowej za to, że poślubił ją syn Józefiny Mory, inżynier Ludwik Mory, którego matka chciała ożenić z bogatą panną.

Syn jej atoli, wbrew intrygom i protestom matki, poślubił skromną ale uczciwą i urodziwą robotnicę, kochając ją szczerze. To rozpętało też niczem nieokiełznaną nienawiść teściowej do synowej, gdyż teściowa ta uważała, że syn jej zwichnął sobie przez małżeństwo karjerę.

Józefina Mory w swej nienawiści posunęła się do zbrodni, nie chcąc przypomnieć sobie faktu, że sama w latach panieństwa uległa uczuciu i miała nawet dziecko nieślubne, gdyż rodzice jej także sprzeciwiali się jej projektom małżeńskim...

Sąd przysięgłych dep. Nord w Douai skazał Józefinę Mory 27 października 1937 r. na śmierć.

Sąd kasacyjny w dniu 28 grudnia 1937 r. zakwestjonował ten wyrok ze względów formalnych procedury sądowej.

Dlaczego jednak sprawę musi teraz ponownie rozpatrywać inny Sąd przysięgłych, mianowicie dep. P. de C.? Oto wyjaśnienie. W czasie pierwszego procesu sąd miał przesłuchać 30 świadków. Wśród nich była pewna młoda chora kobieta z Lambersart, która dopiero wyszła ze szpitala po operacji i ze względu na swój stan zdrowia nie mogła przybyć na rozprawę sądową, usprawiedliwiwszy się jednak listownie.

W toku procesu okazało się, że niezbędne są zeznania owego chorego świadka; odczytano je więc z protokułów śledczych, ale w międzyczasie... zjawiła się w sądzie owa chora kobieta.

Zdecydowała się ona w ostatniej chwili złożyć zeznanie, mimo wielkiego osłabienia. Uczynił to teraz w sądzie. Wówczas adwokat oskarżonej zgłosił wniosek o unieważnienie rozpraw sądowych, w myśl przepisów kodeksu karnego, że nie powinno się odczytywać zeznań świadka, dopóki nie zezna on sam osobiście w sądzie.

Po wyroku skazującym na śmierć Józefinę Mory obrońca jej złożył skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy uwzględnił, unieważniając wyrok Sądu przysięgłych w Douai.

Skutkiem tego odbywa się w St. Omer po raz drugi proces przeciw Józefinie Mory, ale komplet sędziów przysięgłych jest inny. Jaki tym razem zapadnie wyrok? Przypuszczać należy, że nie łagodniejszy, niż w Douai.

LENS.

— **(Echa nieporozumienia w kopalniach kompanji Lens).** — W związku ze strejkiem 20 kolejarzy w głównym depot wagonowem Komp. Górn. Lens w Wingles, dyrekcja Kompanji zwolniła z pracy 3-ch kolejarzy, 8-miu innym zwolnienie narazie wstrzymała. Zwolniono z pracy również jednego górnika, któremu zarzuca się, jakoby miał zdzierać afisze, ogłaszające rozpoczęcie przepracowania pięciu dodatkowych dniówek. Sprawą tą zajmuje się Syndykat górniczy zagłębia P. de C.

LENS, szyb 4.

— **Klub sportowy „Uranja"** urządza dnia 1-go marca br. (tłusty wtorek), wielką zabawę karnawałową w sali p. Marchewki. Początek o godzinie 7-mej wieczorem do 2-giej rano. Liczne i bardzo cenne nagrody dla zamaskowanych. O liczny udział i poparcie prosi **Zarząd.**

LENS, szyb 4.

Kasa Samopomocy przy C. G. T. urządza dnia 27-go lutego w sali p. Marchewki wielki bal karnawałowy. Początek o godzinie 6-tej wieczorem. Nagrody dla zamaskowanych: 1-sza nagroda 50.— fr., 2-ga nagr. 25 fr. oraz liczne nagrody w naturze. O liczny udział i poparcie prosi **Zarząd.**

SALLAUMINES.

Bractwo Kurkowe „Pewna Piątka" urządza wielki bal maskowy w lokalu p. Kubiaka dnia 27-go lutego o godzinie 18,30 wieczor. Konkurs masek. Rozmaite niespodzianki. O liczny udział prosimy całą Polonję.

SALLAUMINES.

Koło Przyjaciół Harcerzy odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 3-ciej po południu w Domu Polskim. Bardzo ważne sprawy.

MERICOURT - MAROC.

— **Tow. Polek Król Jadwigi** urządza w niedzielę, dnia 27-go lutego w sali p. Jamrego zabawę karnawałową połączoną z różnemi niespodziankami jak wesele w maskach itp. Dla zamaskowanych liczne nagrody. Początek o godzinie 6-tej. O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

VENDIN le VIEIL, szyb 8.

— **Koło Przyjaciół Harcerzy** zwołuje miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 2-giej po południu w szkole dla chłopców.

AVION.

— **(W autobusie).** — Autobus linji komunikacyjnej Lens - Avion przepełniony. Ścisk, tłok, bo to dzień targowy.

Jakiś młody handlarz, przeciska się z dużym pakunkiem w głąb autobusu, stosując się do zaleceń biletera wołającego: „Poussez en arriere, serrez un peu s'il vous plait!"...

Pewna jejmość, siedząca w głębi wygodnie przy oknie w przepełnionym autobusie, z uśmiechem ironicznym przyglądała się rozpaczliwym wysiłkom młodzieńca, usiłującego przecisnąć się w tył poprzez plątaninę rąk, łokci, nóg i innych części ciała pasażerów.

Gdy młodzieniec zbliżył się do owej korpulentnej pani ta powiada doń z obłudnem współczuciem:

— Biedaku, nie ma pan na czem usiąść!...

— Nie w tem rzecz, proszę pani odzywa się na to młodzieniec, usiąść to ja mam na czem, ale ponieważ pani zajęła dwa miejsca, więc w autobusie zabrakło jednego dla mnie!...

AVION.

— **Towarzystwo świętego Józefa** — urządza miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 27. lutego o godz. 3. po poł. w sali p. Wajstaka.

HARNES.

Sekcja F. R. P. urządza miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 2-giej po południu w sali p. Gruchały.

HARNES.

Oddział T. U. R. zawiadamia wszystkich członków aby do dnia 6-go marca wypełnili deklaracje, które im zostały wręczone.

ROUVROY.

Dnia 27-go lutego odbędzie się zebranie **Tow. Kult. - Oświat. oraz Koła Przyj. Harc. w harcówce obok kościoła o godzinie 2-giej po południu. Ważne sprawy.**

AVION.

— **(Ogródki robotnicze).** — Wszyscy robotnicy polscy z Avion i okolicy, interesujący się organizacją ogródków robotniczych, proszeni są na konferencję ogrodniczą w niedzielę, **27. b. m. o godz. 15.30 w salce p. Feliksa** (Place Ferrer). Podczas tej konferencji wygłosi interesujący odczyt p. Ludet, prof. agronomji, który powie o pracach wiosennych w ogródkach robotniczych. Na konferencji odbędzie się też ciągnienie losów tomboli bezpłatnej. Bliższych wiadomości udziela p. August Larivière, delegat dla obcokrajowców, w Avion, Boulevard Demailly, nr. 22.

ROUVROY i okolica.

— Z okazji otwarcia sali Cafe de Boulevard **Koło R. i b. Wojsk.** — urządza wielki bal karnawałowy, dnia 27 lutego o godz. 18. do 2-giej w nocy. Wybór królowej karnawału.

O liczny udział i poparcie prosi **Zarząd.**

FOUQUIERES LES LENS.

— **Oddz. T.U.R. K. K. TUR. grono harcerzy TUR** — urządza dnia 27 lutego w sali p. Janko, route Nationale, 76, akademję celem uczczenia pamięci zgonu tow. Andrzeja Struga. Prosimy Polonję z Fouquieres i okolicy o liczne przybycie. Początek o godz. 2 minut 30. Wstęp bezpłatny.

LIEVIN, szyb 3.

— **Sekcja Polska C. G. T.** urządza zebranie w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 14,30 w sali p. Iwanowskiego.

Firma Desmet-Radio

poleca Wam swego oddanego agenta

G. Delannoy LIEVIN 4, r. G. Delbecque.

LIEVIN, szyb 16.

— **Sekcja Polska F. E. P. i C. G. T.** — urządza zabawę karnawałową, dnia 27 lutego w sali p. Dessaut. Strzelanie do tarczy, loterja i inne niespodzianki. Czysty dochód na cele sekcyjne. Początek o godzinie 7 wieczór. O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

AUCHY les MINES.

— **Rada Szkolna** zwołuje zebranie w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 14-tej w lokalu p. Walkowiaka.

G.ENAY.

— **Sekcja Polska przy C. G. T.** urządza miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 3-ciej po południu w sali merostwa.

BULLY les MINES.

Tow. Polek im. Król. Kingi urządza w niedzielę, dnia 27-go lutego bal maskowy połączony z weselem karnawałowym. Początek o godzinie 16-tej. Uroczystość weselna odbędzie się w sali p. Janickiego. Zapraszamy wszystkich Rodaków z Bully i okolicy.

BULLY les MINES.

Miesięczne zebranie **Sekcji Polskiej** odbędzie się w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 10-tej przed południem w sali p. Pawlaka. Referent z Centrali.

HERSIN - COUPIGNY.

— **(Podziękowanie).** — Składam serdeczne podziękowanie zarządowi i wszystkim członkom tut. Tow. Wzajemnej Pomocy za wspomożenie mnie w krytycznem położeniu, w jakiem się znajduję z trojgiem dzieci z powodu choroby mego męża, który od przeszło roku nie pracuje. Ze zbiórki otrzymałam 226 fr. Jeszcze raz składam serdeczne podziękowanie oraz staropolskie „Bóg zapłać".

Dudziakowa W. z dziećmi.

BARLIN.

— **Oddział Zw. Strzeleckiego** odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 9.30 rano w sali polskiej. Ważne sprawy. Członkowie, którzy mają legitymacje do przedłużenia proszeni są o zabranie ich na zebranie.

HAILLICOURT.

Oddział Zw. Strzel. urządza zebranie w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 3-ciej po południu w lokalu p. Pustelnika.

HAILLICOURT, szyb 6-ty.

Koło Polek im. Król. Wandy urządza zabawę karnawałową w niedzielę, dnia 27-go lutego w sali p. Donnera. Początek o godz. 6-tej wieczorem. Muzyka doborowa. Koło wydaje nagrody za najładniejsze i najbrzydsze maski. Rodaków i Rodaczki z Haillicourt szyb 6-ty i okolicy uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

HOUDAIN.

— **Tow. św. Barbary** urządza zebranie w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 2-giej po południu w sali p. Niedzielskiego.

BONY SKARBOWE

wolne od wszelkiego specjalnego podatku od papierów wartościowych

PROCENT ROCZNY

(5½ %)

CENA SPRZEDAŻY

940 franków

które spłaci się posiadaczowi wedle życzenia, kwotę

1000 fr. 20 lutego 1942
lub 1090 fr. 20 lutego 1946
lub 1180 fr. 20 lutego 1950

UWAGA. — Bony POŻYCZKI NARODOWEJ zostały rozsprzedane w ciągu tygodnia. Wobec tego, radzimy się spieszyć, jeżeli pragniecie nabyć obecne bony, które są zbyt korzystne, aby nie były szybko rozsprzedane. — — — — — — —

Odezwa do rodziców i młodzieży niezorganizowanej w Barlin.

Jakkolwiek kolonja Barlin jest wielka i większość Rodaków starszych bierze udział w życiu społeczno - polskim, to jednak młodzież nasza jest prawie, że niezorganizowana nic mając po swej pracy obowiązkowej w kopalni, czem myśli rozerwać. Ta młodzież nudzi się, marnuje swój najlepszy czas i w rezultacie deprawuje swą młodą duszę, zapomina o swej ojczyźnie — Polsce.

Zarząd Oddziału Zw. Strzel. w Barlin, mając na uwadze przedewszystkiem dobro Polski, puka do sumienia Rodziców, aby starali się, by ich synowie wyrośli na prawych obywateli polskich, a tem samem, aby spowodowali iżby ta młodzież wstąpiła w szeregi Junackie.

Program nasz obejmować będzie naukę: historji Polski, geografji, ustroju państwowego Polski, śpiewu, inscenizacji, lekko-atletyki, koszykówki i strzelania. Opłata na miesiąc 1 fr. Zapisy przyjmują: Zych Stefan, sekretarz Vieux Coronne 37, prezes Gielniak Leon, Cercle polonais, Zuraszek Czesław, rue Al. Daudet 6 i St. Zastrożny, Route d' Houdain. **Zarząd Oddz.**

BRUAY-EN-ARTOIS.

— **(Ukarana za powrót...)** — Na początku 1935 r. w Bruay na targach tygodniowych popełniono szereg kradzieży. Pod zarzutem dokonania ich aresztowano 46 l. Marję D—sz z Bruay i ukarano ją 6 mies. więzienia. D. złożyła apelację od tego wyroku i opuściła Bruay, ale zjawiła się tam po kilku latach i zamieszkała teraz przy ul. François Calonne. Żandarmerja aresztowała ją i osadziła w więzieniu w Bethune, D. stanie przed sądem 4 marca.

LOTERIE DES REGIONS LIBÉRÉES

SÉRIE 5

5 MARS Béthune

SÉRIE 6

PREMIERS JOURS D' AVRIL Verdun

ARRAS.

— **(Z ławy sądowej).** — Sąd karny tutejszy rozpatrywał w tych dniach szereg różnych spraw.

M. in. Rozalję Pl., 27 l. robotnicę rolną z Vitry ukarano grzywną w wysokości 25 fr. za to, że przybyła do Francji za fałszywym paszportem.

Sąd rozpatrywał również sprawę bójki między 28 l. Wacławem M. i 16 l. F. z Avion. Bójka ta powstała na tle... zakładu i w jej wyniku młody F... przeleżeć musiał 10 dni w łóżku.

Jego przeciwnika sąd ukarał grzywną 50 frankową i skazał na zapłacenie 50 fr. tytułem odszkodowania.

Na 6 miesięcy więzienia skazał sąd 48 l. Bolesława St..., który karany już był sądownie 7 razy i otrzymał nakaz opuszczenia Francji. Zbierał on bez pozwolenia odłamki miedziane z pocisków na dawnych pobojowiskach na czem zastała go policja.

PONT de la DEULE.

— **Stow. Francusko - Polskie** zaprasza swych członków na zebranie walne, które się odbędzie w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 15-tej w sali p. Lemaire, 3, rue de Flers. Zaprasza się również sympatyków. Odczytanie statutu. Przemówienia na temat przyjaźni francusko -polskiej.

E. Danat, prezes honorowy, mer miasta

BRUAY EN ARTOIS.

Aux Chaussures Faidherbe - Brassart

17, Rue des Escaliers à **BRUAY**

WIELKA

sprzedaż reklamowa

resztek seryjnych.

HOUDAIN.

— **Klub sportowy „Wicher"** urządza w niedzielę, dnia 27-go lutego wielką zabawę karnawałową wspólnie z **Kołem śpiewu „Kościuszko"**, na którą wszystkich serdecznie zapraszamy. Podczas zabawy strzelanie do tarczy o nagrody.

BRUAY en ARTOIS.

Podaje się członkom do wiadomości, iż wsparcia za choroby z **Tow. Kasy Wzaj. Pomocy** będą wypłacane dnia 27-go lutego o godzinie 15-tej. Zebranie w powyższą niedzielę wypada.

BRUAY en ARTOIS.

Tow. Hod. „Chów Międzynarodowy" zwołuje zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 27 lutego o godzinie 10-tej rano w lokalu p. Szambelańczyka. Sprawozdanie z wystawy i rozdzielenie nagród. Zarząd 1-szy i 2-gi oraz rewizorowie kasy o godzinę wcześniej.

BRUAY en ARTOIS.

Tow. Polek im. Królowej Kunegundy urządza w niedzielę, dnia 27-go lutego wielki bal maskowy w Barze Polskim, na który całą Polonję z Bruay i okolicy serdecznie zapraszamy. Początek o godzinie 7-mej.

CALONNE - RICOUART.

Sekcja Starców przy C. G. T. zwołuje zebranie w poniedziałek, dnia 28 utego o godzinie 2-giej po południu w sali p. Dulot. Referent Marciniak.

MARLES les MINES.

— **Tow. Gimn. „Sokół"** urządza zebranie w niedzielę dnia 27-go lutego o godzinie 10-tej rano w lokalu p. Lisa.

DOURGES.

— **(Pierwsze zebranie Stow. Młodzieży im. św. Stanisława Kostki).** — Stow. Młodz. Nowo utworzone Stow. Młodz. męskiej pod opieką św. Stanisława Kostki urządza swe pierwsze zebranie w niedzielę, dnia 27 lutego po nabożeństwie w patronażu św. Stanisława, na które zaprasza wszystką katolicką młodzież męską, na porządku dziennym ważne sprawy. O liczne przybycie prosi uprzejmie **Zarząd.**

DOURGES.

Sekcja C. G. T. urządza w niedzielę, dnia 27-go lutego wielką zabawę karnawałową połączoną z konkursem masek o cenne nagrody w sali p. Górskiego. Początek o godzinie 7,30 do 2 rana. Doborowa orkiestra.

DOURGES.

Tow. św. Barbary urządza zebranie w niedzielę, dnia 27-go lutego o godzinie 11-tej, (zaraz po mszy św) w sali patronażu.

CARVIN, szyb 4-ty.

— **Koło Rodzin Polskich Obrońców Ojczyzny** — urządza w niedzielę, dnia 27-go lutego „wielki bal maskowy". Początek o godz. 6-tej wieczorem w sali kopalnianej. Koło wydaje trzy nagrody za najładniejsze kostjumy.

CARVIN, szyb 4.

— **Tow. Rezerw. i b. Wojskowych** urządza zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 27-go listopada o godzinie 10-tej rano o godzinie 10-tej rano w sali kopalnianej.

LIBERCOURT.

— **Towarzystwo Hodowlane „Dobry Chów"** urządza zebranie miesięczne w niedzielę, 27 lutego o godzinie 14-tej w lokalu p. Kozłowskiego Albina.

SAINT-OMER.

— **(Uniewinniony Dezydery Maguerre musi zapłacić 30.000 fr. odszkodowania żonie).** — W związku z uniewinnieniem przez Sąd przysięgłych dep. P. de C. Dezyderego Maguerre, rzecznik powództwa cywilnego uzyskał orzeczenie sądowe, mocą którego Maguerre będzie musiał wypłacić swej żonie 30.000 fr. tytułem odszkodowania. Ponadto Dezydery Maguerre poniesie koszta procesu.

AUBY.

— **(Wyświetlanie bardzo interesujących dźwiękowych filmów polskich).** — Komitet Tow. Miejscowych w Auby urządza wieczór filmowy, na którym zobaczycie niezmiernie ciekawe i wartościowe polskie filmy dźwiękowe.

Będą wyświetlane filmy „Wilno" miasto wspomnień, „Szkoła Polskiej Kawalerji"; Tańce Polskie" i „Dożynki na Biskupinie"; „Młody las", czyli walka naszej młodzieży o szkołę polską w roku 1905-06.

Wyświetlenie filmów odbędzie się w **poniedziałek, dnia 28 lutego o godz. 7. wiecz.** w sali p. **Facompree** (na przeciw targu).

Zapraszamy tedy całą kolonję polską i okolicę z Auby na ten interesujący polski wieczór filmowy.

Zarząd Kom. Tow. Miejsc.

EVIN MALMAISON.

— **Tow. św. Barbary** — odbędzie w niedzielę, 27 lutego zebranie miesięczne o godz. 11 dopoł. w sali Patronażu.

ESCOUDAIN.

— **Tow. Gimn. „Sokół"** urządza w niedzielę, dnia 27-go lutego wielką zabawę karnawałową o nagrody oraz różne niespodzianki. Podczas zabawy strzelanie do tarczy o nagrody.

ABSCON.

— **Tow. Hodowców „Czysta Rasa"** — urządza zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 6-go marca o godzinie 10-tej rano w lokalu p. Mikczyńskiego. Bardzo ważne sprawy.

VALENCIENNES.

— **(Cztery włamania w okolicy Valenciennes).** — Wielkie poruszenie wywołały tu w okolicy Valenciennes 4 włamania, dokonane w nocy przez nieznanych włamywaczy w Marly-lez-Valenciennes i Trith-Saint-Lèger. W Marly m. in. obrabowano 60 l. dzierżawcę kawiarni p. Louis Michela oraz 77 l. rentjera Malaquiersa w sąsiedztwie. Tejże nocy około godz. 2.30 usiłował jeden z włamywaczów wedrzeć się do mieszkania 58 l. robotnika Rafaela Wauthier. Pies spłoszył jednak opryszka. W Trith obrabowali włamywacze właścicielkę kawiarni Emilję Patte. Żandarmerja jest na tropie złoczyńców.

PARYŻ i okręg paryski

Szofer Tchimerine nie został uduszony.

Paryż. — Sprawa zgonu szofera Tchimerina, b. pułkownika armji carskiej, nie została dotąd wyjaśniona.

Twierdzenie, że pułkownik został uduszony, a potem dopiero wrzucony do rzeki, nie znalazło potwierdzenia.

Hipotezę uduszenia trzeba odrzucić po drugiej sekcji zwłok, przeprowadzonej przez profesora Piedelievre.

Lekarz nie znalazł na ciele żadnych śladów uduszenia, a jeśli zawinięty naokoło szyi szal przylegał ściśle do ciała, to tylko w wyniku nabrzmienia ciała, spowodowanego długiem przebywaniem trupa w wodzie.

Lekarz nie poprzestał jednak na tem. By się upewnić, czy czasami T. nie został otruty, wyjął wnętrzności, które zostaną poddane badaniom eksperta Freydoux w Wersalu.

Sędzia śledczy p. Lecharny, któremu sprawę powierzono, prowadzi nadal swe dochodzenia oczekując równocześnie na ostateczny wynik badań lekarskich.

Nie wykluczonem jest, że b. pułkownik mógł zginąć przypadkowo, lub że popełnił samobójstwo.

Dyżury i zebrania Domu Polsk. w Paryżu, 7, rue Crillon.

Poniżej podajemy rozkład organizacyjny zebrań, prób i ćwiczeń poszczególnych Towarzystw, mających swoje siedziby w Domu Polskim.

Piatek 25 lutego:

Dyżur Sekretarjatu Komitetu dla bez robotnych. Próba Chóru śpiewaczego.

Dyżur Komisji Oświatowej III-Okręgu Rady Porozumiewawczej.

Sobota, 26-lutego:

Dyżur sekretarjatu Komitetu dla bez robotnych. — Próba orkiestry.

Zebranie Zarządu Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Paryż.

Zebranie Zarządu Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych R. P.

Odczyt popularny Tow. Kult. - Ośw. im. J. Piłsudskiego.

Niedziela 27 lutego:

Zebranie miesięczne Tow. Kult.-Ośw. im. J. Piłsudskiego.

Walny Zjazd Okręgu III-go Rady Porozumiewawczej.

Poniedziałek 28 lutego:

Dyżur Sekretarjatu Komitetu dla bezrobotnych.

Zebranie Zarządu Zw. Inwal. Wojennych R. P.

Próba orkiestry.

Kurs Pielęgniarski Związku P.O.K.P.

Dyżur Komisji Oświatowej Okręgu III Rady Porozumiewawczej.

Wtorek 29 lutego:

Próba śpiewu. (K)

PARYŻ.

— **(Zabawa).** — Tow. Rzem. i Rob. im. J. Piłsudskiego, rue Basfroi 32, Paris XI, metro Volter, urządza zabawę całonocną w sobotę, dnia 26-go lutego w lokalu własnym o godzinie 8-mej do 6-tej rana. Zaprasza się wszystkich sympatyków na terenie Paryskim o przybycie.

Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bufet własny zaopatrzony w tanie napoje i zakąski.

(K) **(Koncert).** — W piątek, dnia 4 marca w sali Chopin - Pleyel, o godz. 21 odbędzie się koncert śpiewu starożytnego i nowoczesnego, który wyda p. Tola Korian, utalentowana artystka. W programie przewidziane są: ballady, pieśni humorystyczne, poematy, pieśni satyryczne. Pani Tola Korian jest Polką. Według krytyki prasy krajowej uchodzi ona za jedną z najlepszych śpiewaczek.

VALMONDOIS (S. et O.)

(K) — **(O kartę tożsamości).** — Wśród miejscowych obywateli włoskich żandarmerja przeprowadziła kontrolę kart tożsamości. Jeden z nich niejaki Innocento Pernicini nie posiadał karty. Spisano z nim protokół.

PROVINS (S. et M.)

(K) — **(Operator i bokser atakuje rzeźnika).** — Przed kilku dniami, niedaleko Tombe, jechał samochodem rzeźnik Menigault Rajmund. Rozwoził on mięso po klientach. Nagle nadjechała potężna limuzyna, z której jeden z pasażerów strzelił czterokrotnie z rewolweru w stronę rzeźnika. Na szczęście kule chybiły. Przestraszony p. Menignault zaalarmował natychmiast policję. Wszystkie drogi zostały obstawione posterunkami. W kilka godzin później podejrzanych osobników odnaleziono i aresztowano w kawiarni w Sens (Yonne).

Aresztowani są: Rajmund Delepine operator kinowy i Roger Chamtron zawodowy bokser. Ten ostatni był w posiadaniu rewolweru. Obydwaj stanęli wobec p. Menignault, który rozpoznał w nich napastników. Obydwaj powędrowali do więzienia. Samochód, którym jechali skradli w Paryżu, na wielkich bulwarach.

COUBERT (S. et M.)

(K) **(Wąs powodem bójki).** — Podczas patrolu policji miejscowej, stróże bezpieczeństwa zauważyli na szosie 2 osobników, którzy wyszedłszy z kawiarni wszczęli bójkę. Interwencja policji uspokoiła antagonistów, których poproszono o wytłumaczenie powodu bójki.

Osobnikami okazali się robotnicy rolni P... i Piotr T... Nieporozumienie między robotnikami rozpoczęło się w kawiarni, gdzie P. usiłował przekonać kolegę, że jego wąsy są dłuższe od wąsów T. Ten ostatni nie godził się na takie twierdzenie i obydwaj wyszli na ulicę, ażeby załatwić spór. Policja spisała w tej sprawie protokół.

EVRY les CHATEAUX (S. et M.)

(K) **(Pożar hangaru).** — W hangarze, należącym do fermy rolnika Cendrier wybuchł onegdaj pożar. Zaalarmowana straż pożarna przybyła natychmiast z pomocą. Z pomocą przyspieszyli również robotnicy z pobliskich ferm. Mimo ogromnych wysiłków, hangar spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 115.000 franków.

Misje ks. Unszlichta w dep. Marne.

Ks. Unszlicht, duszpasterz polski w Meaux, objedzie dep. Marne w następującym porządku:

5 — 6 marca w Epernay,
7 — 8 marca w Etoges.
8 — 10 marca w Cormontreuil (rekolekcje).
12 — 13 marca w Chalons.
14 — 15 marca w Courtisols.
15 — 16 marca w Suippes.
16 — 17 marca St. Menehould.
17 — 18 marca w Pargny.
19 — 20 marca w Vitry le François.
21 — 22 marca w Fere Champenoise.
22 — 23 marca w Sezanne.
23 — 24 marca w Anglure.
24 — 25 marca w Courgiveaux.
25 — 26 marca w Montmirail.
26 — 27 marca w Sommepy.
28 — 29 marca w St Hilaire-le-Gand.
29 — 30 marca w Ville sur Tombe.
30 — 31 marca w Vienne le Chateau.

Uwaga: Wszędzie pierwsza data oznacza nabożeństwo wieczorne, druga mszę św.

Sąd przysięgłych dep. Aisne skazał Plateaux, zabójcę 17-letniej dziewczyny, na dożywotnie ciężkie roboty.

Laon (Aisne). — W środę odbyła się przed sądem przysięgłych dep. Aisne rozprawa przeciw 30-letniemu sanitarjuszowi szpitala z Soissons, Jerzemu Plateaux.

Na salę rozpraw sprowadziło go zabójstwo, jakiego dokonał na 17-letniej pracownicy szpitalnej, Marcie Oktawji Legrand.

Zabójstwa dokonał będąc pod wpływem zgubnego działania alkoholu. Wobec nienagannej przeszłości, sędziowie przysięgli przyznali zabójcy okoliczności łagodzące, w wyniku których nie został skazany na karę śmierci, lecz na dożywotnie ciężkie roboty.

Rodzinie zamordowanej przyznano 5.000 franków odszkodowania.

Na tej rozprawie zamknięto pierwszą sesję sądu przysięgłych.

Baczność, Rodacy w Reims, Vitry les Reims i Lauannes.

Podaje się do wiadomości, że powstaje nowe Towarzystwo Kulturalno - Oświatowe im. J. Piłsudskiego. Pierwsze zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 27-go lutego w Vitry les Reims w sali Cafe Andre, przy route de Reims. Początek zebrania o godzinie 2-giej po południu. Na zebranie przybędzie delegat z Paryża. Sprawy bardzo ważne. Po zebraniu odbędzie się wielki bal maskowy. Różne niespodzianki. — Wstęp dla mężczyzn 3.50 fr., dla pań 2,50 fr.

MELUN (S. et M.)

(K) **(Kradzież w szpitalu).** — Kierownik administracyjny miejscowego szpitala p. Aubry otrzymał od zarządcy p. Lechoń, zagarki, pierścionki i różne cenne przedmioty, pochodzące od chorych, zmarłych w szpitalu, na przechowanie. Te przedmioty przechowywano w kasie ogniotrwałej.

Ostatnio urzędnik skarbowy przeprowadził inspekcję i na podstawie spisu stwierdził braki: 4 par kolczyków, 19 pierścionków, 14 zegarków i wiecznego pióra. Wszczęto natychmiast dochodzenia i stwierdzono, że kradzież popełnił starzec Alexis, który ostatnio popełnił samobójstwo. Drugim podejrzanym okazał się 74-letni starzec Plantagenet, który zdobywszy zaufanie p. Aubry, miał wolny wstęp do jego biura. Przy pomocy podrobionych kluczy otworzył kasę ogniotrwałą. Skradzione przedmioty oddawał na przechowanie niejakiemu Yvan Minet, który sprzedawał je. Obydwóch aresztowano.

ST. DIZIER.

— **(Zebranie Strzelca).** — Komendant Oddziału Zw. Strzeleckiego w Dizier zwołuje miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 6-go marca 1938 r. w lokalu p. Winglera. Początek o godzinie 3-ciej. Bardzo ważne sprawy. Uprasza się o liczne przybycie.

ROSIERES (Cher).

— **(Wyjaśnienie).** — Tow. im. J. Piłsudskiego wyjaśnia w sprawie rocznicy Powstania Styczniowego, że Komitet Tow. Polek w Rosieres stwierdza, że oczywiście została odprawiona uroczystość kościelna z racji 75-letniej rocznicy Powstania Styczniowego, **ale staraniem Komitetu Tow. Polskich**, a nie Tow. im. J. Piłsudskiego, że w nabożeństwie brały udział oprócz sztandaru Klubu również i sztandary Zw. Pr. Obyw. Kob. i Stow. Rez. i b. Wojskowych. Stow. Kat. Rob. Polskich wystąpiło podczas nabożeństwa z chórem, że wreszcie delegat p. Błażyński i p. Prokopoff, prezes Klubu przyszli na uroczystość dopiero pod koniec nabożeństwa. Przy tej sposobności zaznacza się, że Klub Polek im. J. Piłsudskiego do Komitetu Tow. Polek nie należy.

Za Zarząd: **Madej Aleksander**, prez.

SURESNES (Seine).

— **(Nowy zarząd Tow. Kult. - Ośw.)** — Tow. Kult. - Ośw. im Józefa Piłsudskiego w Puteaux (Seine) odbyło swe walne roczne zebranie, na którem wybrano nowy Zarząd na rok 1938.

W skład nowego zarządu wchodzą:

Prezes: Zalewski Wacław, 4, Plac Fraréaux - Suresnes (Seine); zast.: Krawczyk Wacław; — sekr.: Biela Jan 26 Rue Ed. - Nieuport Suresnes (Seine); zast.: Kaszuba Edward; skarbnik: Przybyła Władysław; bibljotekarz: Szarek Antoni; — reżyserka: Kaszuba Julja; — rew. kasy: Czerniak Jan, Zieliński Jan, i Habierski Ignacy.

Korespondencje uprasza się nadsyłać pod adresem sekretarza.

WSCHODNIA FRANCJA

Polak dobrowolnie zadał sobie śmierć.

Fontoy. — W tych dniach odebrał sobie życie, wieszając się na szalu u łóżka, robotnik polski, Władysław Cygan, lat 45, samotny, zam. w hotelu dworcowym. Zmarły chorował na astmę. Przed kilku laty już targnął się on na życie, podcinając sobie gardło brzytwą.

Wyskoczył z okna w szpitalu.

Audun le Tiche. — Niejaki Rasquin Leon, lat 51, przewieziony w tych dniach do szpitala z powodu dolegliwości głowy, wieczorem około godz. 10 wyskoczył z okna swego pokoju, położonego na drugim piętrze.

Śmiertelny upadek ze schodów.

Enschenberg. — Onegdaj wieczorem wydarzył się tu wypadek, który zakończył się tragicznie. Mechanik Schwartz zstępując do piwnicy poślizgnął się i stoczył po stopniach. Upadek był tak fatalny, że Schartz odniósł obrażenia wewnętrzne, które pociągnęły za sobą jego śmierć.

Tragiczna śmierć geometry.

Merlebach. — Załoga szybu Reumaux pogrążona jest w żałobie po tragicznej śmierci towarzysza pracy, geometra Łucjana Faessela, lat 35. Znaleziono go leżącego nieżywego przy maszynie wraz z nieprzytomnym maszynistą, Janem Demuthem. Nikomu nie wiadomo, jak wypadek się wydarzył. Przypuszcza się, że nieszczęście nastąpiło w chwili kontaktu z drzwiami wentylacyjnemi. Stan rannego jest bardzo ciężko. Tragicznie zmarły osierocił żonę i jedno dziecko.

ROMBAS - CLOUANGE.

Komitet Tow. Miejscowych powiadamia szan. Polonję z Rombas - Clouange i Vitry s. Orne, że dnia 27 lutego o godzinie 16 po poł. zwołuje zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy. Zebranie odbędzie się na sali p. Roger Streiff Cafe de la Gare, na które prosimy wszystkich rodziców i sympatyków, którym leży na sercu dobro naszej młodzieży i wychowanie jej w duchu narodowym.

TALANGE.

Sekcja Federacji Robotników Polskich przy CGT urządza wielki bal karnawałowy dnia 1 marca w Cafe Monopol. Początek o godzinie 17. Przygrywać będzie muzyka doborowa. Prosimy o liczne przybycie członków i gości. Zapraszamy również sąsiednie towarzystwa. Będą różne niespodzianki.

Z walnego zebrania Komitetu Tow. Pol. w Creutzwald.

Walne zebranie Komitetu Tow. Polskich odbyło się 13 lutego br. w lokalu p. Mazurka.

W skład Komitetu wchodzą następujące towarzystwa: **Tow. św. Barbary, Tow. św. Józefa, Koło Śpiewu, Koło Amatorskie, Koło Przyj. Harc., Tow. Hodowlane, Oddz. Zw. Strzel., Bractwo Róż. Żyw. Niewiast, Arcybractwo Matek Chrześcijańskich, Zw. P. O. Kobiet.**

Po zagajeniu i przeczytaniu porządku obrad, prezes Kubiak powitał konsula ze Strasburga p. Nagórnego, nauczycielstwo oraz wszystkich obecnych.

Pan Konsul wizytuje obecnie kolonje, należące do konsulatu strasburskiego. Przy tej sposobności przybył do Creutzwald. W czasie zebrania Komitetu Tow. polskich przedstawiono mu kilka bolączek.

1. — Trudne położenie starców, którzy przez kilkadziesiąt lat opłacali składki do ubezpieczeń w Niemczech, a obecnie otrzymują pensji około 100 fr. miesięcznie.

2. — Sprawę wygórowanych opłat konsularnych, jeżeli chodzi o paszport, aby był wystawiony z ważnością na 5 lat za minimalną opłatą.

3. — Aby zasiłki gwareckie wypłacano nie w sumie 150 fr. jak dotychczas, ale najmniej 250 fr. oraz kilka innych spraw.

Pan konsul w swem przemówieniu oświadczył m. in. iż przybył do nas po to aby się poznać i wspólnie się porozumieć.

Co do starców, którzy opłacali ubezpieczenie w Niemczech, to ta sprawa nie będzie prędzej uregulowana, aż wejdzie w życie konwencja francusko - niemiecka, która jest stałą troską rządu polskiego. W sprawie opłat konsularnych oświadczył, iż te opłaty są wyznaczone przez ministerstwo i on ich zmienić nie może ale konsulowie mają prawo udzielić zniżki w opłatach i będzie z tego prawa korzystał, o ile zainteresowana osoba nadeśle zaświadczenie z komitetu Tow. że nie jest w możności pełnej taryfy opłacić.

Dalej p. Konsul oświadczył, że w miarę jego możności będzie się starał wszelkie sprawy konsularne przychylnie załatwić i wychodźtwo ma w nim stale swego opiekuna.

Następnie przystąpiono do spraw, tyczących się Komitetu Tow. Miejscowych. Po załatwieniu tej formalności, przystąpiono do oboru zarządu na rok 1938. Wynik był następujący:

Prezes: Kubiak Walenty, rue de Normandie, nr. 10 a, wiceprezes: Simiński Wincenty: — sekr.: Łączny Michał rue de Provence, 5-a; — skarbnik: Stasiak, wszyscy z Creutzwald. Za Zarząd: **Łączny**, sekr.

Istotny stan organizacyjny b. Kombatantów we Wschodniej Francji.

Apel do wytężenia sił i wzmocnienia organizacji.

Z MERLEBACH piszą nam:

Od pewnego czasu niektórzy działacze i członkowie zarządów poszczególnych organizacyj starają się w swych sprawozdaniach publicznych przedstawić stan — jak najlepszy, co często niestety mija się z istotnym stanem rzeczywistym.

Dotyczy to wielu organizacji na emigracji.

Za przykład — niechaj posłuży nam — niewłaściwy stan organizacyjny rezerwistów i b. wojskowych; inwalidów; itp., łącznie z ich centralą. Pożyteczna i wiele mogąca zrobić dla dobra swych członków organizacja — przez zły dobór ludzi na stanowiska kierownicze — wymaga gruntownej reorganizacji; przemiany niemal całkowitej. Niemal wszyscy rezerwiści i b. wojskowi oraz inwalidzi — odczuwają potrzebę zespolenia i po załatwieniu leżących odłogiem spraw poszczególnych członków domagają się uaktywnienia życia ich organizacji w życiu całego wychodźtwa we Francji.

Mamy na myśli — zebranie zarządów kilku kół rezerwistów i b. wojskowych oraz kół inwalidów woj. R. P., jakie odbyło się 6 lutego rb. w Merlebach, we Wschodniej Francji. Na podstawie zasięgniętych informacji — zestawiamy oficjalny komunikat zarządu VI. podokręgu z rzeczywistym stanem.

Chodzi nam o jasne i rzeczowe stawianie sprawy: Na 52 kolonje Wschodniej Francji jest tylko 5 kół rezerwistów i b. wojskowych i 3 koła inwalidów woj. R. P. — reszta jest niezorganizowana; chodzi samopas; sprawy ma niezałatwione; niezaradna pomrukuje i ulega wpływom wrogiej agitacji. Już półtora roku temu, na specjalnym zebraniu, wskazywano na ten fatalny stan i konieczność niesienia pomocy organizacyjnej do środowisk niezorganizowanych. Już wówczas był opracowany dokładny plan pracy. Na ostatnim zebraniu znów omawiano sprawy organizacyjne i ogólnie stwierdzono, że nietylko nic nie zrobiono, ale jeszcze cofnięto się. Świadectwem niechaj będzie fakt, że na zebraniu były tylko 4 Koła Rez. i b. Wojsk. oraz 1 Koło Inwalidów Woj. i 1 Legjonista.

Przybyły z centrali z Douai p. S. tego stanu rzeczy naprawić nie mógł. Okazuje się, że na walnym zjeździe Federacji nikt nie był ze Wschodniej Francji. Takie działanie nie cementuje ale rozluźnia.

Obecny stan uważamy za szkodliwy. Zwłaszcza, że czerwone ręce i języki starają się opanować szerokie rzesze rezerwistów i b. wojskowych oraz inwalidów woj. — Należy rozpocząć planową i konstruktywną budowę sieci i kół rez. i b. wojsk. w leżących odłogiem w niespełna pięćdziesięciu kolonjach Wschodniej Francji.

Tak się przedstawia teren nasz. A jak jest na innych terenach?

Apelujemy do ogółu rezerwistów i b. wojskowych oraz inwalidów i wszystkich innych o poważne przemyślenie zagadnienia reorganizacji naszych poczynań i wytężenia sił; byśmy więcej niż dotąd zwarli się i owiani duchem zwycięskich sztandarów Polskiej Armji stanowili organizację mocną i pożyteczne.

Pisząc, podajcie stan taki jaki jest.

Poprzyjmy starania Federacji. S. S.

PONT A MOUSSON.

Dnia 20 lutego 1938 r. odbyło się zebranie roczne walne Komitetu Tow.

Wybrano następujący nowy zarząd:

Prezes: Toszek Bernard, 4, rue des Fosses Pont a Mousson; zast.: Baran Józef; sekretarz: Burdelak Józef, 5, rue Charles le Pois Pont a Mousson; zast.: Chrząszcz P. skarbnik: Skrzydlecki Wojciech; zast.: Trybus Tomasz; — rew. kasy: Baran J. i Gałecki J.; — sąd rozjemczy: Gołowski Fr., Trybus L., Ceglarz J.; — bibljotekarz: Kuźniarz Fr.

Uprasza się wszelkie korespondencje przesyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

TUCQUEGNIEUX - MARINE.

Szanowni Rodacy z Tucquegnieux i okolicy!

Drużyna harcerska im. **Tadeusza Kościuszki** urządza dnia 27 lutego br. wieczorek teatralny o godz. 3 popoł. w sali p. Sinarelli (pod złotą gwiazdą), na który Was serdecznie zapraszamy. Czysty zysk będzie przeznaczony na sprzęt harcerski.

Program: — O godz. 3 otwarcie kasy. — O godz. 3.30 otwarcie uroczystości z odśpiewaniem piosenek harcerskich. — Odegranie sztuki teatralnej przez drużynę harcerską p. tyt.: „Tobie Ojczyzno". — Odegranie sztuki teatr. przez Koło amatorskie im. „Sienkiewicza" z Trieux pod tyt.: „Wojciechowa - Żukowa". — Odegranie sztuki teatr przez sekcję teatralną im. „Kościuszki" z Trieux pod tyt.: „Kajcio". — Podczas przerwy będzie występował z deklamacjami emigracyjnemi p. Świątkiewicz Stefan. — Po przedstawieniu odbędzie się zabawa karnawałowa, zorganizowana przez Tow. „Jedność" im. Marsz. Piłsudskiego, na którą zarząd również jak i na powyższą uroczystość serdecznie wszystkich Rodaków zaprasza.

TALANGE.

Tow. Pomocy Ośw. „Orzeł Biały zaprasza Rodaków z Talange i okolicy na bal karnawałowy, który się odbędzie we wtorek 1 marca br. na sali Cafe Balzer. Początek o godz. 6 wieczorem. O jaknajliczniejsze przybycie prosi **Zarząd.**

ŚRODKOWA FRANCJA

Gwałtowny pożar w Bourg - Argental.

Bourg Argental. — Ostatnio rankiem, gdy wszyscy niemal byli pogrążeni we śnie, powstał pożar w domu p. Blache, zamieszkałego przez pięciu lokatorów.

Straż pożarna powiadomiona o wybuchu ognia wyruszyła natychmiast z pomocą. Akcję gaszeniową utrudniał jednak wielce brak wody, zamarzniętej wskutek silnego mrozu.

Straty są poważne.

CLERMONT - FERRAND.

— **(Samochód najechał cyklistkę).** — Pewną młodą mieszkankę z Petit Perignat pod Clermont - Ferrand, najechał samochód. Nieszczęśliwa odniosła szereg okaleczeń. Świadkowie wypadku pośpieszyli jej z pomocą i przewieźli ją do domu.

THIERS.

— **(Nagły zgon).** — P. Audrat, zamieszkały w gminie przy rue de la Gare, postępując w orszaku pogrzebowym swego przyjaciela, zasłabł nagle, i upadł na ziemię. Natychmiast pośpieszono mu z pomocą, przewieziono do kliniki, gdzie jednak zmarł nie odzyskawszy poprzednio utraconej przytomności.

ST. JEAN LA BUSSIERES.

— **(Tragiczny skutek zabawy na lodzie).** — Armand i Żorżeta Giraud, chłopczyk, lat 7, dziewczynka, 6, zabawiali się na zamarzniętym stawie, znajdującym się w ich ogrodzie. Nagle powłoka lodowa załamała się i dzieci wpadły do wody, znajdując w niej śmierć.

CLERMONT - FERRAND.

— **(Wypadła z autobusu).** — Panna Faugeras Rajmunda wypadła z autobusu, wskutek przedwczesnego otwarcia się drzwi. Uderzywszy o ziemię, odniosła ciężkie okaleczenia. Ranną wobec jej groźnego stanu, umieszczono w szpitalu.

VIENNE.

— **(Fałszywy „doktór" skazany na 2000 fr. grzywny).** — Tut. Izba karna rozpatrywała sprawę niej. Samuela Khana, narodowości ormjańskiej, który przywłaszczywszy sobie tytuł doktora, uprawiał przez pewien czas praktyki lekarskie w Decines, a potem w Romans. Fałszywy „doktór" składał również fałszywe zeznania, tłumacząc się, że studjował medycynę w jednym z miast niemieckich. Został on skazany za niedozwolone praktyki lekarskie, oraz za uzurpację na 2.000 fr. grzywny, co w przeliczeniu wynosi około 22,000 franków. **J. O.**

LYON.

— **(Napastnik w potrzasku).** — Do idącej spokojnie ulicą Confort, dziewczyny zbliżył się niej. T..., zam. przy ul. Montesquieu i wyrwawszy jej torebkę ręczną, począł szybko się oddalać. Na krzyk napadniętej przybyła wkrótce policja, która zdołała dogonić złodzieja i zaprowadzić go do komisarjatu. Torebkę doręczono właścicielce. **J.O.**

— **(Topielca wydobyto z Rodanu).** — Policja obwodu Parts - Dieu, odtransportowała w tych dniach do kostnicy trupa nie znanego człowieka, płci męskiej, wyłowionego z rzeki Rodanu, w pobliżu quai Victor Augagneur. Zwłoki znajdowały się w stanie całkowitego rozkładu, co każe przypuszczać, że utonięcie nastąpiło przed kilkoma miesiącami. Autopsji dokonał prof. Mazel. **J. O.**

GAUTHERETS.

— **(Przedstawienie teatralne i zabawa).** — Koło Polek im. Wandy Malczewskiej podaje do wiadomości iż w niedzielę 27 lutego urządza przedstawienie teatralne pod tyt.: „Dla miłego grosza", oraz zabawę taneczną w sali kopalnianej obok sióstr. Otwarcie kasy o godz. 6-tej. Prosi się o przybycie szan. Rodaków z miejscowości i pozamiejscowych.

LA SAULE.

— **(Zabawa).** — Sekcja Polska C. G. T. oraz miejscowy oddział TUR. urządzają zabawę taneczną w niedzielę, dnia 27-go lutego br. w sali p. Wirstinka na Lucy. Początek o godzinie 7,30 wieczorem. Zapraszamy członków z rodzinami oraz szan. publiczność z okolicy. Muzyka doborowa, polska. Różne niespodzianki.

SAINT - CHAMOND.

— **(Najechał taksówką na autobus)** — Autobus, kierowany przez P. Bissuel, lat 27, znalazłszy się w Saint - Julien - en - Jarez, przystanął w celu zaopatrzenia się w benzynę. Kiedy autobus gotował się do dalszej podróży, został gwałtownie uderzony z tyłu przez taksówkę, której kierowca, Alfons Janin z powodu mgły, nie dostrzegł zajętej drogi.

Wskutek zderzenia, znajdująca się obok szofera jego żona, została ciężko ranną. **J.O.**

VICHY.

(!) **(Tragiczne wypadki drogowe).** — Na przejeżdżającego głównym traktem cyklistę Ferdynanda Lemberta, lat 38, zamieszkałego w pobliskiej gminie Mariol najechał samochód, kierowany przez p. G. J. z Cusset. Ten ostatni natychmiast zatrzymał się i przewiózł rannego do szpitala. Wskutek dwukrotnego pęknięcia czaszki ranny wkrótce zmarł, nie odzyskując przytomności.

Na idącego do Lapalisse z córką dróżnika Claude Maston, lat 50, w pobliżu szpitala najechał autobus, zdążający z Vichy do Lapalisse. Spod kół autobusu wydobyto nieprzytomnego p. Maston, a następnie przeniesiono go natychmiast do szpitala. Stan rannego jest beznadziejny.

LAPALISSE.

(!) **(Zgnieciony przez drzewo).** — W trakcie wykopywania z ziemi grubego drzewa orzechowego rolnik, Franciszek Genest z wioski Arfeuilles nie zdążył na czas usunąć się na bok i został przygnieciony przez drzewo, ponosząc natychmiast śmierć wskutek zgniecenia klatki piersiowej. Dopiero w kilka godzin po wypadku zaniepokojona przedłużającą się nieobecnością męża — żona jego udała się na miejsce wypadku, gdzie znalazła skostniałe już zwłoki męża.

Zarząd Komitetu Tow. z La Ricamarie.

Na walnem zebraniu Komitetu Tow. Miej. w dniu 20 bm. został wybrany następujący zarząd:

Prezes: Bednarski Feliks Cite Pontchara nr. 68, Le Chambon Feugerolles (Loire); wice-prezes: Nawrot Jan; — sekr.: Kubicki Józef, Cite Combe nr. 10 Le Chambon Feugerolles; — skarbnik: Kaptur Michał; — radni komitetu: Klonowski F., Banach S., — komisja oświatowa: Ratajczak, Skweręs i Szaj; — komisja rew.: Bartkowiak, Kosmala i Biały; — komisja doraźnej pomocy starcom: Banach, Klonowski, Smykowski, Biały.

Towarzystwo chóru Moniuszko w Grand - Coin, St. Etienne.

podaje do wiadomości wszystkim Rodakom i Rodaczkom, w miejscu i okolicy, iż urządza wielką zabawę karnawałową przy udziale wzorowej muzyki polskiej, w niedzielę dnia 27-go lutego. Początek o godzinie 6-tej wieczorem do późnej nocy. Zabawa odbędzie się w sali Domu Polskiego, przy ul. 4 Septembre 12. Uprasza się Rodaków o liczne przybycie. Różne niespodzianki.

Założenie Sekcji FRP. w la Saule.

W dniu 6 lutego br. odbyło się zebranie konstytucyjne celem założenia sekcji FRP. w sali Kooperatywy na Lucy zwołane przez Komisję mieszaną w skład której wchodzą tow. Kubica, Chlebowski, Żybek i Dziura. Przewodniczył zebraniu tow. Kubica, sekretarzował tow. Jankowiak Jan. Na wstępie zostali odczytani członkowie FRP. w dalszym toku zebrania członkowie Komisji, której powierzono przeprowadzenia zebrań połączeniowych w kolonjach zreferowali cel powyższej organizacji Emigracyjnej po referatach w dyskusji członkowie zebrani na powyższem zebraniu zgadzają się na powstanie Sekcji F. R. P.

Do zarządu powołano przez głosowanie aklamacyjne jako prezesa tow. Zamiatowskiego Ignacego, rue Racine 14 la Lande, Montceau les Mines S. et I. Sekretarz: Jankowiak Leon, rue Toulon 29, La Saule, Montceau les Mines S. et L. — Skarbnik: i mąż zaufania: Paga Władysław, rue Jean Didier 2, Lucy, Montceau les Mines S. et L.

Wszelkie sprawy dotyczące się powyższej organizacji uprasza się kierować na adres prezesa lub sekretarza.

Uwaga: Wzywa się robotników polskich zamieszkałych w la Saule, la Landei i Lucy, chcących być członkami powyższej organizacji ażeby zgłaszali się na adres powyższego zarządu.

Jak również podaje się członkom już należącym do Sekcji FRP w La Saule iż zarząd załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres spraw emigracyjnych i powyższe sprawy będą załatwiane dla członków bezpłatnie.

Zamiatowski Ig., prezes **Jankowiak J.** sekr. **Paga Wł.**, skarbnik.

DECAZEVILLE.

— **(Zebranie Rady Rodzicielskiej).** — Rada Rodzicielska urządza zebranie dnia 27-go lutego w sali merostwa o godz. 2 popoł. Uprasza się wszystkich rodziców i sympatyków o liczne przybycie. — Ważne sprawy.

POŁUDNIOWA FRANCJA

MONTELIMAR.

—) **(Samobójstwo).** — Zam. na place Prado 31, 32-letni robotnik fabryczny Argellier Auguste odebrał sobie życie, strzelając z karabinu w serce. Śmierć nastąpiła na miejscu. Przyczyn tragicznego kroku, nieznana.

VALENCE.

—) **Śmiertelny wypadek).** — Na przejeździe kolejowym pod Saint - Lattier, najechał 91-letniego starca Pinet Ferd. pociąg. Starzec poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego zostały strasznie zniekształcone.

MONTPELLIER.

—) **Nie mógł przeboleć śmierci żony).** — Popełnił tu samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym Antoni Pezeu, inspektor wydziału podatkowego. Z listu pozostawionego przez desperata wynika, iż skończył on z życiem, dlatego ponieważ nie mógł przeboleć śmierć swej żony, która również popełniła samobójstwo.

TOULON.

—) **(Mściwy mąż).** — W La Valette, niejaki Varraud, wrócił późno do domu. Żona zrobiła mu za to wymówki, na które p. V. rozgniewał się i począł bić żonę. Bójkę przerwali patrolujący żandarmi i zabrali mężczyznę na posterunek, gdzie przetrzymali go 2 godziny, poczem puścili do domu. Ten powróciwszy do domu, zaczął na nowo bić żonę, tym razem już nie zważając że żona upadła zbroczona krwią od zadanych ran. Zbudzeni sąsiedzi wezwali ponownie żandarmów, którzy aresztowali mściwego męża i osadzili go w więzieniu.

CANNES.

—) **(Krew na jezdni).** — Na drodze pod „Jeannot" został najechany Włoch Fauro. Odniósł on bardzo ciężkie okaleczenia. Szofer auta sprawca wypadku — zbiegł.

AIX.

—) **(Wypadek na drodze).** — Na bulwarze Notre - Dame, w chwili gdy wychodziły dzieci ze szkoły, wpadł pod przejeżdżające auto, uczeń Parent Jan.

Malec poniósł śmierć na miejscu.

TARASCON.

—) **(Porzucony samochód).** — Dwaj żandarmi, patrolujący nocą, znaleźli w ciasnej uliczce przy drodze do Arles, bezpański samochód nr. 385,293. Licznik wskazywał, iż auto przejechało 9.672 kilometrów. Tabliczki z nazwiskiem i adresem właściciela nie było. Przypuszcza się, iż auto zostało skradzione i porzucone.

Śledztwo trwa.

NICEA.

—) **(Trzech rannych w wypadku samochodowym).** — Na drodze pod Saint Andre de Nice, małe auto prowadzone przez p. Quaranta Pawła, dyrektora szpitala z Nicei, który jechał w towarzystwie pani Forgeaud, lat 48, i panny Botlerel Yvonne, lat 28, zderzyło się z autobusem. W wypadku tym osoby znajdujące się w małem aucie, odniosły poważne okaleczenia. Wszystkich przewieziono do szpitala Saint Roch w Nicei.

U Osadników w Okręgu Perigueux.

Zarząd Koła Z. O. P. w Perigueux podaje do wiadomości swoich członków, że zebranie miesieczne Koła, odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm na sali Merostwa miejscowego o godzinie 1 popoł. **Zarząd.**

NIMES.

—) **(Motocyklista zderzył się z rowerzystą).** — Na drodze do Avignon wpadł na jadącego rowerzystę motocyklista. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności obaj wyszli bez szwanku. Rower tylko uległ zniszczeniu.

—) **(Wypadek).** — Na placu Arenes, 12-letnia Blan Marja, przechodząc potknęła się i upadła na ziemię, skutkiem czego złamała sobie prawą nogę. Dziewczynkę przewieziono do szpitala.

VALENCE.

—) **(Arab napadł na samochód pocztowy).** — Nocy onegdajszej na placu de la Republique w chwili gdy przejeżdżał kurjer pocztowy, ze stacji na pocztę, podleciał Arab Djilali Echail z rewolwerem w ręku i chciał zatrzymać pędzący wóz. Na napastnika rzuciło się kilku przechodniów, i rozbroili go, poczem oddano go w ręce żandarmerji.

ALES.

—) **(Z sądu karnego).** — Za bójkę skazany został na 50 fr. grzywny górnik M.... Antoni z Ales.

LA GRAN DCOMBE.

—) **(Dwuch rannych w wypadku na drodze).** — W nocy z dnia 21 na 22 bm. o godz. 1-szej nad ranem pod miejscowością Galicard gm. Salles du Gardon, jadący na motocyklu Courbette, lat 19 i Tudesque, lat 24, wpadli na słup telefoniczny. Skutki były straszne. Obaj mężczyźni zostali bardzo ciężko ranni i w stanie groźnym przewieziono ich do szpitala. Motocykl uległ zupełnemu rozbiciu.

SAINT - HIPPOLYTE du Fort.

—) **(Wypadek).** — Auto prowadzone przez pana Rouguette, kontrolera podatkowego, zderzyło się z autem ciężarowem p. Bechard z Ledignan. W wypadku tym, p. R. L. został poważnie ranny.

BELGJA

Kobieta spaliła się żywcem.

Erp les Alost. — Przechodząc onegdaj przed mieszkaniem małżonków Van Caeymeulen - Segers, jeden z sąsiadów spostrzegł przez szybę okienną płomienie. Zaciekawiony wszedł do mieszkania, gdzie zastał Segersową, 70-letnią staruszkę, otoczoną płomieniami. Kiedy płomienie zdołano ugasić, staruszka już nie żyła.

Dziecko poparzyło się niebezpiecznie gorącą wodą.

Saint Gilles Waas. — Niejaka Smolenaersowa, zajęta praniem, nieostrożnie postawiła na podłodze naczynie z gorącą wodą, w której rozpuściła sporą ilość sody. Do wody tej wpadł 3-letni synek i poparzył się tak ciężko, że lekarze wątpią, czy uda się go uleczyć.

KĄCIK RADIOWY

Piątek, 25 lutego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Warszawa I. (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie. Godz. — 11.03 (Audycja południowa). — 14.30 (Wiadomości gospodarcze). — 15. (Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa). — 15.15 (Koncert rozrywkowy). — (Pogadanka aktualna). 17. (Pogadanka sportowa). — 18. (Komedia Aleks. Fredry (V wieczór): „Pan Benet" Radiofonizacja Stan. Bronjewskiego). — 18.30 (Muzyka lekka). — 1. (Koncert poświęcony utworom Lehara). 21.10 (Muzyka taneczna).

STACJE ZAGRANICZNE.

Godz. — 20.30 Strasburg. (Koncert). — 21. Poste Parisien („Wiedenki" — operetka O. Straussa).

Sobota, 26 lutego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Warszawa I. (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie. Godz. — 11.03 (Audycja południowa). — 14.30 (Wiadomości gospodarcze). — 16. („Na polskiej plaży w Bretanjiqq — 17. (Pogadanka sportowa). — 17.15 (Tańce i piosenki hiszpańskie). — **18. (Audycja dla Polaków za granicą: 1) „Szczerbiec Chrobrego"** — opowiadanie prof. Henryka Mościckiego dla dzieci, 2) „**Na wschodniej rubieży**" — aud. w oprac. Olgi Ustupskiej-Wróblewskiej i Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa). — 19. („Walce wiedeńskie"). — 21. — 24. (Muzyka taneczna, Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). Zespół Pawła Rynasa. Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (z Warszawy.

STACJE ZAGRANICZNE.

Godz. — 13. Medjolan. („Wesele Figara" — opera Mozarta). — 19.30 Strasburg. (Recital fort. Aleksandra Unińskiego). — 20.00 Beromuenster. („Baron cygański" — operetka J. Straussa). — Rzym. („Luiza Miller" — opera Verdiego). — 21.15 Luksemburg. (Koncert symfoniczny).

Bielizna dobrze oczyszczona i biała, czy to nie pięknie?
Oto co, używając „BLANCO - COMPLET" zawsze otrzymacie
Bo ten proszek mydlany ,obfity w tlenie
Używa się sam i niczego więcej się nie dodaje.

ZYGMUNT KARSKI.

JASNA GŁÓWKA

Wielka powieść o miłości i poświęceniu, ale i o namiętnościach prowadzących do zbrodni, które nie zdołają się ukryć przed ręką karzącej sprawiedliwości.

128) (Ciąg dalszy)

Pegri, wniósłszy nieszczęśliwą dziewczynę do pokoju, położył ją na leżance, a matka jego zdjęła szal z jej głowy. Teraz nie obawiano się już niczego: Lilja nie zdołałaby się wyrwać z rąk silnego Włocha i mogła wołać z całych sił o ratunek. Nikt jej nie usłyszy i nikt nie podąży jej z pomocą!

Biedna dziewczyna była na łasce tych nędzników. Zrazu rozglądała się zdumiona dokoła, gdyż przypuszczała, że Gorgona i Pegri zaciągną ją do swej nory. Ale pokój był obszerny i wytwornie umeblowany

Dotychczas Lilja mogła wnosić, że łotry chcieli ją porwać dlatego, aby tak jak dawniej ciągnąć z niej korzyści.

Widok pokoju wzbudził w niej gorsze podejrzenia, niż początkowo ... energję, zerwała się na nogi i stając przed łotrami, rzekła śmiało:

— Proszę mnie stąd natychmiast wypuścić!

Gorgona i Pegri wybuchnęli bezczelnym śmiechem.

— Jak to, moja córeczko, — odparła zbrodniarka — matka, opłakująca przez długie lata swoją najdroższą odnajduje ją na koniec, a ty chciałabyś ją porzucić?

— Chcę stąd odejść.

— Poczekaj chwileczkę... Nie pytając nas o nic, chciałabyś już wychodzić?

Pegri spoglądał spod oka na biedną ofiarę.

— Wiesz matko, — rzekł wreszcie — że naprawdę ładna dziewczyna z tej twojej Lilji.

— Widzę to dobrze.

— Piękniejsza jeszcze z bliska, niż wydaje się w cyrku. Jest poprostu zachwycająca.

Gorgona i Pegri odsunęli się nieco od drzwi. Lilja, widząc w tym swój ratunek, szybko pobiegła ku drzwiom.

Zanim jednak zdążyła przestąpić próg, Pegri chwycił ją wpół i wciągnął z powrotem do pokoju.

— Puść mnie! — wołała dziewczna. — Puść mnie natychmiast!

— Moja Liljo, moja najdroższa Liljo!...

— Puść mnie i pozwól mi odejść.

Łotr tymczasem trzymał ją coraz mocniej. Nabrawszy przekonania, że wpadła w zasadzkę i nadaremnie wzywałaby pomocy, bo nikt nie usłyszy jej krzyku, nie mając innego środka obrony, chwyciła z biurka mały posąg z brązu i z całą siłą, jaką tylko rozpacz dać może, rzuciła go w twarz Pegriego.

Pegri, który miał przecięty policzek, krzyknął z bólu i podnosząc ogromną pięść zadał cios Lilji a następnie bezprzytomną z okrzykiem triumfu, rzucił na łóżko. Lecz w tej chwili otrzymał gwałtowne uderzenie, zachwiał się i cofnął w tył.

Ujrzał garbuska, który z pałającym wzrokiem i groźnie zaciśniętymi pięściami stanął pomiędzy nim a dziewczyną.

— Nikczemniku! — krzyknął Eskamillo. — Nie pozwalam dotykać tej kobiety!

Gdy minęło pierwsze wrażenie, Pegri zamierzał kpić z osobliwego rycerza, który stawał w obronie czci niewieściej. Chętnie wyśmiewałby się z garbuska, lecz przecięty i krwią zalany policzek, nie pozwalał mu przemawiać. Żebrak wydawał tylko niezrozumiałe wyrazy. Uznając jednak, że byłoby zbytecznem wdawać się w dyskusje z garbuskiem, kroczył ku niemu w napadzie szału, niby olbrzymi niedźwiedź, zamierzający jednem uderzeniem łapy zmiażdżyć małe i słabe zwierzątko.

Eskamillo jednak stawił opór i rzucił się na brata. — Dotychczas prześladowany i lekceważony przez wszystkich w oburzeniu i w gniewie potrafił znaleźć w sobie nadludzkie siły. Odważnie rozpoczął z bratem zaciętą walkę, której kres mogła tylko położyć śmierć. Podczas gdy żebraczka, rzucona brutalnie na podłogę, dźwigała się z trudem na nogi, Pegri i garbusek zadawali sobie straszne ciosy, lecz olbrzym zaledwie odczuwał uderzenia, które mu zadawał biedny kaleka.

Eskamillo zaś miał już rozbitą twarz, która obficie broczyła krwią. Wynik walki prowadzonej tak nierównymi siłami nie mógł ulegać wątpliwości. Mimo to przeciągała się ona nadspodziewanie długo, gdyż Pegri, który był ongiś siłaczem, utracił dawne siły. Znudzony bijatyką na pięści, łotr wyciągnął z zanadrza długi nóż i z bronią tą natarł na brata. Garbusek miał przy sobie sztylet, którym godził w przeciwnika, lecz Pegri prawie nie odczuwał uderzeń ostrza, przedziurawiającego zaledwie ubranie jego. Wprawną ręką zatopił nóż w piersi Eskamilla, wyciągając następnie morderczą broń zbroczoną krwią.

Garbusek pokonany zachwiał się na nogach i przeklinając zabójcę swego, padł przy łóżku Lilji, która leżała jakby bez życia. Uradowany bandyta, chciał już dobić brata, gdy w tej chwili rozległy się krzyki nadciągających cowboyów. Gorgona i syn jej przyskoczyli do okna.

— Cowboye! — zawołała żebraczka. — Jesteśmy zgubieni!

Pegri i matka jego, ogarnięci przestrachem złoczyńców, schwytanych na gorącym uczynku, zaczęli uciekać w przerażeniu. Żebraczka ukryła się gdzieś na strychu domu, a syn jej sądząc, że zdąży ujść do parku, skoczył na schody. Tam spotkał się z szoferem Kendalla, który dążył z pomocą garbuskowi. Biedny człowiek, nie mając przy sobie broni, nie mógł powstrzymać łotra i został ugodzony sztyletem.

Pegri pozostawił za sobą nową ofiarę swej zbrodni. Już przypuszczał, że jest ocalony i chciał wymknąć się przez ogród, gdy spotkał Jacka Morgana, który rozpoczął z nim zaciętą walkę.

Aspirant Doński, słysząc śmiertelne rzężenie Eskamilla, wszedł do pokoju i natychmiast zrozumiał dramat, jaki się tam rozegrał.

— Wynieście stąd garbuska — rzekł do kroczących za nim wywiadowców — i połóżcie go na łóżku w innym pokoju.

Gdy wypełniono to polecenie, aspirant zbliżył się do Lilji. Początkowo przypuszczał, że młoda dziewczyna nie żyje, a widząc na sukni jej plamy krwi, sądził że otrzymała cios śmiertelny. Na szczęście obawy jego okazały się nic uzasadnione.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po występie piłkarzy polskich we Francji Północnej.

Nauka, jaką należy wyciągnąć na przyszłość.

Dwa spotkania, dwie porażki i bilans bramkowy 8:2 na naszą niekorzyść, oto wynik drugiej wyprawy polskiej drużyny do Północnej Francji. Napozór, wszystko wygląda normalnie. Wygrali gospodarze — przeważnie tak bywa — gdyby nie to małe a

jednak wiele znaczące ale...

Cóż zatem dziwnego i nadzwyczajnego w porażkach drużyny Polski Zachodniej?....

By zrozumieć całą przykrość, zdać sobie dokładnie sprawę, musimy się cofnąć do października ubiegłego roku.

Wówczas w północnej Francji podobnie jak w b. miesiącu bawiła w Lille drużyna reprezentacyjna Ligi polskiej. Zakontraktowana po wielkich staraniach — Footbal polski nie miał bowiem dotąd wyrobionej marki na zachodzie — zareprezentowała się jako

jeden z najlepszych zespołów

jaki widziano kiedykolwiek w Północnej Francji. Zwycięstwem swem nad reprezentacją najsilniejszej ligi piłkarskiej Francji, Ligue du Nord, — pierwsza porażka Północy u siebie w spotkaniach międzynarodowych — zyskała sobie uznanie całej francuskiej opinji sportowej, a po pokonaniu mistrza Włoch, słynnej Bolonji,

prawo obywatelstwa we Francji.

O sprowadzenie piłkarzy polskich odtąd zaczęły się ubiegać dwie ligi, Południowo - Wschodnia i Północna. która jak to głosiły afisze reklamowe sprowadzała nie więcej, tylko

„Jedenaście Gwiazd"

piłkarstwa polskiego. Dla czytelnika w Polsce będzie to przesadą. Niestety, przesady w reklamie nie było, bo wspomnienia jakie po sobie zostawiła drużyna Ligi we Francji były jaknajlepsze i w francuskich kołach piłkarskich widziano już naszą drużynę

w finale piłkarskich mistrzostw świata.,

jakie latem br. odbędą się we Francji.

A tu naraz jak grom z jasnego nieba spada porażka 4:0, nazajutrz 4:2. Dorobek tak ciężko zapracowany, który nam otworzył bramy Zachodu, prysł jak czar, a występem swoim drużyna Polski pozostawiła gospodarzom i licznej rzeszy sportowców - emigrantów, jedno wielkie rozczarowanie.

A wszystkiego dałoby się uniknąć, gdyby postąpiono nieco ostrożniej.

Bo czyż nie lekkomyślnie postąpiła polska magistratura piłkarska. Nie pomogą żadne tłumaczenia i wytłumaczenia, o nieodpowiednim terenie, wyprawa polska pomyślana na luty do Francji, kiedy gracze francuscy znajdują się

w szczytowej formie,

była jedną wielką lekkomyślnością, kompromitacją naszej reputacji, którą trudno będzie naprawić.

Nie mamy, broń Boże żadnej pretensji do graczy. Dali ze siebie wszystko co dać mogli, i to co dać mogą gracze, którzy po długiej przerwie zimowej wyszli po raz pierwszy na boisko, by się zaprawić do czekających ich ciężkich gier mistrzowskich. Takie wrażenie robiła drużyna polska w pierwszym dniu meczu. Wejście jej na ciężkie boisko, ciężkim chodem, nie wróżyło nic dobrego. Przegrano z kretesem.

Następnego dnia

było już lepiej,

lecz mimo niezasłużonej porażki, grą swą drużyna nie mogła zadowolić, bo była mało skuteczna.

Zaznaczyliśmy, że nie mamy najmniejszej pretensji do graczy. Wysłano ich, więc jechali, ale za to, do wyboru można mieć pretensje. Anonsowana z kraju słaba forma Wilimowskiego specjalnie nie uwydatniała się. Wilimowski okazał się obok Piątka najlepszym graczem z ataku naszego. Gdyby inni grali w granicach jego możliwości, napewno wynik i sam przebieg spotkania byłby inny.

Niezrozumiałem pozostanie też dla nas niewysłanie z ekspedycją **Kotlarczyka.** Gracz ten, znany z swych licznych występów na terenie Francji, był najlepszym pomocnikiem polskim jakiegokolwiek tu ogladano, a podczas występu reprezentacji Ligi, w walnej mierze, dzięki swei grze konstruktywnej, przyczynił się do sukcesu jedenastki polskiej. Jego to brak drużyna nasza odczuła kolosalnie.

W celu przygotowania wyprawy zapomniano znać o tem, że w życiu sportowem odbijają się

również wysoce nastroje całokształtu życia społecznego emigracji,

a po wtóre, że sport nieraz więcej może zrobić, niż najlepsze pociągnięcie dyplomatyczne.

Cały wyjazd ma w sobie coś specyficznego, że przypominać musi człowieka, który postawiony na wysokim stanowisku, zapomniał o twardej pracy, lecz wyniesiony na szczyt, chce żyć przeszłością.

Takie potraktowanie sprawy musi wywołać atmosferę wysoce podnieconą i niezdrową.

Pisma francuskie pisząc o spotkaniu, starały się klęskę naszą wytłumaczyć brakiem odpowiedniego treningu — prawo gościnności — lecz były i głosy, w których zapytywano się, czy czasem nie za wcześnie posypały się pochwały na cześć piłkarstwa naszego.

„L'Auto" zaś pisze, że nie każdą drużynę można sprowadzić o każdej porze roku.

A jak grali gospodarze. Grą swoją w Lille wszystkich musieli zadowolić. Była ona szybka i produktywna i u wszystkich znać było wolę zwycięstwa. Była utrzymana w ramach prawdziwie przyjacielskich, godna meczów reprezentacyjnych.

Cała jedenastka lilska zasługuje na pełne uznanie. Zasłużyła na zwycięstwo, którego nikt nie może zakwestjonować.

Chcemy mocno wierzyć, że błąd popełniony w lutym, będzie nauczką dla kierownictwa P.Z.P.N., że po raz drugi się nie powtórzy, a porażki z Lille i Lens, wpłyną tylko na dobór drużyny, której w czekającem ją spotkaniu kwalifikacyjnem o mistrzostwo świata z Jugosławją, życzymy z całego serca,

szczerego sukcesu,

by w finale mistrzostw świata zadokumentować wobec publiczności lilskiej i miejscowych Emigrantów polskich, — spotkanie z Belgją odbędzie się bowiem w Lille — **że polska piłka nożna zasługuje na uznanie, że można nas zaliczać do czołowej klasy piłkarstwa europejskiego.**

Jan DUTKIEWICZ.

Terminarz gier i sędziowie na niedzielę 27 lutego 1938 r.

Liga.

Warta Lievin — Olympja Divion, sędzia Jankowiak.

Promień Montigny — Wicher Houdain, sędzia Schulz.

Warta Mazingarbe — Gwiazda Bully, sędzia Słodowski.

Gwiazda Lens — Pogoń Marles, sędzia Domino.

Polonja Dourges — Diana Lievin, sędzia Jankowski.

Unja Bruay — Kurjer Harnes, s. Delplace.

Klasa A.

Ocean Cal. Ricouart — Fortuna Haillicourt, sędzia Makowiecki.

Wiktorja Barlin — Ruch Carvin, sędzia Grześkowiak Jan.

Uranja Noeux — Olympja Avion, sędzia Wicankowski.

Rapid Ostricourt — Uranja Lens, sędzia Nowak.

Klasa B.

Warta Lievin — Olympja Divion.
Promień Montigny — Wicher Houdain.
Warta Mazingarbe — Gwiazda Bully.
Gwiazda Lens — Pogoń Marles.
Polonja Dourges — Diana Lievin.
Ocean Cal. Ricouart — Fortuna Haillicourt.
Wiktorja Barlin — Ruch Carvin.
Rapid Ostricourt — Uranja Lens.
Uranja Noeux — Unja Bruay Junior.

UWAGA: — Gdy odbędą się na boisku klubu wymienionego na pierwszem miejscu. — Początek gier w lidze i klasie A o godz. 15, a w klasie B o godz. 13.15.

II.

W niedzielę 6-go marca br. odbędą się gry przewidziane w terminarzu gier, za wyjątkiem meczów ligowych Diana Lievin — Promień Montigny i Gwiazda Bully — Polonja Dourges .Te dwie gry są przełożone na niedzielę 13 marca W miejsce to odbędzie się jednak zaległy mecz z pierwszej serji Gwiazda Bully — Diana Lievin na boisku w Bully.

Surma St., sekr. PZPN-u.

Sytuacja w mistrzostwach P. Z. P. N-u.

Zarząd PZPN-u na swem ostatnim posiedzeniu powziął kilka bardzo ważnych decyzji, które w pewnej mierze zmieniały oblicze tabel PZPN-u.

W Lidze została unieważniona gra „Unja" Bruay — „Diana" Lievin, którą „Unja" wygrała w stosunku 4—0. „Unja" straciła zatem dwa drogocenne punkty i została zdegradowaną z dziesiątego na jedenaste miejsce. Gra ta będzie powtórzona. W gorszej sytuacji jest „Polonja" Dourges. Zamieniła ona wprawdzie obecnie miejsce z „Unją", lecz jeżeli do przyszłej niedzieli nie dostarczy wymaganych przez zarząd związku dowodów w sprawie gracza Pawlaka, to bez wszelkich ceremonji będą jej dwa punkty wzięte i będzie znów musiała „Unji" oddać dziesiąte miejsce.

Dokładna tabela ligowa jest obecnie następująca:

	gier	pkt.	st. br.
1. „Warta" Lievin	16	23	36—18
2. „Wicher" Houdain	15	22	35—17
3. „Olympja" Divion	16	19	44—24
4. „Gwiazda" Bully	15	18	36—23
5. „Promień" Montigny	16	18	49—37
6. „Pogoń" Marles	16	17	32—30
7. „Gwiazda" Lens	16	15	24—23
8. „Warta" Mazingarbe	15	15	31—32
9. „Diana" Lievin	14	13	39—30
10. „Polonja" Dourges	16	9	15—60
11. „Unja" Bruay	14	8	26—39
12. „Kurjer" Harnes	15	7	20—54

W klasie A. nie zaszły żadne zmiany, natomiast w klasie B. w grupie rezerw ligowych sprostowanie wyniku meczu „Promień" Montigny — „Unja" Bruay zmieniło poważnie środek tabeli. Odebranie dwóch punktów „Promieniowi", których on zresztą też wcale nie zdobył, spowodowało degradację tegoż z piątego na siódme miejsce. Przyznanie natomiast „Unji" tych punktów wywindowało ją z ósmego na szóste miejsce. Sprawa ta spowodowała jeszcze inne zmiany. „Gwiazda" Lens podskoczyła z szóstego na piąte, a „Wicher" Houdain spadł z siódmego na ósme miejsce.

Dokładna tabela w tej grupie jest więc następująca:

	gier	pkt.	st. br.
1. „Warta" Lievin	14	23	35—17
2. „Pogoń" Marles	13	21	35—13
3. „Olympja" Divion	14	20	41—23
4. „Diana" Lievin	13	18	39—22
5. „Gwiazda" Lens	14	14	40—35
6. „Unja" Bruay	14	13	27—34
7. „Promień" Montigny	15	13	33—52
8. „Wicher" Houdain	13	12	32—21
9. „Warta" Mazingarbe	14	8	25—41
10. „Gwiazda" Bully	12	6	18—33
11. „Polonja" Dourges	15	4	10—44

S. S.

Uchwały zarządu P. Z. P. N-u.
Sprawozdanie z zebrania dnia 14-go lutego 1938 r.

Obecni: Szybowicz, Surma, Potyrała, Zieliński, Radoła, Konkiewicz, Oleszak, Bemka i Wicankowski.

1) Sprawa gry o Puhar Emigracji „Fortuna" Haillicourt — „Unja" Bruay, która została odwołana z powodu zawiadomienia „Fortuny", że niema boiska do dyspozycji. Po przesłuchaniu delegata „Fortuny" Haillicourt kol. Domina zarząd stwierdził, że „Fortuna" nie dysponowała boiskiem w niedzielę, 6-go lutego i dlatego uchwalił wyznaczyć nowy termin zawodów.

2) Sprawa meczu o mistrzostwo klasy B. „Fortuna" Haillicourt — „Unja" Bruay Junior. Po audycji delegata „Fortuny" Haillicourt kol. Domina zarząd przyjął do wiadomości, że o wyznaczonym czasie tylko kilku graczy „Unji" nie przebranych było na boisku „Fortuny". Reszta graczy przyszła z znacznym opóźnieniem i dlatego gra się nie odbyła. Zarząd uchwalił: „Unja" przegrywa zawody walkowerem. „Fortunie" przyznaje się dwa punkty i stosunek bramkowy 3—0. „Unja" ponadto płaci karę przewidzianą regulaminem P. Z. P. N-u za niestawienie się do odwrotnej gry.

3) Sprawa meczu o mistrzostwo klasy B. „Promień" Montigny — „Unja" Bruay. Formularze sprawozdaniowe obu klubów z tego meczu wyraźnie wykazują, że „Promień" wygrał zawody w stosunku 2—1. Na skutek pretensji „Unji" i po przesłuchaniu delegata „Promienia" kol. Kurka zarząd stwierdził, że zawody te wygrała „Unja" w identycznym stosunku i uchwalił rektifikować tabelę pod tym względem. Przy tej okazji zarząd związku zwraca uwagę klubowi sportowemu „Unja", że jeżeli wnosi pretensje do zarządu związkowego, to w pierwszym rzędzie powinien zwrócić uwagę swoim kapitanom, ażeby przy podpisywaniu raportów, zważali na to, co podpisują.

4) Sprawa referendum w sprawie gracza Zielińskiego, który w bieżącym sezonie podpisał licencje w dwóch klubach, a mianowicie „Olympji" Divion i „Unji" Bruay. Z 23 obecnie czynnych w PZPN-ie klubów, 17 nadesłało swój głos. 6 klubów, pomimo upomnienia się wstrzymało od głosowania, a mianowicie: „Pogoń" Marles, „Wisła" Hersin Coupigny, „Olympja" Avion, „Kurjer" Harnes, „Polonja" Dourges i „Ruch" Carvin. Z 17 klubów, które nadesłały swój głos 10 oświadczyło się przeciw a 7 za wydaniem pełnomocnego lisansu dla „Unji" Bruay Na tej podstawie zarząd uchwalił: Graczowi Zielińskiemu niewolno brać udział w bieżącym sezonie w grach pierwszego oddziału „Unji". Zarazem zarząd unieważnił grę o mistrzostwo Ligi „Unja" Bruay — „Diana" Lievin z pierwszej serji, w której to grze brał udział gracz Zieliński. Gra ta będzie powtórzona na neutralnym boisku.

Uwagi ad. 1—4. Zarząd ubolewa, że pomimo zawiadomienia, „Unja" nie raczyła wydelegować swego przedstawiciela na zebranie zarządu związku.

5) Protest „Fortuny" Haillicourt w sprawie gry o mistrzostwo klasy A „Rapid" Ostricourt — „Fortuna" Haillicourt. Po audycji kapitana „Fortuny" kol. Bednarza i sędziego tegoż meczu kol. Jankowskiego zarząd uchwalił: nie uwzględnić protestu „Fortuny" i zatwierdzić wynik osiągnięty na boisku t. j. 4—3 dla „Rapida".

6) Sprawa meczu o mistrzostwo Ligi „Polonja" Dourges — „Promień" Montigny, w którym brał udział po stronie „Polonji" gracz Pawlak obecnie zawodowiec. Dokumenty dostarczone przez klub sportowy „Promień" wykazują, że gracz ten w ubiegłym sezonie grał jako zawodowiec w Ol. Lille, a w bieżącym sezonie gra w U. S. Valenciennes. Zarząd wzywa klub sportowy „Polonja" Dourges do dostarczenia aż do 27-go bm. dowodu, że Pawlak w dniu 26-go września 1937, kiedy „Polonja" wygrała z „Promieniem" 1—0, nie był zawodowcem. Jeżeli w przewidzianym terminie „Polonja" nie dostarczy tych dowodów, będzie przyznany „Promieniowi" walkower i stosunek bramkowy 3—0.

7) Sprawa gracza Brendla z „Rapida" Ostricourt, który po meczu „Rapid" — „Wiktorja" Barlin pobił sędziego kol. Jankowskiego. W myśl uchwały ostatniego walnego zjazdu PZPN-u, gracz Brendel jest zawieszony na jeden rok, t. j. aż do 6-go lutego 1939 r.

Jerzy Pławczyk.

Mistrzostwa zapaśnicze Emigracji Polskiej we Francji odbędą się 27. bm. w Macou Conde

Od nie dawna, bo zaledwie przed miesiącem została założona Polska Sekcja Zapaśnicza przy C.N.L.A. o pełnych prawach międzynarodowych. Ma to bardzo wielkie znaczenie dla Sekcji i spodziewać się należy, iż w krótkim czasie, zapaśnictwo na emigracji podniesie się, a publiczność swą obecnością i ciekawością śledzić będzie walki w salach przepełnionych. Przecież na wychodźtwie posiadamy bogaty materjał po kolonjach polskich. Świadczą o tem rezultaty w mistrzostwach z Nord, gdzie się przy każdym występie poznaje nowe nazwiska polskie. I dla tego, publiczność która śledziła rezultaty w prasie polskiej lub francuskiej, niewątpliwie czeka i na mistrzostwa Emigracyjne, które się odbędą dnia 27 lutego w Macou - Conde, w sali p. Marciniaka o godz. 2-giej. Zgłoszenia zawodników napływają i rekord uczestników już jest pobity. Dotychczas zgłosiło swój udział 34 zapaśników. Ze strony starych i znanych asów zobaczymy: Wrazidłę i Kubiaczyka z Montigny en Ostrevent, Furmaniaka i Kałużę z Isbergues, Szczepaniaka, który do dziś dnia mało występował pomiędzy kolonją polską , z Harnes, Stryja i Gąsiora z Macou - Conde, oraz Drzymałę z Roubaix, który zdobył swoje 12-te mistrzostwo Nord, dnia 6 lutego w Haubourdin. Znajduje się on w wielkiej formie, o czem świadczy zwycię żenie 6 lutego Wirgolika z Ostricourt w 4 minucie, Harincksa z Lille w 3 m. i Corroyez z Harnes w 12 m., a dnia 30 stycznia wygrał na punkty z olbrzymem belgijskim z Gandawy Gorgettim o 12 kila cięższym od Polaka

Ze strony znów młodych i jeszcze nie znanych będzie bardzo wielu. A więc, Waśkiewicz z Herine, Konarkowski A., Jankowiak i Kłuj z Ricouart, młodszy Łukomski z Roubaix, mistrz Nord 3-ciej i 2-giej serji na rok 1937-38, który z 10 walk jeszcze żadnej nie przegrał. P. Drzymała pokłada w nim wielką nadzieję. Zobaczymy go walczącego w kategorji 66 kg.

Walki będą trwały po 15 minut. Sędzia belgijski z Mons, do pomocy p. Fernez prezes C.N.L.A. jak i p. Ruolt sędzia międzynarodowy.

Widać z tego że Sekcja zapaśnicza jak i Sokół z Macou - Conde wzięli się do pracy, i sukces będzie wynagrodzeniem dla ich pracy. Publiczność niewątpliwie wypełni salę.

Więc Rodacy z Macou i okolicy wszysy na mistrzostwa Emigracyjne Zapaśników. Dla każdego pierwszego w kategorji będzie wydany dyplom i żeton pamiątkowy, dla drugiego i trzeciego, dyplom. Ważenie zapaśników rozpocznie się o godz. 12.30.

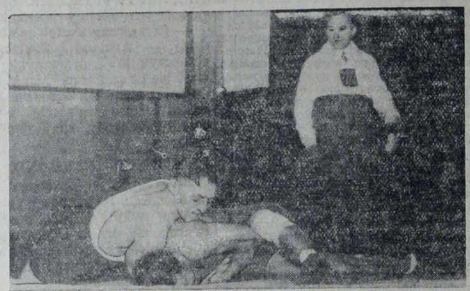

Z meczu zapaśniczego Polska - Niemcy,
wygranego przez Niemcy. widzimy moment z zapasów w wadze piórkowej pomiędzy mistrzem olimpijskim z Los Angelos Brendlem a Świętosławskim.

Praca zimowa w organizacjach sportowo - młodzieżowych.

Zaprawa zimowa.

Zaprawa zimowa, jest to forma pracy sportowca, która wiąże w jedną całość okresy intensywnej pracy letniej w poprzez łagodny wypoczynek po sezonie i odpowiednie przygotowanie nadchodzącego sezonu nie tylko zapewni sportowcowi utrzymanie swych wyników na poziomie, lecz gwarantuje ich ciągłą poprawę, nie dopuszczając jednocześnie do wyniszczenia młodego organizmu w zbyt silnych przejściach od zupełnej bezczynności do bardzo wytężonej pracy i naodwrót.

W naszych warunkach emigracyjnych zagadnienie racjonalnego zorganizowania zaprawy zimowej obejmować będzie przede wszystkim lekkoatletów.

Pomijając sprawę zakończenia sezonu oraz wypoczynku jesiennego, która nie jest obecnie aktualna przejdę do przygotowań lekkoatlety do nadchodzącego sezonu.

Pierwsze wyjście na boisko, które nastąpi już w końcu marca lub na początku kwietnia jest niedalekie, pozostaje nam miesiąc na odpowiednie przygotowanie się do tego momentu.

Podstawą treningu w każdym sporcie jest gimnastyka. Od niej więc rozpoczniemy, ćwicząc ją w zespołach lub indywidualnie 2 lub 3 razy tygodniowo po 20 do 30 minut.

Przerabiana systematycznie wzmacnia ona mięśnie nóg, brzucha, bioder, ramion i barków, zwiększa ruchomości w stawach biodrowych, wydłuża mięśnie nóg, wyrabia wytrzymałość serca i mięśni. Wymaganiom jakie stawiamy gimnastyce zaprawowej odpowie osnowa podana w 1 części niniejszego artykułu, w której opuścimy gry i zabawy, a pozostałe ćwiczenia zaczniemy przerabiać lekko i nie zbyt intensywnie, zwiększając stopniowo ich natężenie, oraz ilość.

Jednocześnie, bez względu na pogodę, musimy rozpocząć marszobiegi i stosować je 2 do 3 razy tygodniowo.

Mają one za zadanie dać przedewszystkim wytrzymałość płuc i serca bardzo ważny składnik formy każdego zawodnika.

Sposób wykonywania marszobiegu jest następujący: zawodnik ciepło ubrany po wybraniu sobie odpowiedniego terenu np. szosy — najlepiej rano przed śniadaniem maszeruje szybkim krokiem 50 — 100 m., później biegnie lekko tę samą odległość i powtarza tę przeplatankę do chwili przebiegnięcia 1.500 m. do 2 km. — robiąc połowę odległości w jedną stronę a połowę z powrotem Następnie wraca do domu i, jeżeli to jest możliwe wyciera się cały mokrym ręcznikiem, a następnie mocno suchym i ubiera się ciepło. Odległość dla biegaczy średnio i długo dystansowych może być od początku nieco większa i wynosić od 2.5 do 3 km W czasie marszo - biegu należy oddychać równo i powoli, starając się robić dość głęboki wdech na 3 kroki, wydech na 2 lub również 3 kroki

Po miesiącu, t. j. na początku kwietnia każde ćwiczenie gimnastyczne będzie powtarzane w maksymalnej ilości podanej w osnowie — przez co całość ćwiczeń trwać będzie nieco dłużej — do 35 min. lub, pozostając w granicach 25 — 30 min. osiągnie dużo większe natężenie. Jednocześnie intensywniejsze będą marszobiegi. Dystans ich zostanie zwiększony o 1 — 2 km. i na każde 100 m. marszu przypadnie 200 do 300 m. biegu. Zarówno marsz, jak i bieg będą nieco szybsze. W kwietniu przejdziemy na biegi naprzełaj na tych samych odległościach oraz na trening właściwy na boisku.

A teraz jeszcze kilka słów o marszobiegach. — Marszobiegi jako forma treningu, zresztą nietylko zimowego, ale i letniego nie są nowością. Są one stosowane od dawna w Ameryce i w Finlandji a od kilku lat również w Niemczech a więc w państwach, które na ostatnich olimpjadach walczą o palmę pierwszeństwa. W Polsce metodę marszobiegów zapoczątkował trener związku lekkoatletycznego — Cejzik, a obecnie hołduje jej również obecny trener — Petkiewicz.

Na marszobiegi należy zatem zwrócić większą uwagę pamiętając, że natężenie treningu nie może się zmieniać gwałtownie, a po zupełnej bezczynności nie wolno prowadzić go dalej tak silnie, jak w chwili przerwania.

Biegi od 800 m. w zwyż oraz marszobiegi zwłaszcza na twardym podłożu należy trenować w pantoflach na grubej gumie, aby w czasie biegu nie niszczyć stawów oraz uchronić organy wewnętrzne od silnych wstrząsów. Dla przykładu podam, że słynny biegacz finski — Nurmi trenował zawsze w pantoflach na grubej gumie i starał się biegać na trawie, gdzie jest zawsze nie tak twardo jak na bieżni.

Unormowany sen 8—9 godzin i nie zbyt obfite pożywienie — oto najważniejsze przykazania, których należy przestrzegać w czasie prowadzenia zaprawy. Odpowiednie przygotowanie się do sezonu letniego winno być celem każdego lekkoatlety emigracyjnego który, w obliczu czekającej nas w przyszłym roku Olimpjady emigracyjnej — musi dołożyć wszelkich starań i tak podciągnąć swoje wyniki aby móc brać udział w II. Igrzyskach Polaków z Zagranicy i dzielnie reprezentować poziom sportu emigracyjnego.

Jarzy Pławczyk

Uwaga sportowcy w Fouquieres lez Lens.

W niedzielę, dnia 27 lutego br. F. C. O. Fouquieres zwołuje miesięczne zebranie u p. Caron po grze. Zarząd prosi o liczne przybycie. Ważne sprawy.

W niedzielę 27 lutego na boisku we Fouquieres, odbędzie się gra przyjacielska przeciw Billy Montigny I. B. — Fouquieres I. B. o godz. 1.30 popoł. Fouquieres I. A. — Billy Montigny I. A. o godz. 15-tej.

Gra z dnia 13 lutego (gra o mistrzostwo) Fouquieres I. A. — Lillers I. A. 18:1.

* * *

Wielki bal odbędzie się we wtorek, dnia 1 marca u p. Janko. Będzie to bal maskowy urządzony przez F. C. O. Fouquieres. Wstęp 2.50 i 1.50 fr. Strzelanie do tarczy o nagrody. Początek o godz. 19-tej.

Olympja Divion u Warty Calonne Lievin.

Klub sport. Warta oraz Tow. Esperento — urządzają wspólnie wielki bal karnawałowy w niedzielę, dnia 27 lutego i we wtorek, dnia 1 marca rb. Wydane będą nagrody za najpiękniejsze kostjumy. Początek o godz. 7-mej wieczorem. O łaskawe poparcie Szan. publiczności proszą Zarządy. (Bal odbędzie się w sali p. Jouvence).

* * *

Dnia 27 lutego przybędzie do Warty Lievin znana drużyna Olympja Divion, celem rozegrania gry o mistrzostwo. Ponieważ obie drużyny zadały Promieniowi porażkę więc należy się spodziewać meczu bardzo ładnego.

Przedtem odbędzie się mecz K. S. B. Zaprasza się miłośników sportu, którzy pragną ujrzeć piękny mecz.

U Oceanu Calonne Ricouart.

Klub sport. Ocean — urządza w niedzielę, dnia 27 lutego br. w sali p. Pokojskiego wielki bal maskowy, połączony z strzelaniem do tarczy o bardzo cenne nagrody. Tak samo można zdobyć nagrody za najoryginalniejsze stroje. O poparcie Szan. Polonji z Cal. Ricouart i okolicy na ostatni bal karnawałowy na którym będzie bardzo wesoło, prosi — Zarząd.

O godz. 14 odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A. pomiędzy Oceanem a Fortuną Haillicourt, kandydatem do Ligi. Czy uda się Fortunie wywieść dwa punkty z Cal. Ricourt? potrzebne jej do wstępu do Ligi. Jak wiadomo Ocean znajduje się u szczytu swej formy ,o czem świadczy najlepiej wysoka porażka Olympji Divion poniesiona na własnem boisku. Ocean wygrał mecz ten 6:1.

W niedzielę będzie chciał się zrehabilitować za poniesioną porażkę z pierwszej serji. Fortuna zatem musi wydać ze siebie wszystkie swe umiejętności, jeżeli chce mecz ten wygrać. Będzie to niewątpliwie najpiękniejszy mecz o mistrzostwo w klasie A. na który miłośników sportu mile zapraszamy. O godz. 12.30 grają oddziały drugie.

U Warty Mazingarbe.

W niedzielę, 27 lutego odbędzie się wielki mecz piłki nożnej o mistrzostwo Ligi polskiej. Do Warty przybędzie sąsiadka Gwiazda Bully, która się znajduje obecnie w bardzo dobrej formie. Mecz będzie tem więcej interesujący, bo Gwiazda chce się zrewanżować za porażkę jaką poniosła na swem boisku. A więc wszyscy na mecz Warta Mazingarbe — Gwiazda Bully, w niedzielę 27 lutego.

Zabawa nocna u Warty Mazingarbe.

Klub sportowy Warta urządza zabawę karnawałową u p. Bajona w niedzielę, dnia 27 lutego. Początek o godz. 7-mej wieczorem, koniec o 4-tej rano. Muzyka doborowa, salka dobrze ogrzana. Prosimy całą kolonję z Mazingarbe i okolicy o liczne poparcie.

Vendin nr. 8—Polonja Mazingarbe 0:7.

Powyższa gra miała się odbyć o mistrzostwo, ale sędzia uznał boisko za niezdatne do gry i opuścił boisko a Polonja rozegrała mecz przyjacielski, który lekko wygrała. Był to dobry trening dla graczy Polonji, którzy robili z przeciwnikiem co chcieli. Wszyscy grali dobrze.

* * *

Klub sport Polonja Mazingarbe podaje do wiadomości, że dnia 27 lutego br. zwołuje miesięczne zebranie w sali p. Matuszewskiego. Początek o godz. 10-tej rano. Obecność wszystkich członków pożądana. Bardzo ważne sprawy do załatwienia.

U Polonji Lallaing.

Wynik z dnia 13 lutego: Polonja Lallaing — U. S. Aille 5:1.

* * *

Podaje się do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 27 lutego br. o godz. 6-tej wieczorem Polonja Lallaing urządza bal maskowy, połączony z rozmaitymi niespodziankami, oraz strzelaniem do tarczy o nagrody i zarazem loterją fantową.

Za oryginalne kostjumy będą wydane nagrody

Zaprasza się wszystkich Rodaków i Rodaczki z kolonji i pozamiejscowych. Powyższy bal maskowy odbędzie się na sali p. Bielawskiego. Muzyka doborowa.

LIEVIN.

— **Klub Sportowy Diana** — urządza dnia 27 lutego zabawę karnawałową na sali p. Iwanowskiego o godz. 7-mej wieczorem.

* * *

Na walnem zebraniu wybrano nowy zarząd:

Prezes: Nauman Ludwik, zast.: Szeląg Józef. — Sekretarz: Kubiak Józef, zast.: Karafa Wincenty. — Skarbnik: Furmaniak Franc., zast.: Janecki Franciszek. — Kapitan I. Oddz.: Błaszkowski Jan, zast.: Gotówka Aug. — Kapitan II. Oddz.: Pilarowski Zygmunt, zast.: Rybka Wincenty.

Wszelkie korespondencje nadsyłać należy do sekretarza, rue Dupny de Lome, 43, Lievin.

Mistrzostwa Ping-Pongowe w Podokręgu Z. S. Lille.

Komenda Podokręgu Z. S. Lille komunikuje wszystkim strzelcom i junakom, że eliminacyjne rozgrywki w ping - pongu odbędą się w niedzielę dnia 27 lutego br. w dwuch grupach a mianowicie:

a) **W Lens w świetlicy Podokręgu od ogdziny 9 do 13** dla wszystkich strzelców i junaków z dep. Pas de Calais.

b) **W Douai w Cafe L'Universe** (jak w roku ubiegłym) od godziny 9 do 13 dla wszystkich strzelców i junaków z dep. Nord.

Zawody odbędą się oddzielnie dla strzelców i junaków w Konkurencji indywidualnej i drużynowej. Drużyny oddziałowe składać się winny z 3-ch zawodników.

Do Finału mistrz. Podokręgu — które odbędą się w innym terminie — zakwalifikowanych zostanie po 5-ciu najlepszych strzelców i junaków oraz po 3 drużyny.

Ponieważ przedboje odbędą się na podstawie losowania przeto zwracam uwagę na punktualne stawienie się zawodników.

Jednocześnie komunikuje, że rozgrywki wyznaczone dla grupy Pas de Calais na poniedziałek 21 lutego br. zostały odwołane. ponieważ nie było „świętówki".

Komendant Podokręgu.

Po złośliwej grypie.

„Po złośliwej grypie — pisze pani Cavelier, 32, Rue Jules Verne w Oissel (Seine-Inférieure) — byłam bardzo osłabiona. Przeprowadziłam kurację Quintoniną i w krótkim czasie odzyskałam dawniejsze siły". — Quintonina, o podstawie osiem różnych ziół, złączonych z glycerofosfatem, pobudza apetyt, wzbogaca krew, wzmacnia organizm i zwycięża wszelki stan depresji. Flakon wystarczający na cały litr wyśmienitego wina wzmacniającego, kosztuje tylko 5 fr. 50. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens.

Przygody Profesora PIGUŁKI.

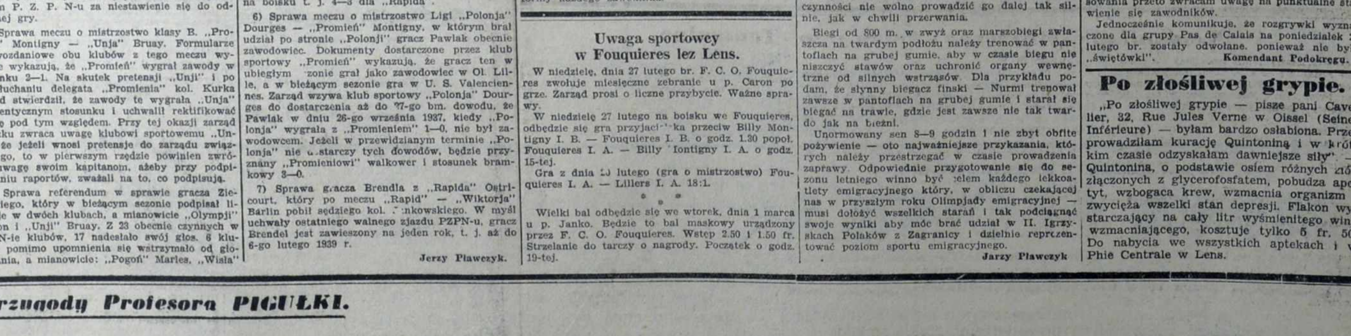

Na stadjon Pigułka spieszy:
będą tam pokazy liczne:
biegi kolarzy i pieszych,
sztuczki lekko-atletyczne...

I oto ciągnięcie liny:
z obydwu stron same asy...
Patrzcie tylko, co za miny,
toć siłacze pierwszej klasy!...

Trzeszczy lina naprężona,
aż profesor się dziwuje.
Nie chce puścić żadna strona,
Pigułka komenderuje.

Przez Pigułkę zagrzewani,
atleci są tak zawzięci,
że chociaż są „zmordowani",
puścić żaden nie ma chęci!...

Pan profesor się już złości:
toć czas skończyć ze sztuczkami!
Rozstrzygnięcie chcąc uprościć,
przeciął linę nożyczkami... (jot-es)

Kultura i Sztuka

Muzyka - Śpiew - Teatr - Literatura - Kino

(Dodatek bezpłatny „Narodowca“)

Brońmy własnych organizacji przed obcymi wpływami!

Organizacje wychodźców mają własne cele: kierują się przepisami swoich statutów i wykonują zalecenia swoich walnych zebrań, względnie uchwał swoich zarządów.

— Czy zawsze tak jest? Przypatrzmy się pracy, w którejkolwiek organizacji.

Leży przede mną kilkanaście statutów różnych organizacji.

Po wczytaniu się w poszczególne paragrafy, na podstawie własnego doświadczenia i w zestawieniu z codzienną pracą, któregoś ze zrzeszeń, dochodzę do wniosku, że wśród **naszej emigracji zapanowałyby idealne warunki naprawdę przyjemnej i twórczej pracy poszczególnych organizacji i między organizacjami**, gdyby:

a) **każda organizacja postępowała i prowadziła pracę przewidzianą jej statutem;**

b) gdyby między organizacjami istniało **planowe porozumienie w działaniu;**

c) gdyby do poszczególnych organizacji **nie wtrącali się** ludzie, nie mający nic wspólnego z ideą i metodami danej organizacji;

d) **gdyby poszczególne organizacje mierzyły swe poczynania siłą wartości swoich członków;**

e) gdyby organizacje, jeśli to nie jest wyraźnie w statucie podane, **nie naciągały swych uchwał i prac do aktualnych potrzeb którejś z partji lub grup socjalnych czy politycznych,** — i gdyby nie były schronieniem lub wylęgarnią dla poczynań, nie przewidzianych statutem;

f) gdyby wszystkie organizacje i ich członkowie, **jeden wspólny wytknęli sobie cel** a to: dobro Wychodźtwa i Polski i do tego celu nieprzerwanie planowo dążyły.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę: że stan dzisiejszy — to duży rozgardjasz.

Koniecznem tedy jest, by prawomocne zarządy dołożyły starań, aby skontrolować działanie swych jednostek organizacyjnych; poprawiły statut; — jednym słowem: **stanęły na wysokości zadania** i broniły swej organizacji przed nieżyczliwymi wpływami, chociażby najbardziej zamaskowanych osób, organizacyj i pism, i na każdym kroku stosowały się do obowiązującego w organizacji statutu.

Wszelkie odchylenia winny być karane natychmiastowem zawieszeniem dalszego działania danej organizacji.

Każda organizacja niechaj weźmie część małą pracy społecznej, ale rzetelnie niech ją odrobi, niech w statucie nie napisze dużo, aby później wszystko partaczyć lub wcale nic nie robić.

W organizacjach obowiązywać winien **statu a nie wpływy obce.** **Jerzy WOYNAR.**

Sukcesy baletu polskiego w Niemczech.

Jak nam donoszą, w Altenburgu, b. rezydencji książąt turyngijskich, sławnem mieście „Skata", o dużej tradycji teatralnej, gdzie muzyka i sztuka od dziesiątków lat zawsze ma zapewnione powodzenie, odbył się **pierwszy na prowincji występ baletu polskiego.** — Sukces wieczoru był ogromny. Tańce klasyczne, mazury i krakowiaki **porwały publiczność niemiecką,** która owacyjnie przyjmowała wykonawców, żywo manifestując swe uczucia sympatji dla Polski.

Wyróżnili się obok Juszkiewiczówny, Wolskiej i Al. Glinki, niezrównana Olga Sławska w „Pieśni ziemi naszej" oraz Czesław Konarski, solista dużej miary.

Na przedstawieniu obecny był konsul generalny Chiczewski z Lipska, w otoczeniu członków Konsulatu oraz przedstawicieli władz z nadburm. dr. Grimmem.

Sala teatru udekorowana była pięknie emblematami o barwach narodowych polskich i niemieckich.

Miarą popularności baletu polskiego w Niemczech jest fakt, że 1500 biletów ,jakie w Altenburgu oddano do roz sprzedaży, rozchwytano na tydzień przed przedstawieniem w ciągu niespełna 5 godzin. Podobnie było zresztą i w innych miastach niemieckich. W Hamburgu n.p. wywoływano balet polski po 20 i więcej razy na scenę, co jest pewnego rodzaju rekordem w historji imprez artystycznych w Niemczech.

Polonia w Dourges powołuje do życia swe Koło śpiewu „Harfa".

Baczność! byli śpiewacy i śpiewaczki z Koła śpiewu „Harfa" i Ty, Młodzieży polska, oraz wszyscy miłośnicy śpiewu polskiego!

Dnia 27. II. 1938 odbędzie się w Dourges w sali p. Katarzyńskiego o godz. 3-ciej po poł. **zebranie reorganizacyjne,** celem powołania do życia Koła śpiewaczego, które istniało 12 lat ale z powodu wyjazdów rodaków musiało zawiesić swą czynność, gdyż blisko połowa członków wyjechała do kraju. Także i brak funduszów przyczynił się do tego. Dziś warunki są lepsze a okoliczności bardziej sprzyjające a więc zbudźmy się znów do życia. Śpiewajmy nasze pieśni uroczyście i wesoło, „aż do grobu ciemnych bram". Ty ojcze, i Ty, matko czuwaj, by syn Wasz lub córka, którzy byli dawniej śpiewakami znaleźli się znów w chórze.

Wiemy napewno, że gdy chodzili na lekcje śpiewu byliście temu radzi, bo tam dzieci wasze uczyły się kochać polską mowę i piosenkę i czuliście, Rodzice, radość w sercu, gdy syn wasz lub córkę, stojąc na estradzie, śpiewali na cześć naszej Polski, a Wy przenosiliście się duchem w ojczyste strony. Może niejedna łza Wam, kochani Rodzice, po licu spływała.

Więc nie namyślajcie się długo, lecz każcie waszej dziatwie dorosłej przyjść na **zebrania reorganizacyjne w tę niedzielę** i sami przybądźcie, a nie pożałujecie tego. Synowie Wasi napewno przestaną się bawić w estaminetach, gdzie się nic dobrego nie nauczą. Przybądźcie więc gremjalnie na powyższe zebranie. Również miłośnicy śpiewu i sympatycy Chóru „Harfa" będą chętnie widziani. Obecny będzie również przedstawiciel Okręgu III. Zw. K. Sp. Przybądźcie wszyscy punktualnie.

Za Komisję organizacyjną:
(—) Stanisław Urbaniak.

Z działalności amatorów teatralnych we Wschodniej Francji.

Pierwsze przedstawienie teatralne w Trieux.

— W dniu 20 lutego r. b. odbyło się w Trieux (M. et M.) pierwsze przedstawienie teatralne Koła teatralnego im. Sienkiewicza. Koło to choć dopiero się zawiązało, i to zaledwie kilka tygodni temu, zasłużyło już na pochwałę. Trzeba istotnie wyrazić uznanie całemu zarządowi oraz reżyserowi p. Manczarskiemu, który cały swój wolny czas po za swą pracą poświęca teatrowi. Na pierwszem przedstawieniu odegrano sztukę teatralną p. t.: „Wojciechowa Zukowa" w 3 aktach a nadprogram dano tańce z figurami.

Nadmienić należy, iż wszyscy amatorzy, bez wyjątku, wywiązali się starannie z zadania. W roli Kasi wystąpiła bardzo młoda panna Jasinowska Leonarda, w roli amanta Stacha p. G. Kamiński, w roli Wojciechowej, pani Manczarska. Pani Woźniak grała rolę Halki, p. Bartoszek zaś wyśmienicie odegrał obie swe rolki epizodyczne. Co do pani Jakubowskiej to ta dobra była w rólce Jagustynki, a ponadto doskonale prowadziła 4 pary „krakowiaków" (dzieci w strojach ludowych), które brawurowo odtańczyły Krakowiaka z figurami. Za taniec ten publiczność wynagrodziła wszystkich bez wyjątku wykonawców hucznymi oklaskami. Nie mniejszem powodzeniem cieszyły się inne tańce z figurami w strojach krakowskich jak: „Sokołówka", „Tyrolinka" i „Motylówka", odtańczone pod kierownictwem p. Zielińskiego Edm. Burza oklasków świadczyła, że wszyscy byli zadowoleni.

Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono tę pierwszą uroczystość Koła amat. im. Sienkiewicza, poczem nastąpiła zabawa taneczna, w czasie której przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiono się do późnej nocy. Powyższa uroczystość pozostanie na długo w pamięci uczestników. Życzyć amatorom należy, aby na przyszły raz ani jednego rodaka w Trieux nie brakowało na ich przedstawieniu, bo nasze Koło teatralne godne jest życzenia jak największego rozwoju i wytrwałości w prac, dla dobra Emigracji i Ojczyzny! Cześć Polskiej Sztuce! **Jeden z obecnych.**

Konferencja Teatralna w Światowym Związku Polaków z Zagranicy.

W dniach od 18 do 20 lutego br. odbyła się w Światowym Związku Polaków z Zagranicy **konferencja teatralna** z udziałem przedstawicieli poszczególnych terenów zagranicznych. Obszerny program konferencji obejmował wszystkie najważniejsze zagadnienia, jakie stają przed pracującymi w dziedzinie teatralnej, a więc: **szkolenie reżyserów i pracowników teatralnych** oraz **teatrów kukiełkowych,** zagadnienia repertuaru, bibljotek i kostjumerji, pracowni kukiełkowych oraz zagadnienie roli wychowawczej przedstawień teatralnych i kukiełkowych. Nadto uczestnicy scharakteryzowali stan teatrów amatorskich na poszczególnych terenach wychodźczych.

Walna nadzwyczajna konferencja kół śpiewaczych Okr. III. w sprawie Chóru reprezentacyjnego.

Przypominamy zainteresowanym zarządom kół śpiewaczych i ich dyrygentom, że **już w tę niedzielę, 27 lutego rb. w Lens** w lokalu p. Żołnierkiewicza (rue Thiers, na wprost stacji) **odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie kół śpiewaczych z całego Okręgu III, celem założenia Chóru reprezentacyjnego.**

Posiedzenie to zwołuje się w myśl uchwały walnej konferencji z 13 lutego br.

Zarząd Okręgu III. apeluje do kół, aby raczyły wysłać swych śpiewaków na powyższe posiedzenie, gdyż jest to **posiedzenie organizacyjne,** gdzie nastąpi ogólny zapis członków i zarazem będzie rozpoczęta praca Chóru reprezentacyjnego.

Za zarząd: Meller, sekr.

Rozgrywka Konkursowa Zw. Polskich Towarzystw Teatralnych zbliża się.

Zapowiedziana na dzień 27-go marca „rozgrywka konkursowa" Związku Pol. Tow. Teatr. zbliża się powoli. Niewiele już czasu pozostaje, aby sprawy konkursu odsuwać na bok, ze słowami: „mamy jeszcze czas". Trzeba poważnie wziąć się do pracy aby w wystawionych w konkursie sztukach nie było braków i niedociągnięć.

Udział w konkursie **weźmie 7 najlepszych Kół i Sekcji teatralnych z północnej Francji.** Są to następujące koła: „Jedność" z Avion, „I. Paderewskiego" z Notre Dame, „Wesołość" z Noeux les Mines, „Śmiały Kazimierz z Carvin, „Jedność" z Lourches, Zespół teatralno - śpiewaczy „Harfa" z Escaudain, oraz „Wesoły Pomorzanin" z Ostricourt.

Jak widać z listy zgłoszeń, występować będą same znane asy, które już niejednokrotnie walczyły o palmę pierwszeństwa. Daje nam to pewność, że rozgrywka będzie naprawdę interesująca.

A więc do pracy, koledzy Reżyserzy! Miesiąc czasu, który jeszcze mamy przed sobą, powinniśmy **poświęcić całkowicie na próby i ostateczne przygotowania sztuk konkursowych,** aby zebranej publiczności, która przyjdzie nas sądzić i podziwiać, pokazać prawdziwą sztukę polską i zadokumentować raz jeszcze, że praca w kołach teatralnych posuwa się naprzód a poziom artystyczny wystawianych sztuk wzrasta z każdym rokiem.

Cześć polskiej sztuce!

Za zarząd Związku: T. Piskorski, sekr.

„Śluby Rybackie" w Avion.

Koło Amat. „Jedność" oraz Koło śpiewu „Echo Majowe" urządzają wspólnie wielkie przedstawienie teatralne pod tyt.: **„Śluby Rybackie".**

Jest to wodewil ze śpiewami, kupletami i tańcami, w 4-ch aktach.

Przedstawienie odbędzie się w dniu 6-go marca w sali p. Wajstaka w **Avion** i w dniu 20go marca w sali „Cafe du Mineur" (dawniej Smolika) w **Mericourt Maroc.**

Wszyscy Rodacy powinni sobie zarezerwować te dnie, aby nie stracić okazji do ujrzenia jednego z najpiękniejszych przedstawień, jakie kiedykolwiek na emigracji były odegrane.

Karty wstępu są już do nabycia, po 4, 3 i 2 franki, u wszystkich członków Koła amatorskiego i Koła śpiewu „Echo Majowe".

Walna konferencja delegatów kół śpiewaczych z I. Okręgu.

W tę niedzielę, 27 lutego br. w Douai w sali kawiarni „Pod zegarem" o godz. 10-ej odbędzie się walny doroczny zjazd delegatów kół śpiewaczych z I Okręgu.

Każde z kół czynnych lub zawieszonych czasowo **obowiązane jest do wysłania przynajmniej jednego delegata upełnomocnionego.**

W interesie przyszłości i rozwoju Okręgu I-go leży, by jaknajwiększa, jeżeli już nie całkowita ilość kół z Okręgu wzięła udział w konferencji.

Zarządy kół, które dotychczas nie uiściły swej należności wobec Okręgu i Związku winny swych delegatów upoważnić do tego, celem dokonania tegoż w dniu konferencji.

Za Wydział Okręgu I-go
Jan Wojtkowiak, sekr.

Czas ożywić życie kulturalno - artystyczne Polonji w Lievin...

Od dłuższego już czasu nic jakoś nie słychać o życiu kulturalno - artystycznem. Polonji naszej w Lievin. Dawniej, lat temu kilka, było inaczej. Istniała tam zgrana orkiestra Koła muzycznego „Harfonja", popisująca się nawet na konkursach muzycznych. Był w Lievin piękny i silny Chór. Co się dzieje z członkami tych organizacji? Dlaczego te nasze robotnicze placówki artystyczne upadły, względnie nie dają znaku życia?

Czy Rodacy w Lievin obudzą się snu obydwie te organizacje? Czy nasza kolonja w Lievin pozostanie w tyle za innemi pod względem pracy ideowej kulturalno - oświatowej i artystycznej?

Różne już koła śpiewu i koła muzyczne w różnych kolonjach otrząsnęły się z odrętwienia i zbudziły ze śpiączki. Kiedy to nastąpi w Lievin.?

Głosy Czytelników.

Czy my jesteśmy gorsi?

— Na wychodźtwie obserwuje się teraz zdrowy pęd do skupiania się i jednoczenia. Szczególnie to widać w naszych organizacjach artystycznych. — Utworzono już dwa okręgi mandolinistów I. Bruay i II. Lens, które przyłączyły się do Związku Tow. Muzycznych. Dalsze dwa okręgi mandolinistów II. Douai i IV. Valenciennes mają się wkrótce zorganizować i też będą należeć do Związku, który będzie przez to silniejszy. A my, dudziarze, czy jesteśmy od macochy? Czy nie moglibyśmy się też zorganizować i zjechać kiedyś wszyscy razem a potem połączyć jako sekcja dudziarzy ze Związkiem? Czy my jesteśmy gorsi od innych. Proponuję zwołać zjazd dudziarzy np. w Lens i zorganizować Sekcję dudziarską. Co na to powiadzą miłośnicy starej naszej muzyki ludowej?

Dudziarz z Sallaumines.

Dlaczego soliści nie biorą udziału w konkursach i występach?

Organizujemy często różne konkursy śpiewacze i muzyczne, oraz wieczory muzyczno - śpiewacze w kolonjach. Rzadko jednak na nich występują soliści i solistki: śpiewacy, śpiewaczki, czy młodzież, grająca na różnych instrumentach. A talentów rodzimych wśród rodzin robotniczych nie brak. Możeby w przyszłości organizatorzy konkursów i imprez artystycznych w kolonjach uwzględniali w programach te solowe popisy... Urozmaicą one napewno ich programy.

Muzykalny wychodźca z Carvin.

Walny Zjazd kół i klubów Zw. Polsk. Tow. Muzycznych 20-go marca w Lens.

Zarząd Zw. Polsk. Tow. Muzycznych we Francji przypomina, że w niedzielę, 20 marca rb. w Lens w sali „Hotelu Polskiego" o godz. 10 r. odbędzie się walny zjazd delegatów i dyrygentów wszystkich kół muzycznych i klubów mandolinistów. Ważne sprawy! Jak najliczniejszy udział kół i klubów pożądany.

200 studentów francuskich słucha stale wykładów o Polsce na Uniwersytecie Państwowym w Lille.

W uniwersytecie państwowym w Lille zorganizowano, jak pisaliśmy już, zimowy cykl wykładów, poświęconych Polsce i jej roli w Europie Środkowej. Wykłady te cieszą się bardzo dużym powodzeniem, o czym świadczy ilość uczęszczających na nie studentów, która przekracza nieraz liczbę 200.

Doroczny zjazd delegatów kół i sekcyj I-szej Dzielnicy Polsk. Tow. Teatralnych Wschodniej Francji.

Zarząd I-ej Dzielnicy Polsk. Tow. Teatr. we Wschodniej Francji, podaje do wiadomości wszystkich Kół i Sekcji teatr., że **doroczny zjazd delegatów, połączony z kursem reżyserskim,** odbędzie się dnia 27 lutego w Metzu, w sali przy ulicy L'Abe Risse, 7. Początek o godz. 9.30 rano. Porządek obrad: sprawozdanie zarządu z roku 1937, wybór nowego zarządu, plan pracy na rok 1938. Inne szczegóły będą podane na miejscu.

W godzinach popołudniowych będzie przeprowadzony przez p. instruktora Rozmarynowskiego kurs reżyserski.

Powinnością każdego Koła i Sekcji teatr., zrzeszonych w I-ej Dzielnicy, jest wysłać jak najliczniej swych delegatów na zjazd i kurs reżyserski.

Zapraszamy również wszystkie bratnie organizacje, które uprawiają teatr polski, do wzięcia udziału w powyżej podanym zjeździe i kursie.

Zważać na adres sali, 7, rue **L'Abbe Risse, Metz.**

Zarząd I-ej Dzielnicy.

Kiedy te Koła muzyczne zaczną działać?

Mieliśmy w swoim czasie na wychodźtwie takie orkiestry, jak: Kół muzycznych „Cecylja" — Lens XII, „Harfa" — Abscon, „Dzwon Majowy" — Escaudain, „Chopin" Calonne Lievin, „Lira" Raismes i inne, których narazie nie wymieniamy.

Co się z niemi dzieje?

Dlaczego o ich działalności nic jakoś nie słychać?

Kto tajemnicę tej śpiączki wyjaśni?

Komunikaty Muzyczno - Śpiewaczo - Teatralne.

Lekcja orkiestry reprezentacyjnej Zw. Tow. Muz.

— Podaje się do wiadomości wszystkim kolegom, należącym do **Orkiestry Reprezentacyjnej** przy Zw. Polsk. Tow. Muz. we Francji, iż lekcja tej orkiestry odbędzie się w niedzielę, dnia 27 lutego o godz. 9.30 r. w sali p. Pawlaka w Bully (Rue de Lievin).

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Koledzy chętni, a dotychczas nie należący do orkiestry reprezentacyjnej będą mile widziani.

Jan Kajczyk, dyrygent.

Okręg II-gi Zw. K. S. nie weźmie udziału w koncercie w Bruay.

Komunikat Okr. II. Zw. Kół Śpiew. we Francji.

— Zarząd Okręgu II-go Zw. Kół Śpiew. podaje do wiadomości Kołom Okręgu II. iż chór Okręgu naszego w wielkim koncercie, który odbędzie się dnia 27 lutego w Bruay w sali „Cercle", z przyczyn zupełnie od nas niezależnych udziału nie weźmie. Ani Chór reprezentacyjny, ani Koło śpiewacze na koncercie tym nie występują ze śpiewem.

Szlapka Andrzej, Prezes.

LENS, 12 - 14.

— Koło Teatralne im. Tadeusza Kościuszki — podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, iż z okazji karnawału ma do dyspozycji kostjumy karnawałowe, sprowadzone z Lille, po bardzo dostępnej cenie. Do wypożyczenia u prezesa: rue Chaplin 16. szyb 12 Lens.

AVION.

— Koło śpiewu z kołem amatorskiem „Jedność" urządzają w niedzielę, dnia 27 lutego i we wtorek 1 marca wielki bal karnawałowy z licznemi nagrodami dla pięknych masek i z doborową muzyką. — Prosimy Szan. Polonję z Avion i okolicy o jaknajliczniejsze przybycie.

GRENAY.

— Koło śpiewu „Słowik z nad Loretty" odbędzie swe zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 27 lutego o godz. 3 po poł. w lokalu p. Jaworowskiego. — Po zebraniu lekcja Chóru męskiego.

HARNES.

— Koło Muzyczne „Wesołość" urządza w niedzielę, 27 lutego wielki bal maskowy, w sali p. Gruchały. Początek balu o godz. 7-ej wieczorem. Podczas zabawy przygrywać będą orkiestry dęta i rżnięta. Można będzie się ucieszyć i zabawić, gdy orkiestra dęta zagra nam nasze polskie oberki, mazury i krakowiaki. Sala będzie udekorowana i ogrzana. — O liczny udział prosi

HOUDAIN.

— Koło śpiewu „Kościuszko" wraz z Klubem sportowym „Wicher" — urządza wielką zabawę karnawałową w niedzielę 27 lutego w sali p. Niedzielskiego. Na zabawie tej będzie wiele niespodzianek. Początek o godz. 18-tej.

Zapewne Rodacy nie zapomnieli ostatniej zabawy t. zw. „Konsolidacyjnej". Ta druga będzie jeszcze bardziej urozmaicona. A więc wszyscy do Niedzielskiego, tam się naprawdę zabawimy.

HOUDAIN.

— Klub Mandolinistów „Sonora" odbędzie zebranie w niedzielę, dnia 27 lutego o godz. 10-tej rano w lokalu p. Niedzielskiego. Uprasza się członków o punktualność. — Ważne sprawy.

NOEUX-HERSIN-COUPIGNY.

— Koło Muzyczne „Harmonja" — odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę 27 lutego o godz. 10-tej rano w lokalu p. Lisieckiego Adama.

HERSIN COUPIGNY.

Koło Śpiewu „Kościuszko" — odbyło doroczne walne zebranie Chóru męskiego w lokalu p. Goja dnia 10 stycznia. W skład nowego zarządu weszli:

Prezes: Burda Sylwester (pon.); zast.: Kulus Piotr. — Sekretarz: Grenda Józef (122 Boulevard du 10 Hersin Coupigny (P. de C.), zast.: Kijewski, Stefan. — Skarbnik: Garczyński Bernard (pon.), zast.: Wandolski Władysław.

Rewizorzy kasy: Caliński Marceli, Maćkowiak Antoni. — Dyrygent: Caliński Stanisław; zast.: Bukowski Franciszek.

AUCHY LES MINES.

— Tow. Teatralno - Muzyczno - Śpiewacze „Jedność" urządza dnia 27 lutego wielki bal maskowy w sali p. L. Perza. Początek balu o godz. 5 po poł. Podczas zabawy odbędzie się konkurs na najładniejszy strój maskowy o cenne nagrody. — O liczny udział całą Polonję i Rodaków z okolicy prosi **Zarząd Tow. „Jedność".**

AUCHEL.

— Koło śpiewu „Harmonja" urządza w nadchodzącą niedzielę, 27 lutego zabawę karnawałową w sali p. Pawlika w Marles. Zabawa trwać będzie do późnej nocy. Zaprasza się Szanownych Rodaków z zagłębia Marles. Program: strzelanie o cenne nagrody, poczta japońska i różne niespodzianki. Pozatem będą wydane dwie bardzo cenne nagrody za najbardziej oryginalny i pomysłowy kostjum i za najskromniejszy kostjum. Zabawa rozpocznie się o godz. 7 wieczorem.

NOEUX LES MINES.

— Koło Muzyczne „Chopin" zaprasza wszystkich miłośników tańca do korowodu, który odbędzie się na nocnym balu karnawałowym w sobotę, 26-go lutego w sali p. Lisieckiego. — Będzie przygrywać muzyczka „ino - ino" jazz-band pod dyrekcją „Frycka" — a zespół „Walenty" chce Wam pokazać swe talenty. — Bal zapowiada się świetnie!

AUCHY LES MINES.

Tow. „Jedność" w dniu 31 stycznia rb. odbyło swe nadzwyczajne walne zebranie. Prezes Komisji zagaił zebranie i odczytał porządek obrad. Po przeczytaniu protokułu przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok 1938. W skład nowego zarządu wchodzą:

Prezes: Zygart Michał, zast.: Borczewski St. — Sekretarz: Grześ Józef, zast.: Grześ Stefan. — Skarbnik: Perz Leon, zast.: Grześ Aleks. — Dyrygent: Perz Leon, zast.: Grześ Jan. — Reżyser: Piszo Marjar, zast.: Śmieczak Władysław. — Rewizorzy kasy: Siciński Mateusz i Perz K. — Gospodarz: Grześ Aleksander (ojciec).

FRESNES.

— Tow. Muz. „Harfa" urządza 27 lutego br. wielką zabawę karnawałową w sali p. Janury w Fresnes. — Na zabawę tę uprzejmie zaprasza rodaków **Zarząd.**

RAISMES - SABATIER.

— Klub bandonistów „Lira" odbył walne doroczne zebranie dnia 30 stycznia br. w sali p. Klucha. Na zebraniu wybrano nowy zarząd, do którego wchodzą: — Prezes: Kowalski Ignacy, zast.: Wabnic Jan. Sekretarz: Grygiel Bronisław, Rue Leopold Dussard, nr. 239; zast.: Szczepaniak Jan. Skarbnik: Niedziela Marcin, zast.: Miękisiak Franciszek. Dyrygent Miękisak Marcin; zast.: Stachowiak Adam. Rewizorzy kasy: Michalski Józef i Kwiatkowski B.

Wszystkie listy dla klubu prosimy nadsyłać do sekretarza.

Zarząd.

ROUBAIX.

— Klub muzyczny „Wesoły Mazur" urządza zabawę taneczną w sobotę, 26 lutego br. w lokalu przy rue Grand Chemin, nr. 8, o godz. 6-ej wiecz. Zabawa będzie połączona z odegraniem arcywesołej sztuki teatralnej pt.: „Małe nieporozumienie", w której główną rolę gra pan Kędzierski.

Prosimy o jak najliczniejsze przybycie całej Polonji z Roubaix i okolicy. Część dochodu przeznacza się na rzecz starców. **Zarząd.**

JEDYNY I NAJSTARSZY
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI
Józef URBANIAK
DOUAI (Nord), 3-ter, rue St. Thomas.
Tłumaczenie metryk do ślubu i naturalizacji ważne w całej Francji — Pełnomocnictwa. — Pośrednictwo we wszystkich sprawach sądowych. — Porady prawne 5 fr. — Znaczki na odpowiedź. Agencja ORBIS.

Pierze Polskie
ZAMBERG
18, Av. Van Pelt, 18 a LENS (P. de C.)
Dostarczam na całą Francję i Belgję Polskie PIERZE po cenie rekl. Mieszane po 29 fr. kg.
Darte ręcznie po . . . . . 49 fr. kg.
Darte ręcznie białe po . . . . 59 fr. kg.
Najlepsze pół - puch po . . . . 75 fr. kg.
Czyste, biały puch po . . . . 150 fr. kg.
Na wsypy, gwar. szerok. 160 po spec. cenach.
— Uwaga! Wysyłka bezpłatnie —
próbki na żądanie darmo.

DOMEK „DOUAISIEN" jest naprawdę ładny!
Liczne modele wśród tysięcy dostarczonych we wszystkich okolicach północnej Francji. — Zewnątrz cementowany, począwszy od 3.250 fr. za pokój. Podwójne ściany wszędzie. — Fundament, komin i dach z cegieł i dachówek. Zmontowanie w kilku dniach.
Zapłata w kilku latach.
Ets. H. DETÈVE, 48, Rue Morel w DOUAI - tel.: 10.80
:—: 40 LAT ISTNIENIA I DOSWIADCZENIA. :—:

KELSCH (płótno w kratki)
CZERWONE WSYPY na pierze gwarantowane.
OBRUSY, PRZEŚCIERADŁA w największym wyborze po najtańszych cenach.
Można nabyć w firmie:
ESKA, 7, Place Gambetta, PARIS 20
Wysyłamy na prowincję za zaliczką.
(28 ag.)

OGŁOSZENIA DROBNE

są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzedaże", „Kupna", „Różne" i „Matrymonialne" — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 20.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr.; trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydaniach niedzielnych ogłoszenia liczy się 20% drożej.

POSZUKUJĄ PRACY.

DAM 100 FR. wynagrodzenia osobie, która wystara się o kontrakt dla 1 lub 2 dziewczyn, lat 24 i 26, które pragną przyjechać do Francji na rolę. Łask. zgłoszenia do: Bazyli MALANCZAK, Treuzy-Leveloy par NEMOURS (S. et M.) (218).

100 ZŁOTYCH dam osobie, która mi się postara o zapotrzebowanie na pracę na fermie. Oferty kierować do: Ratajczak Franciszek, ul. Poznańska, 72, I OŚCIAN, Wielkopolska. (225).

UCZEŃ PIEKARSKI, lat 15, naturalizowany, ½ roku pracował w piekarni, poszukuje pracy w tym samym zawodzie. Zgłoszenia: do: MAJEWSKI, rue Théodore Barrois, nr. 2, LENS, szyb 9.

Wolne miejsca.

UCZEŃ PIEKARSKI, od lat 16, chętny do pracy, potrzebny. Pierwszeństwo dla tych, którzy już w tym zawodzie pracowali. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 226.

MŁODSZY UCZEŃ może się zgłosić natychmiast do rzeźnictwa. Zgłoszenia do: Sadowski L., 42, Rue Etienne Dolet, w REVIN (Ardennes). — (228)

SPRZEDAŻE.

KAWIARNIA. wraz z salą do tańca, siedziba 12 towarzystw z całym urządzeniem kawiarni i sali, naprzeciw kopalni, do odstąpienia natychmiast z powodu wyjazdu do Polski. Zgłoszenia listownie do „Narodowca" pod nr. 227.

Kupujcie w firmach ogłaszających się w „NARODOWCU"

RÓŻNE.

Upraszam Rodaków i Rodaczki o wskazanie mi adresu Zofji Florczyk, lat 36, która wychodząc z domu, dnia 17 lutego br. dotychczas nie powróciła do domu. Zgłoszenia nadsyłać: Agence de Paris „Narodowiec", 68, Bld. Strasbourg Paris X. — dla nr. 25-25. (28 ag.)

Ogłaszajcie się w „NARODOWCU"

Czysta krew jest konieczna do długiego życia. Każda osoba, która była dotknięta chorobą skórną powinna stosować za pobiegającą kurację na wiosnę i jesień.
Do racjonalnego odżywiania się, dostosowanego do temperamentu, do zdrowej i rozsądnej higieny, dodajcie nieodzowną
Kurację oczyszczającą Dr. MALUS
Specyfik wysoce ceniony dla wszystkich chorób skóry i krwi.
Do nabycia:
Pharmacie LEMAITRE
7, Petite Place, 7 — DOUAI
Aptekarz 1-szej klasy.
Laboratorium Analiz. — Specjalny Gabinet z bandażami i pasami ortopedycznymi.

- 1913 - NIECH ŻYJĄ JUBILACI! - 1938 -

W DNIU SREBRNEGO WESELA 26-go lutego 1938 r.
naszym najdroższym Rodzicom, Szwagrowi i Szwagierce,
IGNACEMU WALIGÓRZE
oraz Jego dozgonnej Małżonce
JADWIDZE z domu PALUSZKIEWICZ
zasyłamy
najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego
oraz doczekania się Wesela Złotego.

Dwadzieścia pięć lat minęło od chwili,
Gdyście przed Panem przysięgę złożyli,
Małżeńskiej wiary, miłości i zgody,
Na wszelkie życia wspólnego przygody.

Dziś Bóg pociechy błogiej Wam udziela,
Żeście srebrnego dożyli wesela.
Że w dziatek zacnych i przyjaciół gronie
Ponownem węzłem złączyliście dłonie.

Niech Wam Wszechmocny nadal błogosławi,
I w łasce swojej świętej nie to sprawi,
Żebyście w szczęściu, wśród zdrowia czerstwego
Dożyli jeszcze wesela złotego!

Tego Wam życzą, wdzięczne dzieci:
Stanisław, Józef, Wanda i Marta oraz siostra Cecylja z mężem Ludwikiem i dziećmi.
SAILLY LABOURSE, w lutym 1938 r. (222)

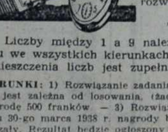

500 FRANKÓW NAGRODY.
otrzyma każda osoba, która zamówi w naszej firmie 1 zegarek szwajcarski męski kieszonkowy za frs. 29, lub męski zegarek ręczny za fr 42, lub damski zegarek ręczny za frs. 55 i jednocześnie prześle prawidłowe rozwiązanie niżej podanego zadania matematycznego:
Jak należy rozwiązać zadanie:
Liczby między 1 a 9 należy rozmieścić w 9 kratkach czworoboku w ten sposób, ażeby przy składaniu we wszystkich kierunkach (poziomo, pionowo i ukośnie) wszędzie wychodziła suma 15. Porządek rozmieszczenia liczb jest zupełnie obojętny. Suma 15 powinna się powtarzać jak najwięcej razy.

?

WARUNKI: 1) Rozwiązanie zadania powinno być przesłane wraz z zamówieniem na 1 zegarek. -2) Wypłata nagrody nie jest zależna od losowania, (żadna loterja), lecz **każda osoba,** która przyśle prawidłowe rozwiązanie otrzymuje nagrodę 500 franków. — 3) Rozwiązania i zamówienia są przyjmowane tylko do dnia 20-go marca 1938 roku. W dniu 30-go marca 1938 r. nagrody będą przez pocztę rozsyłane wszystkim osobom, które zadania prawidłowo rozwiązały. Rezultat będzie ogłoszony w pismach. Każdy uczestnik otrzyma egzemplarz tego ogłoszenia. — 4) Towary wysyłamy przez pocztę za zaliczeniem. Za porto dolicza się frs. 1.50. Osoby, które pieniądze przysyłają z góry, **za porto nie płacą.** — 5) Za zegarki ręczymy na lat 5. Jeśli się nie podoba przyjmujemy spowrotem w ciągu 8 dni zwracamy pieniądze. Można pisać po polsku. Rozwiązania i zamówienia kierować:
Montres BEMA, 12 rue Helder, Paris 9. SERV. A.

FRYZJERZY
zgłaszajcie się z całem zaufaniem po zakup Waszych **MEBLI przyrządów fryzjerskich i perfumerji**
do: specjalisty i dostawcy największych zakładów fryzjerskich na Północy
Ceny niskie gwarancja.
Pisz po franc. po inform. i katalogi lub żądajcie wizyty naszego przedstawiciela
Maurice Vitel
6, rue de la Quennette, 6.
LILLE
Jedyny depozyter na Półn. Francję aparatów Ondulacyjnych „PERMA".

USINES

Lit Idéal

2, Rue Sarrazins, — LILLE
Tramwaj B. — Marché Wazemmes
Targ za kościołem.

UWAGA! Naszym Celem Jest Zwyciężyć przez dobry towar i niskie ceny — dlatego też dajemy:

1 ŚLICZNE ŁÓŻKO, szerok. 125 cm.
2 STALOWE ŚCIANKI, ślicznie wykonane, składania wzmocnione — wszystko ze stali patentowanej i gwarantowanej.
1 MATERAC METALOWY, lepszy, siatka metalowa, z podwójnych drutów stalowych, galwanizowanych — nierdzewiejących na 24 resorach, wytrzymałość nadzwyczajna.
1 MATERAC, drobna wełna, 20 kg., reklamowy.
1 WAŁEK pod głowę, drobna wełna.
2 PODUSZKI, drobna wełna.
2 POWŁOKI na poduszki, haftowane
1 NAKRYCIE na łóżko.
1 DYWANIK, przed łóżko.
6 WIESZAKÓW do ubrania.

pomimo podwyżki te 6 przedmiotów wartości **695 fr.** sprzedajemy za **450**

Każdy z kupujących to kompletne łóżko, otrzyma, jako premję do wyboru: 1 fotel trzcinowy — albo — 1 stolik nocny „Liseuse".

Żądajcie informacji, katalogu łóżek i mebli. Na koszty tłumaczenia i odpowiedzi załączyć 1 fr. 30 ct. znaczk.

Dodatkowa premja.

Przewóz zupełnie bezpłatny do dworca kolejowego miejsca zamieszkania zamawiającego w Departamentach NORD, PAS de CALAIS, SOMME. — W innych Departamentach Francji opłata transportu na koszt zamawiającego, potrąciwszy 150 klm. liczone od Lille, — które będą zapłacone przez — — — — naszą firmę. — — — —

Centralag nie obiecuje gruszek na wierzbie,

ani niepewnych premji dla wybranych osób kosztem podwyższonych cen biletów dla ogółu Rodaków.

Natomiast CENTRALAG — jak się o tem wszyscy przekonali w roku 1936 i 1937 — urządza wycieczki naprawdę

NAJTAŃSZE i NAJLEPIEJ ZORGANIZOWANE

WYCIECZKA WIELKANOCNA: Wyjazd pociągiem specjalnym dnia 12 kwietnia 1938. Powrót w 2 terminach: dnia 27 kwietnia 1938 dnia 12 maja 1938 roku.

Każdy uczestnik wycieczki otrzyma 60% zniżkę na kolejach niemieckich i 50% zniżkę na wielokrotny przejazd w Polsce.

Dlatego też każdy przezorny Polak już teraz zapisuje się w

JEDYNYM ZAUFANYM BIURZE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Centralag — PARIS (10), 5, rue St. Vincent de Paul, (obok Gare du Nord) — Tél. Trudaine 34-25.
Centralag — LILLE (Nord), 33-ter, rue de Tournai, (w gmachu Dworca). — Tel. 506-48).
Centralag — STRASBOURG Gare Centrale, (Dworzec kolejowy — Tel 253-46.)

LABORATOIRES de PHYTOTHÉRAPIE

Podobizna L. CHAVAL'a przyłożona na wszystkich specjalnościach, gwarantująca pochodzenie.

Roślinna kuracja środkiem Chaval de Vred
46, Quai Boisset — DORIGNIES - DOUAI. Tel. 14.75.

Sława głosi na wsze strony o sławnych wyleczeniach, prawie — że cudownych, zapomocą środka Chaval de Vred.

Dzieło jest wielkie, wiekowe formułki przekazywane z ojca na syna; tysiące i tysiące chorych uzdrowionych lub podleczonych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Adresy głównych składów.

LENS — Pharmacie Raoult, Place Jean Jaures.
HENIN LIETARD — Pharmacie Hutin, 20, Place Carnot.
BRUAY-EN-ARTOIS — Pharmacie Dupont.
DENAIN — Phie Populaire, Mr. Durocuix, Pl. de la Mairie.
ARRAS — Pharmacie Dupont, Rue St. Gery. (116 k.)

PO WSZYSTKIE INSTRUMENTY MUZYCZNE

zgłaszajcie się z całym zaufaniem do:

MAISON BLIN - 102-bis, rue de Lille LENS (P. de C.).

Specjalista harmonij dla artystów
Reparacje — zamiana — Wynajmowanie
Wielki wybór polskich płyt gramofonowych.

Agencja regjonalna Aparatów Radjowych „PATHÉ".

OBECNIE JEST UDOWODNIONE!!

że siedzibą wszystkich chorób jest krew. Niema człowieka na ziemi, któryby nie cierpiał, nie cierpi lub nie będzie cierpiał. Jedynym powodem chorób jest **zubożenie krwi. Krew zepsuta, nieczysta, jest częstym powodem chorób, — które bardzo często doprowadzają do śmierci. — Syfilis, tryper itd., choroby skórne i egzema, pryszcze, czerwone plamy itd. — pochodzą z zepsutej krwi.** Przyczyny bólów naszy zawsze szukać we krwi. TRZEBA WIĘC OCZYŚCIĆ KREW I USUNĄĆ NIECZYSTOŚCI, które ją zatruwają. JEDYNIE WEWNĘTRZNE LECZENIE, rozsądnie zastosowane przez lekarza specjalistę wróci Wam zdrowie. —

Listowne informacje bezpłatne. Leczenie dyskretne przez korespondencję.
Przyjść lub pisać:

Mr. Le Docteur Polonais 9, Rue Monge Paris 5-ème

WIELKA KLINIKA I DOM POŁOŻNICZY

Polska Akuszerka z Warszawy

i lekarze specjaliści.

6, RUE D'ATLAS, — PARIS 19-e.
Metro: Belleville. —— Tel.: Nord 46-65
Autobus z Gare du Nord, Gare de l'Est i z Gare St. Lazare 26.
—:— Otwarta cały dzień i noc. —:—
Zwracajcie się z całem zaufaniem.
ASSURANCES SOCIALES!!! (150-6)

WIELKA

Kancelarja Prawna

istnieje od kilkunastu lat

S. Skórnicki

26, rue Beaubourg, PARIS (3-e).
Metro: Rambuteau. Tel.: Turbigo 54-78

Załatwia się w jaknajkrótszym czasie i po zniżonych cenach.
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków ważne — w całej Francji! —

Pełnomocnictwa. - Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. Papiery do ślubu. - ROZWODY NA KREDYT. - Legalizacje. - Obrona w sądach polskich i franc. - Porady ustne i listown.

Specjalne warunki dla robotników. —

Przyjęcia: od 9 — 12 i od 2 — 6.
W niedziele i święta: od 9 — 12-tej.

Jeżeli kaszel was rozdziera

nie wahajcie się użyć natychmiast skutecznego lekarstwa, w przeciwnym razie narażacie się na poważne komplikacje. SANTOS, zgęszczony wyciąg roślinny, jest idealnym specyfikiem kaszlu. Zażyjcie go we wszystkich wypadkach kaszlu, emfyzemy, astmy, a stwierdzicie całkowite wyleczenie, następujące po natychmiastowym ulżeniu. — — — — —

Flakon
9 frs. 75
We wszystkich aptekach.

Santos

Havas Montpellier
Laboratoires du Santos - 4, Rue Maguelone - MONTPELLIER

PRZEŚWIETLANIE

KLINIKA MEDYCZNA

kierowana przez paryskiego specjalistę. Nowoczesne radykalne sposoby leczenia za pomocą elektryczności, serum, zastrzyków. — CHOROBY WEWNĘTRZNE i płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki. CHOROBY WENERYCZNE i dróg moczowych, tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. CHOROBY KOBIECE Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach Analizy krwi, moczu i t. d.)

PARIS 35, Rue de la Gaité, — metro: Edgar - Quinet i Montparnasse. Codziennie od 8 do 19-ej — w niedziele i święta od 8 do 12-ej.

LILLE **52, rue Faidherbe, 52** Codziennie od godz. 8 do 12 przed poł. i od 2 do 7 wiecz. W niedziele i święta, od 8 do 12 przed poł. (od 2 do 4 popoł. — po porozumieniu się).

MÓWI SIĘ PO POLSKU

Wielka Fabryka POLSKICH WĘDLIN i KONSERW wysyła wszędzie pocztą swoje wyroby hurtem i detalicznie, po cenach najtańszych. — Żądajcie naszych katalogów z cenami. — Specjalne ceny dla odsprzedawców:
Adresować:

Jean Caby et Cie
rue de la Gare
ST. ANDRE lez LILLE
(Nord) (213K.)

Pisać po francusku, podając swój dokładny i czytelny adres.

Tłumacz Przysięgły

przy sądach francuskich

S. SIKORA

Licencié en Droit. — Expert. — Traducteur juré. — 38, rue Hallé, (Serv. N.)
PARIS (14-e).
Metro: Mouton-Duvernet. Tel Gob. 94-95
Od 5 do 7. W niedziele i święta od 10 do 12.

TŁUMACZENIA URZĘDOWE
na papierze stemplowym ważne na całą Francję. — Papiery do ślubu.

Naturalizacje.
Pełnomocnictwa. — Legalizacja dokumentów, sprawy cywilne, handlowe i karne przy sądach francuskich. — Rozwody na kredyt w najkrótszym czasie. Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin. — Najtańsze ceny dla robotników. Porady ustne i listowne bezpłatne.

CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:
Wielkiej Polikliniki Medycznej w Paryżu
nr. 4, Boulevard, DENAIN (naprzeciw dworca Nord) — 2-gie piętro,
gdzie lekarze specjaliści leczą wszystkie choroby nowymi metodami. — ELEKTRYCZNOŚĆ — Zastrzyki.
Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzm — płuc — żołądka — gardła — nosa itd. itd.
Prześwietlenia radjowe, Analizy
Konsultacje: codziennie od 9 rano do 12 i 3 do 7.30 wiecz., w niedzielę i święta od 9 rano do 12-tej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales.
Mówi się po polsku i niemiecku. — Listowne porady bezpłatne.
UWAGA UWAGA

Cheecie się rozweselić, jak ten człowiek??

Kupujcie wprost z Fabryki:
Śliczne gramofony walizkowe „SPORT"
ze silnym motorem szwajcarskim i 4 płytami w dodatku oraz pudełko szpilek... w cenie frs. 375.

Lub jak macie elektryczność, APARAT RADJOWY 6 lampowy; odbiór stacyj polskich gwarantowany. — Cena FRS. 665.—
Płyty polskie, ukraińskie, rosyjskie. — Harmonje wszelkich systemów: niemieckie, polskie Stamirowskiego i czeskie Heligonki, Skrzypce, mandoliny i gitary oraz klarnety. — Katalogi bezpłatne:

PHONO - MESLAY
45, rue Meslay 45 — PARIS 3-é
Otwarte w niedzielę. Otwarte w niedzielę.

CZYTAJCIE OGŁOSZENIA DROBNE.

SŁUCHAJCIE!
BĘDZIECIE MIELI PIĘKNE WŁOSY NIE WYŁYSIEJECIE. WŁOSY WAM NIE BĘDĄ WYPADAĆ gdy używać będziecie LOTION NR. 163.
CZYTAJCIE JEDEN Z LISTÓW DZIĘKCZYNNYCH.

Wielmożny Panie Doktorze!
Dzięki Lotionowi Nr. 163, włosy przestały mi wypadać i jestem nadzwyczaj zadowolony. Proszę jeszcze o trzy butelki.
W oczekiwaniu pozostaję z poważaniem
St Kostecki, St. - Quentin (Aisne)

UWAGA: — Wiele podobnych listów dziękczynnych otrzymaliśmy za LOTION Nr. 163. — Cena 1 flakonu 18 fr., 2 flakony 35 fr. a 3 flakony kosztują 50 fr.
Nie czekajcie! Dziś jeszcze zamówcie Wasz Lotion Nr. 163. Do każdej butelki dodaje się bezpłatnie paczkę szamponu wartości 2 fr. (60 L.)
Zamówienia adresować do:
LAB. A. B. C., 33, Fbg. Montmartre, 33, PARIS

Zniżka na rowery!! RENÉ PLACE

Route de Douai, w dzielnicy „Bas de Lens" (za kanałem), posiada 1000 rowerów, najlepszych marek w magazynie. Sprzedaż na kredyt na okolicę Lens. — Wpłata 200 fr. i 25 fr. co wypłatę. (42 st.)

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA
(istnieje od 29 lat)

Jerzy LEWIŃSKI

***Adwokat Przysięgły* przy b. Petersb. Sądzie Apelac.**
Tłumacz Przysięgły

87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.
Metro: TERNES. Telefon WAGRAM 54-46
od 9—1-ej i od 2—6-tej, w niedziele i święta od 9—12-tej.

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna - Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki. — Kontrakty kupna - sprzedaży. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw. —

JEDYNA POLSKA FABRYKA GRAMOFONÓW WE FRANCJI.

wyrabia najśliczniejsze i najgłośniejsze aparaty i stosuje najnowsze wynalazki techniki jak puszczanie w bieg i zatrzymanie automatyczne, zamki, okucia, wszystkie części mosiężne, co uniemożliwia zardzewienie i pozwala nam gwarantować najdłużej, bo 10 lat. NASZE GRAMOFONY, które mogą wytrzymać nawet 50 lat; motor i głośnik szwajcarski Paillard, 5 płyt polskich i 800 szpilek w dodatku za 300 fr. PŁYTY POLSKIE po fr. 15 aż do wyczerpania zapasu.

Na żądanie wysyłamy ilustrowany katalog bezpłatnie. Pisać do: COMPTOIR MUSICAL, à BUCY-LE-LONG (Aisne). (44 st.)

R. Knoblochowa
(Kawiarnia Polska)
97, Rue Thiers — po wyjściu z dworca pierwsza ulica na lewo. w LENS

posiada duży wybór PIECÓW WESTFALSKICH po cenach bez konkurencyjnych. Pozatem ma stale na składzie płyty na piece, cegły szamotowe, ruszta oraz szamot. Przyjmuje się również zamówienia listownie. Pisać:

Mme R. KNOBLOCH,
97, Rue Thiers à LENS (P. de C.)

Tryper nawet chroniczny jest wyleczalny.

GOMETOL KLAWE
SZPRYCOWANIE KLAWE
ZIOŁA MOCZOPĘDNE KLAWE

stanowi najlepszą i najpewniejszą kurację na trypra (rzeżączkę). Wielka ilość tych, którzy dzięki tym lekom odzyskali zdrowie, jest najlepszym dowodem, że leki te należą do najskuteczniejszych.

Kuracja dyskretna, w domu, bez przerywania pracy. Niska cena tych leków czyni je dostępnymi dla wszystkich, to też śmiało można powiedzieć, że ten długo choruje, kto sam tego chce.

MAŁY KOMPLET ze szprycką kosztuje 40 fr. 75 ct. z przesyłką, bez szprycki 34 fr. 75 ct.
DUŻY KOMPLET z przesyłką 112 fr. 05, bez szprycki 107 fr. 05.

Przy zamówieniu zaznaczyć:
1) Czy choroba jest świeża, czy chroniczna.
2) Komplet mały czy duży.
3) ze szprycką, czy bez.

Zamówienia nadsyłać do:
MAGISTER KLAWE,
39, Boulevard de la Tour-Maubourg, — PARIS 7-e.

JEŻELI PRAGNIECIE umeblować pokoje
JEŻELI ZALEŻY WAM na trwałych artykułach
w Waszym interesie, odwiedźcie

firmę MAYEUR-DESSAUX

71, i 102 rue Alfred Leroy przy parku - stadjonie w BRUAY EN ARTOIS.

Znajdziecie u nas najpiękniejszy i NAJWIĘKSZY WYBÓR MEBLI, ŁÓŻEK, WÓZKÓW DZIECIĘCYCH,
wszelkiego rodzaju aparatów do OGRZEWANIA.
Specjalność łóżek dobrej jakości **i Westfalskich pieców kuchennych**

Wszystkie nasze ceny są stałe i bez rabatu. — Ułatwienia w płatności po przedłożeniu referencji. — Żądajcie naszych warunków, oszczędne rodziny doceniają je. (145 K.)

Niedaleko Konsulatu **Polska**
Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.

S. OLŚNICKI

106, r. Jouffroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 9 — 7. W niedz., i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 88-91

TŁUMACZENIA URZĘDOWE

Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. — Wydalenia.
Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

CHOROBY KRWI *MĘŻCZYZN I KOBIET.*

Szybkie wyleczenie. Natychmiastowy skutek za pomocą nowych metod o potrójnej działalności

We wszystkich wypadkach: **TRYPRA, SYFILISU, EGZEMY,**
wrzodów, krost, upławów, zapaleń macicy, hemoroidów, niegów —

wyleczenie gwarantowane.

Konsultacje codziennie przez lekarzy specjalistów. Ceny bardzo umiarkowane, od godz. 9-tej do 20-tej. W niedziele i święta do południa.

Clinique des Carmes,
PARIS — 24 rue des Carmes — PARIS (5).
Dla prowincji, leczenie dyskretne przez korespondencję. (Wysyłka pocztą lub płatna listonoszowi).

WIELKA LECZNICA POLSKA

10, Boulevard Sebastopol, 10. — PARYŻ IV,
Tel. Archives 79-58 (3-cie piętro) — Metro: Chatelet
istnieje od r. 1922 — cieszy się zaufaniem polskiego Wychodźtwa we Francji.

Leczy się: CHOROBY WEWNĘTRZNE: serca, płuc, narządów trawienia. CHOROBY WENERYCZNE, MOCZO - PŁCIOWE i SKÓRNE, CHOROBY DZIECIĘCE, KOBIECE i AKUSZERJA, żylaki, hemoroidy, anemię i gruźlicę. Najnowsze metody leczenia za pomocą elektryczności: diatermia, promienie ultrafioletowe.

PRZEŚWIETLANIE PROMIENIAMI X. — Badanie krwi i moczu.
Przyjęcia we wtorki, czwartki, soboty od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 7-ej wieczór. — W niedziele i święta od godziny 9-ej do 12-ej rano.
Uwaga: — Nie dajemy porad lekarskich drogą pocztową i nie wysyłamy leków, gdyż jedynie zbadanie chorego pozwala na rozpoznanie choroby i na odpowiednie leczenie.

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231)
Le Gérant: Léon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.